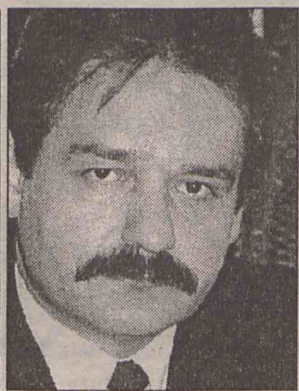


"Oława" mógł podsłuchiwać policję - str. 9

832. GROW.



Jedno pytanie...

do Bogdana Szczęśniaka
- burmistrza Jelcza-Laskowice
- Panie burmistrzu, nasi
Czytelnicy pytają, kiedy będą
mogli skorzystać wreszcie z
usług miejskiej pływalni?

- Miło mi poinformować
wszystkich zainteresowa-
nych, że udało się dotrzymać
wyznaczonego terminu i już
jutro, czyli 16 stycznia, o
godz. 13,00 Pływalnia Miejska
zostanie uroczystie
otwarta i przekazana do użyt-
kowania mieszkańcom. Nie
oznacza to jednak, że już
jutro będziemy mogli tam pły-
wać. Stanie się to możliwe
najprawdopodobniej w przy-
szłym tygodniu, po wydaniu
zgody przez uprawnione in-
stytucje, które w tym okresie
przeprowadzą wszystkie nie-
zbędne pomiary i ekspertyzy.
Oczywiście, o dokładnej da-
cie udostępnienia basenu,
godzinach jego funkcjonowa-
nia, jak i cenniku, poinformu-
jemy mieszkańców na łamach
gazety.

(J)

7 dni

W JELCZU LASKOWICACH



■ Blżej natury

W gminie Jelcz-La-
skowice powstaje Szkol-
ny Ośrodek Edukacji Śro-
dowiskowej.

strona 4

W klubie "MIKRON"
przy ul. Partyzantów jeste-
śmy codziennie od ponie-
działku do piątku (z wyjąt-
kiem środy) w godz. 9,00 -
14,30, a we czwartek już od
godz. 8,00. Tel/fax 318-39-
88. Dyżur redaktora prowa-
dzącego - w poniedziałek od
15,00 do 17,00

Redakcja

■ Budżet

Jelcza-Laskowice,

czyli ile i na co wydamy
z kasy miejskiej - str.12

Budynek widmo - ile to już lat?

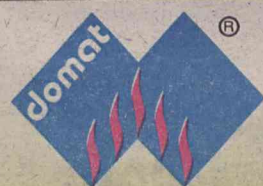


Od kilku lat, w centrum miasta "straszy" nie wykończony budynek, pozostałość po upadłej firmie WPBP "Północ".

Wszystkie dotychczasowe pomysły na to, co można zrobić z tym kłopotliwym fantem, jak widać, nie wypaliły. Może należało przekazać na mieszkania dla powo-
dzian?

BIURO
RACHUNKOWE
HAMEL
Oława,
ul. 11 listopada 21/12
tel. 337-43

- rozliczenia roczne
- rozliczenia inwentaryzacyjne
- prowadzenie ksiąg i rejestrów VAT
- rozliczanie PIT-ów rocznych.



domat Spółka z o.o.

OLAWA, UL. RÓŻANA 21, tel. 13-27-16

Zimowe mrozy już nadchodzą - pomyśl o cieple!

MATERIAŁY

OPAL BUDOWLANE

RATY



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SAMOCHODAMI I CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI

POLMOZBYT JELCZ S.A.

55-220 JELCZ-LASKOWICE, UL. WROCAWSKA 10

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

POJAZDÓW W ZAKRESIE PODSTAWOWYM ABCCDTE
ORAZ W ZAKRESIE ROZSZERZONYM:

- pojazdy złożone poza wytwórnią - SAMy
- pojazdy importowane indywidualnie - I REJESTRACJA W KRAJU

UWAGA! Od 19 stycznia 1998 zmieniono godziny pracy

ZAPRASZAMY DO STACJI OBSŁUGI - tel. 071/318-84-78
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 20.00, w soboty: 7.00 - 14.00

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

WK

Waldemar Kucharski

HURTOWNIA

zaprasza Państwa
do swojej siedziby
pod nowym adresem:
Oława
ul. 3 Maja 20-22

NAPOJE

PIWO
(K&G)

WINO

PAWILON
HANDLOWY

WK

HURTOWNIA
HSP

ul. 3 Maja

TARTAK

ZNTK

tel. (071) 13-21-75, tel. kom. 090 269739, 0602 376587

Lennings

komputery

AE
ADAX
PERSONAL COMPUTER



kasy fiskalne

- sharp
- elzab
- adax
- ncr

Brzeg,
ul. Staromiejska 12/1a
tel. /fax (077) 165204

Oława, ul. 1 Maja 31B
tel. /fax (0711) 32663



TRANS-FORMERS

USŁUGI KOMUNALNE

ZAMIATANIE ULIC
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH CO TYDZIEŃ

- pojemnik 110 litrów - 6.06 zł/miesiąc
- pojemnik 240 litrów - 15.60 zł/miesiąc
- pojemnik 1100 litrów - 54.13 zł/miesiąc
- kontenery na gruz - śmieci

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

Oława, ul. Portowa 7

CENY DOTYCZA MIASTA OLAWA

32-917

WYPOSAŻAMY POSESJE W POJEMNIKI



urodzili się:

Olawa:

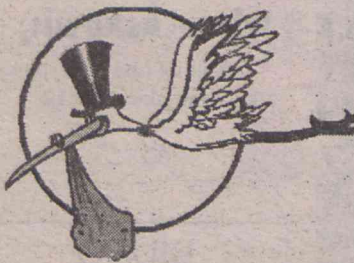
- Dagmara Adamus
- Kamila Boczuła
- Pamela Przystawska
- Damian Sylwester Czopek
- Szymon Jakub Domański
- Michał Wielgoński
- Patryk Krystian Janus

Jelcz-Laskowice:

- Beata Kowalczyk

Święta Katarzyna:

- Maciej Wituszyński



powiedzieli TAK

Olawa:

- ✓ Anna Sławna
- ✓ Mariusz Labuński
- ✓ Jadwiga Piskozub
- ✓ Jarosław Bogucki
- ✓ Aneta Iwanicka
- ✓ Dariusz Czyrski
- ✓ Barbara Radej
- ✓ Mariusz Luborak

Jelcz-Laskowice:

- ✓ Wioletta Pawlicka
- ✓ Piotr Antos
- ✓ Iwona Zielińska
- ✓ Jarosław Cichoń

Domaniów:

- ✓ Katarzyna Czerniak
- ✓ Emil Michałek

odeszli

Olawa:

- Genowefa Kluszczyńska
- ur. 1923
- Ludwika Onufruk
- ur. 1918

Jelcz-Laskowice:

Wacław Osiński

- ur. 1949

Józef Cieniek

- ur. 1938

Stanisław Helik

- ur. 1923

Z okazji Złotego Jubileuszu Państwa

Marii i Leona Kubiaków

najserdeczniejsze życzenia
długich lat życia oraz pomyślności
składają
Zarząd i RNS "Społem" PSS w Oławie

Z okazji Złotych Godów

Stanisławie i Władysławowi PIOTROWSKIM

zyczenia samych pogodnych dni oraz wiele zdrowia
składają dzieci, wnuki i prawnuki



10 stycznia w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, jubileusz 50-lecia swojego małżeństwa obchodzili państwo **Stanisława i Władysław Piotrowscy**.

Do Olawy przyjechali z Radziechowa, razem z pierwszymi osiedleńcami. Tutaj w 1948 roku wzięli ślub. Są wieloletnimi pra-

cownikami oławskiej gazowni - tam też przez wiele lat mieli swoje mieszkanie.

Państwo Piotrowscy dochowali się 3 córek i jednego syna, 8 wnuków i 2 prawnuków. Obecnie mieszkają przy ul. Chrobrego.

Gratulujemy pięknego jubileuszu!

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie Naszej Matki
śp. JOANNY ŁĄCZYŃSKIEJ-BEREZOWSKIEJ

składają

córka, syn, synowa i wnuki

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI

kierownikowi **WOJCIECHOWI MARYJOWSKIEMU**
składają współpracownicy z Biura Techniczno-Ekonomicznego Służby Utrzymania Ruchu Zakładów Samochodowych "Jelcz" SA

7 DNI - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redagują: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski (zastępca red. naczelny), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Grażyna Notz, Jacek Polasz, Adam Sieczka, Krystyna Warszawska (skład komputerowy).

7 DNI W JELCZU-LASKOWICACH: tel./fax 318 39 88

Redagują: Jolanta Lubowicz (red. odpowiedzialny), Jerzy Smyk (strona UMIG w Jelczu-Laskowicach), Małgorzata Ryjewska (reklamy).

DZIAŁ REKLAM: Bogusław Szymański, Aneta Pakiet (ogłoszenia, przetargi), Artur Adamczak (reklamy).

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Stanisław Borkowski, Dawid Dobrucki, Zbigniew Jakubowicz, Antoni Markiewicz, Bogusław Notz, Bogdan Maciej Olejnik, Jerzy Omieciński, Przemysław Pawłowicz, Michał Szczupak, Bolesław Telip, Małgorzata Zachęba.



Około 100 złotych zebrali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Oławie podczas koncertu noworocznego, który odbył się w sali widowi-

skowej Ośrodka Kultury. Pie-niądże będą przeznaczone na pomoc dla bezdomnych zwierząt.

"Orkiestra" ciągle gra!

W ciągu minionego tygodnia na konto WOŚP w Oławie wpłynęło ponad tysiąc złotych. Oławski Oddział Banku Zachodniego będzie przyjmował wpłaty do 16 stycznia na konto: BZ Oddział w Oławie 11201681-13-270-59200. Po tym terminie wpłacać można bezpośrednio na konto: BIG Bank Gdański SA I Oddział w Warszawie 11601029-56658001.

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

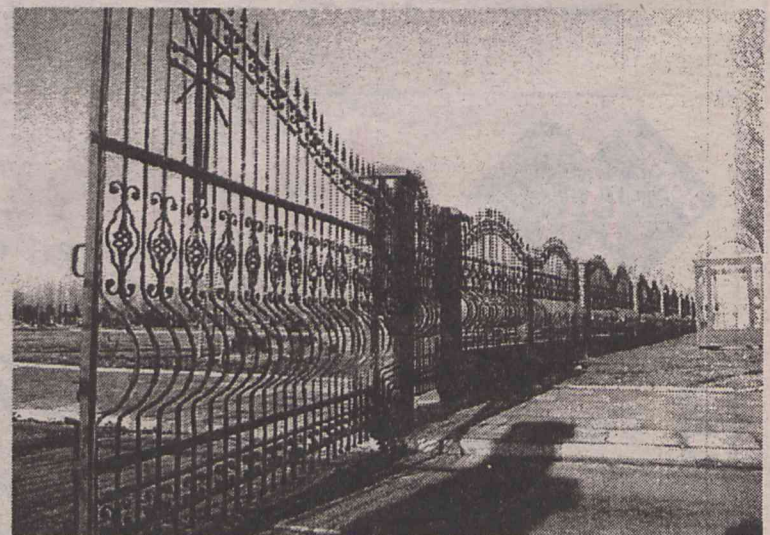
mlodych osób. Zebrano prawie pół tysiąca złotych, które zasilily konto WOŚP.

Do sprawnego przebiegu VI Finału WOŚP, oprócz wymienionych wcześniej firm, przyczynily się OZGKiM. Elektrycy z tej firmy poświęcili swój wolny czas, aby podłączyć prąd do estrady na Rynku.

OCKF użyczyło i ustawiło w Rynku estradę "Żuk" z OCK F stał cały czas "pod parą", aby w razie potrzeby ruszyć w trasę.

Do przewiezienia estrady z Rynku użyto ciężkiego sprzętu z Miejskiego Zakładu Robót Drogowych i Zieleni.

a



Efektownie prezentuje się ogrodzenie cmentarza przy ul. Ofiar Katynia

fot. J. Kamiński

Strona 12 mutacji jelczańsko-laskowickiej dofinansowywana jest z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiestacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

Podziękowania i życzenia do 10 słów drukujemy bezpłatnie, powyżej 10 słów - jak ogłoszenia drobne; instytucje społeczne - bezpłatnie (po wcześniejszym uzgodnieniu treści).

Biuro ogłoszeń w Oławie czynne codziennie w godz. 9-14, w poniedziałki również w godz. 16-18 i we wtorki w godz. 15-17. Adres: Olawa, Rynek 1. Tel. 0-711/33-557. Wydawca: sc RYŻA, 55-200 Olawa - ul. ks. Jana Janowskiego 11, tel. 0-711/33-557. Łamanie: ART-PROF, tel. 308-90. Druk: NORPOL-PRESS Wrocław.



W nocy z 7 na 8 stycznia, w Oławie z ul. Paderewskiego 5 skradziono zaparkowany tam samochód renault 19 na niemieckich numerach rejestracyjnych LEV-CJ74, nr nadwozia VF1B53C0501428032, koloru niebieski metalik.

Między 6 a 9 stycznia, w Starym Otoku, nieznaną sprawca włamał się do pawilonu pszczelarskiego na kołach, kradnąc z niego 150 ramek z pokarmem dla pszczół.

W nocy z 9 na 10 stycznia odnotowano włamanie do kiosku RUCH w Oławie przy ul. Chrobrego, z którego skradziono 370 zł i kilkanaście paczek papierosów różnych gatunków, dezodoranty, pianki do golenia oraz inne artykuły o łącznej wartości 450 zł.

W nocy z 9 na 10 stycznia, w Oławie przy ul. Krótkiej 1, włamano się do sklepu z artykułami elektronicznymi. Skradziono 3 radia CB, słuchawki radiowe, przewody, głośniki samochodowe oraz inne przedmioty łącznej wartości 1.400 zł, odzyskane po porzuceniu przez sprawców.

W nocy z 10 na 11 stycznia, z podwórka posesji nr 11 w Piskorzowie, skradziono fiata 125p, nr rej. WRE-0243, nr nadwozia 618521, nr silnika 409654, koloru kość słoniowa, rok produkcji 1977.

10 stycznia około północy, w jednym z mieszkań w Oławie przy ul. Karola Miarki, dokonano rozboju na znajdującym się w stanie nietrzeźwym 29-letnim mężczyźnie. Sprawcami napadu byli 22-letnia dziewczyna i dwa lata młodszy od niej wychowanek zakładu poprawczego, do którego nie powrócił z udzielonej mu przepustki. Napastnicy zabrali swojej ofierze portfel, w którym było 70 zł, oraz skórzaną kurtkę.

10 stycznia o godz. 17.00, w Czernicy Wr. na ul. Wojska Polskiego, na wracającego ze sklepu 49-letniego mężczyznę napadło trzech nie znanych mu młodych sprawców. Uderzony w głowę przez jednego z napastników, utracił świadomość, a kiedy ją odzyskał, stwierdził brak torby z zakupami.

Sąd Rejonowy w Oławie skazał Mieczysława M., znanego jako "Oława", na 3,5 roku więzienia w tzw. sprawie haraczy

Wyrok potwierdzony

Przypomnijmy, że grupa "Oławy" terroryzowała środowisko oławskich restauratorów, żądając od nich 500-1000 zł miesięcznie haraczu za ochronę. Podobno niektórzy płacili. Kilku restaurato-

rów postanowiło jednak powiedzieć o wszystkim policji i zeznać przed sądem, jak było naprawdę.

Sprawa rozpatrywana była trzykrotnie ze względu na błędy proceduralne. W każdym jednak

(ck)

Kasacja pojazdów w Oławie

Wojewoda wrocławski 9 stycznia br. wyznaczył Przedsiębiorstwo Przerobu Wtórnych Metali Nieżelaznych "WTÓRMET", Oddział Produkcyjny w Oławie, do przyjmowania pojazdów w celu ich kasacji.

Problem zagospodarowania zbędnych samochodów narasta od wielu lat. Likwidacji pojazdów często towarzyszy promocja ulgowej sprzedaży nowych samochodów. W zamian za oddanie na złom zbędnego wehikułu, można liczyć na znaczne obniżenie ceny kupowanego samochodu.

Osoby oddające pojazdy otrzymują stosowne zaświadczenie o kasacji, wydawane na podst. art. 79 ust. 1 pkt 1 ustawy "Prawo o ruchu drogowym", zabiorą również tablice rejestracyjne swojego pojazdu. Kasacja samochodu będzie polegać na zniszczeniu nadwozia w stopniu uniemożliwiającym powtórne zarejestrowanie. Pojazd musi być kaskowany wraz z silnikiem, tak więc nie będą przyjmowane same nadwozia. Numery nadwozia będą wycinane i przechowywane przez zakład prowadzący niszczenie pojazdów.

Miejmy nadzieję, że wyznaczenie "WTÓRMETU" do kasacji samochodów, spowoduje znaczące zmniejszenie ilości porzucanych wraków.

PP

Urzednicy nagrodzeni

Pod koniec minionego roku pracownicy oławskiego Urzędu Miejskiego otrzymali nagrody pieniężne, których wysokość była zróżnicowana w zależności od stanowiska i stopnia odpowiedzialności urzędnika. Pracownicy niższych szczebli otrzymali po 250 -

350 zł, kierownicy działów po 450 - 600 zł, a zastępcy burmistrza po 1000 zł (wszystkie kwoty podajemy brutto).

W trakcie grudniowej sesji oławskiej Rady Miejskiej złożony został wniosek (podpisany przez 16 radnych) o przyznanie burmistrzowi Wiązowskiemu nagrody w wysokości 2000 zł. Po krótkim sporze został przyjęty 8 głosami - przy 2 przeciwnych i 6 wstrzymujących się.

(z)

przypadku sąd podtrzymał pierwszy wyrok. Kompani "Oławy" dostali wyroki od 1,5 do 3 lat więzienia. Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu sąd skazał Mieczysława M. na 4,5 roku pozbawienia wolności za ciężkie pobicie kijem baseballowym 19-letniego Piotra S.

Jeden z dziecięciu

15 grudnia Andrzej Mikoda, 35-letni mieszkaniec Domaniowa, brał udział w telewizyjnym turnieju "Jeden z dziecięciu", prowadzonym przez redaktora Tadeusza Szuka. Czy wygrał? Warto chyba zobaczyć - emisja programu 4 lutego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że pan Andrzej przymierza się do udziału w innych teleturniejach, zgłosił się już do Familiady.

(ck)

Kto widział ten wypadek?

Komenda Rejonowa Policji w Oławie poszukuje osób, które w dniu 6 grudnia 1997 r. były świadkami wypadku drogowego na Placu Zamkowym. Szczególnie prosimy o kontakt telefoniczny (320-41, wewn. 249), bądź osobisty (pok. 211) osoby, które w chwili wypadku, tj. około godziny 17.30, przebywały na przystanku, oczekując przyjazdu miejskiego autobusu.



10 stycznia, po nocnej libacji alkoholowej w Radwanicach w jednym z mieszkań przy ul. Szkolnej, kiedy jeden z uczestników zasnął, zabrano mu klucze od jego samochodu mercedes, którym sprawca odjechał. Po kilkunastu godzinach poszukiwań samochód odnaleziono w stanie uszkodzonym we Wrocławiu.

W nocy z 10 na 11 stycznia, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Hirszfelda, włamano się do dwóch samochodów: volkswagen golf, z którego skradziono radioodtwarzacz blaupunkt, oraz do fiata 125p, skąd zniknął radioodtwarzacz thompson i 10 kaset magnetofonowych.

11 stycznia o godz. 1.15 w nocy, policjanci z KRP w Oławie zatrzymali po pościgu 22-letniego młodzieńca z Chwalibóży, który usiłował uruchomić dwa stojące na parkingu przy ul. 11 Listopada w Oławie samochody fiat 126p.

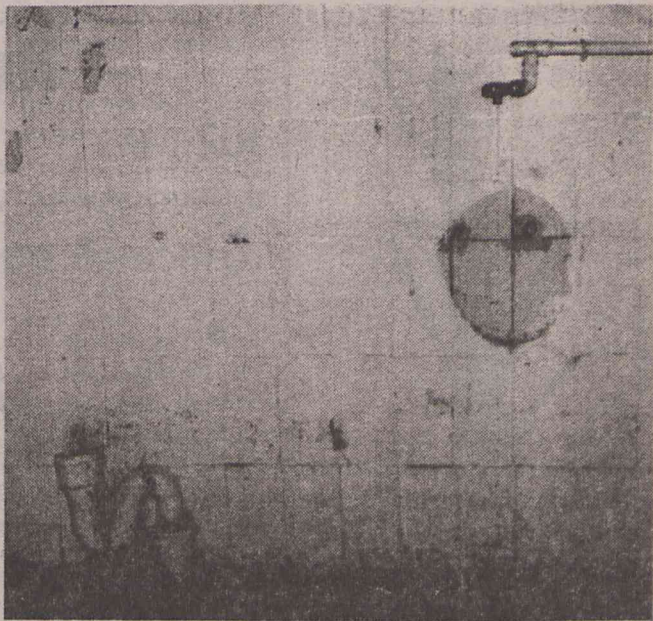
opracował:
ZENON
MODZELEWSKI
KRP Oława

Z cyklu: Oławskie "przybytki"



Ten z lewej to tradycyjna "sławojka", stojąca przy pięknym ogrodzeniu nowego oławskiego cmentarza. Ponieważ drzwi do niej nie są kompletne, swojski zapach rozchodzi się wokół, witając wszystkich przychodzących na miejsce spoczynku swoich bliskich.

Ten z prawej, to "zgroza toaletowa", witająca podróżnych na oławskiej stacji PKP. Gołe ściany, resztki zwisających rur, kapiąca na podłogę woda, smrodek, napisy na ścianach. Tak wita gości przyszła stolica powiatu!



"Edukacja środowiskowa powinna stworzyć podstawę do ukształtowania nowego stylu życia, nowego sposobu współistnienia człowieka ze środowiskiem, przyrodą. Przez zróżnicowane metody dotarcia do każdego obywatela naszego społeczeństwa, można podnieść jego poziom moralny, co umożliwi rozwój, z zachowaniem potencjału produkcyjnego środowiska i jego walorów estetycznych".

Blżej natury

W gminie Jelcz-Laskowice powstaje Szkolny Ośrodek Edukacji Środowiskowej. O inicjatywie tej rozmawiamy z jej promotorem, **Aleksandrem Mitkiem** - dyrektorem Szkoły Podstawowej w Miłoszycach.

- Skąd idea utworzenia takiego ośrodka?

- Z wykształcenia jestem biologiem, o specjalności ochrona środowiska. W czasie studiów, podczas praktyk, kursów i stażów w terenie, zrozumiałem, jak istotna jest dla każdego znajomość zagadnień dotyczących środowiska, w którym żyjemy, jaką wartość samą w sobie ma przebywanie na łonie natury.

W 1993 roku ukończyłem kurs podyplomowy edukacji ekologicznej. Tematem mojej pracy końcowej było powołanie na terenie gminy właśnie takiego ośrodka edukacyjnego. W tym samym roku zwróciłem się o pomoc w realizacji przedsięwzięcia do ówczesnej pani burmistrz. Spotkałem się z życzliwością i w listopadzie odbyło się pierwsze spotkanie sojuszników idei powołania ośrodka.

- Gdzie będzie zlokalizowany ten ośrodek?

— Siedzibą będzie budynek filii szkoły w Chwałowicach. Rozważaliśmy ten pomysł od początku, ale dopóki funkcjonowała tam szkoła, nie było to możliwe. W 1996 roku filia zawiesiła działalność, ze względu na małą liczbę dzieci i bardzo wysokie koszty utrzymania. Obiekt został przez gminę wystawiony na sprzedaż. Wobec braku chętnych do jego za-

kupu, w ubiegłym roku Zarząd Miasta i Gminy zdecydował się przekazać go na nasze potrzeby.

- Skoro mowa o sojusznikach przedsięwzięcia, proszę wymienić kilku z nich.

- Ideą są żywo zainteresowani harcerze, młodzież ze szkoły średniej, członkowie kół łowieckich, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jelczanisko-Laskowickiej.

- Kto będzie wykladał na zajęciach w tej nietypowej szkole?

- Oczywiście zaproszeni przez nas profesjonalści z tej dziedziny oraz nasi współpracownicy. Ciekawą ideą jest nauczanie wzajemne młodzieży.

- Na czym miałyby ono polegać?

- W Zespole Szkół Zawodowych w Jelczu-Laskowicach jest ekologiczna klasa autorska, prowadzona przez moją żonę Jadwigę również wielką zwolenniczkę ekologii. Chcemy, aby młodzież z tej klasy przekazywała swoją wiedzę młodszemu kolegom. Będą więc lektorami na naszych kursach.

- Jaki program chcecie realizować i kto będzie o tym decydował?

- Przy ośrodku powołana zostanie Rada Programowa, która będzie ustalała program pracy. Jego realizację będzie nadzorował wyznaczony koordynator. Został nim **Tadeusz Karyś**, który będzie jednocześnie gospodarzem obiektu.

Mamy już zinwentaryzowaną przyrodę na terenie gminy. W przygotowaniu jest gminny program ochrony środowiska. Wiele infor-



Aleksander Mitek

macji ujęto w materiałach do planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Chcemy objąć opieką wszystkie pomniki przyrody w gminie.

- A skąd chcecie pozyskiwać środki na działalność?

- Rada Miejska przyznała nam w tym roku ok. 20 000 zł na przeprowadzenie niezbędnych remontów i rozpoczęcie działalności. Wystąpimy również o dotację do Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku Samorządowego. Liczymy także na wsparcie ludzi życzliwych idei.

- Kiedy można spodziewać się inauguracji?

- Jeśli uda nam się zrealizować przyjęte plany, to jeszcze w czasie tegorocznych wakacji zorganizujemy letni obóz dla dzieci i młodzieży z terenu naszej gminy. Będzie to najprawdopodobniej obóz, bowiem obiekt ma mieć 40 miejsc noclegowych i własne zaplecze żywieniowe.

- Życzę więc realizacji planów i dziękuję za rozmowę.

rozm. Jolanta Lubowicz

Daj dziecku przeżyć swoje życie

Coraz częściej występują konflikty między dorastającą młodzieżą a rodzicami. Nastolatki walczą o swoje prawa. Są zbuntowani, uważają, że w ich wieku liczy się muzyka i dobra zabawa. Rodzicom to nie odpowiada. Twierdzą oni, że młodzież powinna zadbać o swoją przyszłość poprzez naukę. I tu mają rację. Jest także wiele innych spraw, które wywołują konflikty.

Często rodzice nie ustępują, chociaż nie zawsze mają rację i być może to oni powinni zmienić swój stosunek do dziecka. Starają się sami pokierować życiem dziecka. Wybierają mu szkołę, mówią, co ma robić. Dziecko jest zmuszane do meldowania o tym gdzie idzie, o której wróci, z kim idzie i co tam robiło. Takie metody sprawdzają się dopóki dziecko jest małe, z biegiem czasu zaczyna ono się buntować. Prowadzi to do sporów i konfliktów.

W sprawie tych narastających wraz z wiekiem dziecka problemów między nim a rodzicami, odpowiedziała na kilka pytań psycholog **Danuta Dymala**.

- Co sądzi pani o konfliktach pokoleń?

- Konflikt pokoleń istnieje od zawsze. Jest to naturalny proces, w którym młody człowiek może oddzielić się fizycznie i psychicznie od rodziców.

- Jak unikać nieporozumień i kłótni?

- Nieumiejętność porozumiewania się, kłótnie, wynikają z braku wzajemnego słuchania. Należy starać się być spokojnym, mówić prawdę i dążyć do tego, żeby drugiej strony nie obrazić, uważnie słuchać i akceptować prawo drugiej strony do inności poglądów.

- Czy wielu rodziców i młodzieży przychodzi z tymi problemami do psychologa - w poradni?

- Przychodzą tak rodzice, jak i młodzież. Najczęściej są to matki, których dzieci mają problemy z nauką i są z nimi w nieustającym konflikcie.

- Czy zdarza się, że wskutek nieporozumień z rodzicami, młodzież myśli nawet o samobójstwie?

- W okresie dojrzewania, z powodu sporów z rodzicami, mogą występować myśli samobójcze. Najczęściej dotyczą one problemów szkolnych, uczuciowych, związanych z pierwszymi miłościami, oraz z nieporozumień w rodzinie z tym związanych.

- Czy rodzice mają prawo zabraniać dzieciom wychodzenia w wolne dni z domu, aby spotkać się z przyjaciółmi?

- Rodzice mają prawo nie pozwalać, jeśli uważają, że robią to dla dobra dziecka. Mogą korzystać z tego prawa, dopóki nie ranią i nie niszczą drugiej osoby. Należy respektować prawa obu stron.

- Czy rodzice powinni zmuszać dzieci do nauki poprzez stosowanie kar?

- Zdecydowanie nie. Rodzice nie mają prawa zmuszać. Stosowanie kar to przejaw bezradności.

- Czy są w ciągu roku okresy, w których młodzież jest bardziej depresyjna niż zazwyczaj?

- Tak, są takie okresy. Jest to zima i jesień.

- Jaki wpływ na psychikę ma stosowanie kar cielesnych w okresie dojrzewania? Jakiego są tego skutki?

- Stosowanie takich kar może mieć dalekosiężne skutki negatywne. Dziecko może czuć się odrzucone, może odczuwać nienawiść do rodziców, może brakować mu poczucia własnej wartości, a także może okazywać swoją wrogość na zewnątrz. Często skutki psychologiczne to niewyraźna złość i niechęć. To prowadzi również do zachowań agresywnych.

- Jak więc rozmawiać z osobą dorastającą, jak reagować na jej zachowania?

- Powinno się rozmawiać jak z człowiekiem. Partnerem, który też ma uczucia. Kulturalnie i poważnie. Rodzice tak powinni wychowywać dzieci, aby one brały odpowiedzialność za siebie. Daj dziecku przeżyć swoje życie.

- Dziękuję za rozmowę.

rozm.

Beata Barszczewska, lat 16

Pomnik przyrody?



Rady dla rodziców

Jak nie wywoływać w dzieciach agresji

- Nie krzycz, nie gderaj, nie zanudzaj
- Nie zaglądać do moich rzeczy
- Jeśli mnie o coś prosisz, to powiedz, że to jest dla ciebie ważne, a nie wymuszaj
- Zostaw więcej swobody, niech dom nie będzie więzieniem
- Nie wybieraj mi przyjaciół
- Nie kłam
- Nie czytaj moich listów
- Pamiętaj, nie jesteś nieomylny
- Przepraszaj, kiedy nie masz racji
- Traktuj dziecko jak człowieka



Dzieci uczą się tego, czym żyją

- Jeżeli dziecko żyje w ciągłym stresie, nauczy się potępiać
- Jeżeli dziecko żyje otoczone wrogością, uczy się walczyć
- Jeżeli dziecko żyje z uszczypliwością, nauczy się wstydu
- Jeżeli dziecko żyje otoczone poczuciem krzywdy, nauczy się czuć winę
- Jeżeli dziecko żyje w atmosferze pochwał, nauczy się doceniać innych
- Jeżeli dziecko żyje w atmosferze tolerancji, nauczy się cierpliwości
- Jeżeli dziecko żyje w atmosferze podtrzymującej je na duchu, pozna swoją wartość i będzie silne
- Jeżeli dziecko żyje w sprawiedliwości, nauczy się sprawiedliwości
- Jeżeli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa, nauczy się wiary
- Jeżeli dziecko żyje w atmosferze akceptacji, nauczy się lubić i akceptować siebie
- Jeżeli dziecko żyje w akceptacji i miłości, odnajdzie i pokocha siebie i cały świat, odnajdzie szczęście w życiu

Dorothy Law Nolte

Wolny czas wolny?

Młodzieży brakuje klubu, wycieczek oraz fachowych porad; nie ma miejsca, gdzie młodzi ludzie mogliby spędzić czas wolny - to niektóre wnioski z podsumowania ankiety, przeprowadzonej wśród oławskich uczniów

Radni oławscy zapoznani zostali z wynikami ankiety, dotyczącej sposobu spędzania wolnego czasu przez młodzież. Na początku maja ankietę taką wypełniała młodzież z wszystkich oławskich szkół ponadpodstawowych. Był to efekt badań tzw. Grupy Liderów, założonej z inicjatywy psychologa, **Joanny Krawczyk**. Grupa ta chce podejmować różne działania dla swoich rówieśników, zwłaszcza związane z wykorzystaniem wolnego czasu. W planach mają np. utworzenie młodzieżowego biura informacji, giełdy płyt (kaset, książek), klubu muzycznego. Chcą też pomagać wrocławskiemu schronisku dla zwierząt. Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ich propozycje pokryją się z oczekiwaniami ich rówieśników, przygotowali ankietę, którą wypełniło 427 osób z oławskich szkół ponadpodstawowych (16-19 lat).

Czy chętnie uczestniczysz w imprezach kulturalnych?

Na tak postawione pytanie aż 92% ankietowanych odpowiedziało pozytywnie, przy czym

największym zainteresowaniem cieszą się koncerty rockowe (ponad 200 osób z badanej grupy), nieco mniej - rozrywki sportowe czy imprezy plenerowe. Wieczory muzyczne i przedstawienia teatralne interesują ok. 110-120 ankietowanych. Najmniejszym zainteresowaniem cieszą się wśród oławskiej młodzieży wystawy - chęć ich oglądania wyraziło ok. 60 ankietowanych.

Zdecydowana większość, bo aż 99%, chce powstania w Oławie **Młodzieżowego Biura Informacyjnego**, przy czym instytucja taka miałaby przede wszystkim informować o możliwościach uzyskania pracy.

Ankieterzy pytali o to, **jakich rozrywek brakuje w Oławie**. Okazało się, że 300 osobom brakuje przede wszystkim klubu młodzieżowego. Mniej niż połowa ankietowanych narzekała na brak wycieczek i „fachowych porad”.

Na pytanie, **czy istnieje miejsce, gdzie można spędzić wolny czas**, aż 64% osób odpowiedziało „NIE”. Jednocześnie badano oczekiwania co do miejsca, w którym młodzież chciałaby spędzać czas. Okazało się, że podstawowe znaczenie miała dla nich dobra muzyka. Nieco mniejsze - spokój. Zdecydowanie mniejsze znaczenie przywiązują młodzi oławianie do atmosfery, braku alkoholu i papierosów, odpowiedniej kultury, bezpieczeństwa czy możliwości wolnego wstępu.

Najciekawsze są, naszym zdaniem, odpowiedzi na pytanie: **„Jak najchętniej spędzasz czas?”**

Ponad 90% ankietowanych spędza go w gronie przyjaciół. Nieco mniej, prawie 80% - spędza czas słuchając muzyki. Mniej niż połowa młodzieży najchętniej uczestniczy w zajęciach sportowych. Pozostałe możliwości spędzania wolnego czasu preferowane są przez zdecydowanie mniejszy odsetek badanych (5-20%). Wybierali oni: imprezy, telewizję, spacer, komputer, książki, kino, rower, sympatię, park, alkohol, naukę. Najmniej ankietowanych spędza wolny czas „na koncertach”, choć z poprzednich odpowiedzi wynika, że taką formę preferowałyby stosunkowo największa ilość młodzieży.

Młodzi liderzy pytali też swoich rówieśników o **kontakt z używkami**. Na 427 ankietowanych, prawie 350 miało już kontakt z alkoholem. Zdecydowanie mniej, bo tylko (aż?) 70-80 osób deklaroowało kontakt z narkotykami bądź innymi używkami.

W podsumowaniu badań czytamy m.in.: **„Większej części naszych rówieśników brakuje klubu młodzieżowego, wspólnie organizowanych wycieczek oraz fachowych porad. Ponad połowa badanych uważa, że nie ma miejsca, gdzie można spędzić wolny czas”**.

Wypada mieć nadzieję, że miejsca władze wezmą sobie do serca wyniki tych badań.

(ck)



Karnawał w SP nr 5

fot Jerzy Kamiński



Oberki i inne hołubce...

Monarchowie z betlejemskiej stajenki już za nami, a wedle starych zwyczajów właśnie od święta Trzech Króli rozpoczyna się karnawał. Nie ma tu jednak zgody, bo niektóre źródła podają, że rozpoczyna się on od Bożego Narodzenia. Tak czy owak - teraz już trwa, a wszyscy są zgodni, że jego finał nastąpi we wtorek przed Środą Popielcową. Tym razem na karnawałowe szaleństwa jest dużo czasu, bo aż do ostatniej środy lutego. Natomiast Wielkanoc przypada 12 kwietnia, a potem już maj i bliska połowa roku, wakacje, urlopy. Jak ten czas niemiłosiernie szybko leci...

Tymczasem mamy początek karnawału. Tego słowa nie należy „rozbiierać” i doszukiwać się polskiej składni, bo wychodziłoby, że karnawał to nawał kar, co nie ma nic wspólnego z francuskim czy włoskim pochodzeniem wyrazu, oznaczającego czas zabaw. Wprawdzie nawet nie marzy się nam w Oławie słynny brazylijski karnawał, ale kto może, chce i potrafi - niech się pięknie bawi, niech tańczy, bo teraz jest na to tradycyjny czas. Wesolej zabawy!

Nawiązując do tanecznej konwencji można powiedzieć, że z największym rozmachem wystartowała w karnawale nasza pogoda. W pierwszej połowie stycznia wyczyniała takie prysiudy i kujawiaki, jak bardzo rzadko kiedy. Skakała nawet do 10 i więcej stopni ciepła, często niemiłosiernie siekła deszczem w towarzystwie dzikich wiatrów.

Nie były to wielkie wichury, jak w tym czasie na zachodzie Europy. Wystarczyły jednak, żeby swoje umiejętności taneczne pokazało najświeższe osiągnięcie władz miejskich, czyli pierwsza sygnalizacja świetlna, w rejonie Placu Zamkowego. Zaalarmowali nas Czytelnicy, żebyśmy pooglądali te oberki i inne hołubce, wywijane przez długie ramię z tablicą świetlną. Pewnie trzeba będzie reklamować w firmie wykonującej sygnalizację, bo tam najwidoczniej nie wiedzieli, że w Oławie też czasami mocniej dmucha. Trudno przypuszczać, że owe ramię projektował ktoś inny niż wysokiej klasy fachowiec, więc choćby dla ratowania własnego prestiżu oraz firmy i ojców naszego miasta (którzy dali dobre pieniądze) trzeba będzie coś zrobić, żeby ramię z takim rozmachem nie tańcowało.



Wasz Kogut

Na pogodę i plusowe gradusy lepiej nie narzekać, bo pamiętajmy o starej maksymie, że nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej. Wystarczy sobie wyobrazić, co by było, gdyby termometry wskazywały temperaturę w rejonie zera lub nieco poniżej. Dopiero wtedy, przy padającym i marznącym deszczu, mielibyśmy na ulicach macaronę połączoną z rock and rollem, w wykonaniu ludzi i samochodów!

Względnie łagodnie - jak dotąd - rozkręca się karnawał cenowy. Podwyżki czynszów i pozostałych opłat lokatorskich, wprowadzone zarówno w Jelczu-Laskowicach jak i w Oławie, na szczęście bardziej przypominają chodzonego (jest taki stary taniec!), niż awizowanego wcześniej ognistego kankana. Ale to dopiero początek, więc „pomateńku Fedku hraj, bom kapustu jila...” - tak sobie przyspiewują nasi wschodni sąsiedzi podczas ludowego tańca, co starsi wschodniacy dobrze pamiętają, więc niech przetłumaczą młodszym...

Na jeden z tańców poskarżył się nam Czytelnik z ul. 1 Maja, a już wcześniej o podobnej sprawie mówiły dwie panie z wieżowców. Ten taniec bardzo lubią małe dzieci, ale najwidoczniej niektórzy oławianie albo dziecinnieją, albo namiętnie wspominają lata swego dzieciństwa. Brało się chusteczkę, i potrząsając nią, śpiewało:

„Mam chusteczkę haftowaną...” Dalsze słowa wszyscy zapewne znają.

Otóż teraz, w niektórych oknach na piętrach, ukazuje się ręka, trzymająca nie tyle chusteczkę, co chodniczek, ręcznik, coś z pościeli lub najzwyklejszą szmatę - i potrząsa, potrząsa. Śpiewania wprowadzie nie słychać, ale kurze, śmieci czy jakieś drobne odpadki zlatują w dół. Przy sprzyjającym wietrze wpadają przez uchylone okna do sąsiadów z niższych pięter. Inni, to już raczej bez tańca, z zasady nie palący papierosów w swoim mieszkaniu, wychylają się przez okno i tam ćmią, strząsając popiół osiadający na oknach z niższych pięter.

Jest więc prośba do stosujących te sposoby uprzykrzania życia mieszkańcom z dołu - przerzućcie się na inny taniec, na inne sposoby nawiązywania do dzieciństwa. Czas na trochę więcej kultury. Zbliża się przecież rok dwutysięczny. Uroczystego, dostojnego poloneza czas będzie zacząć.

Tymczasem - udanego karnawału na wspaniałych balach i prywatkach!

- Innego wyjścia nie było. Zagraliśmy kartami pana Drapińskiego i pokazaliśmy, że uczeń potrafi przebić mistrza! - tak radny Józef Kościelak skomentował wyniki głosowania w sprawie wyboru nowych członków Zarządu Gminy Oława. Duża część osób, obecnych w poniedziałek 12 stycznia w sali obrad Rady Gminy Oława, w tym momencie zupełnie osłupiała. To co się bowiem do tej chwili działo na kolejnej z serii sesji gminnego samorządu, zwoływanych w krótkich odstępach czasu, zupełnie nie wskazywało na tak dramatyczne zakończenie

Przyjdzie walec i wyrówna?

Drapiński odwołany, Kościelak wybrany

O grudniowych sesjach Rady Gminy Oława pisaliśmy w poprzednim wydaniu "7 dni - WO" ("Ta-aaaka gmina"), a o sporach w tym samorządzie informujemy praktycznie od początku jego funkcjonowania. Na ostatniej w ubiegłym roku sesji, która odbyła się 30 grudnia, radni, wbrew woli wójta Henryka Drapińskiego, uchwalili budżet gminy na 1998 rok (o szczegółach planowanych tego-rocznych wydatków z gminnej kasy postaramy się napisać szerzej za tydzień). Dość niespodziewanie wprowadzono do porządku obrad kwestię odwołania delegata do Sejmiku Samorządowego. Funkcję tę pełnił dotąd nieprzerwanie od 1990 roku Henryk Drapiński - do maja ubiegłego roku jako szeregowy radny, a od tego czasu łączyl to z rolą wójta gminy. W chwili, gdy radni szykowali się do tajnego głosowania, grupa zwolenników wójta opuściła salę obrad. W głosowaniu wzięło jednak udział 12 radnych: Zbigniew Bojanowski, Józef Bączkowski, Czesław Cholewicki, Albin Domański, Jan Górski, Edward Grzeszczyszyn, Józef Kościelak, Jan Kownacki,

który zdobył 21 głosów. Uzyskał więc poparcie niemal wszystkich radnych. To był sygnał, że po długim okresie sporów zrodziła się

zdaniem sejmikowych prawników, nie można rozwiązać Zarządu Gminy, który został już wcześniej odwołany przez Radę Gminy (19



Rys. B. Telip

szansa na porozumienie. Szybko jednak okazało się, że to tylko złudzenie...

Sejmik odmawia

19 grudnia ubiegłego roku Janusz Zaleski - ówczesny wojewoda wrocławski, zwrócił się do Leona Kieresa - przewodniczącego Prezydium Sejmiku Samorządo-

września ubiegłego roku). Sprawa dodatkowo się skomplikowała, gdyż wbrew zapisom ustawy samorządowej, po 30 dniach od tego zdarzenia nie powołano nowego Zarządu. Trudno teraz ustalić kto tu zawinił - czy wójt, który nie zgłaszał nowych kandydatów, czy Rada, która nie zebrała się w ciągu miesiąca po 19 września, a później z kolei nie zmusiła wójta do działania i nie potrafiła też skutecznie odwołać go z funkcji?

Wojewoda jednak nadal obstawał przy swoim zdaniu i Prezydium Sejmiku zebrało się ponownie w tej sprawie 8 stycznia. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele zwaśnionych radnych z gminy Oława - m.in. wójt Henryk Drapiński i przewodniczący Rady Ryszard Wojciechowski. Obaj zadeklarowali wolę porozumienia i zgodnie oświadczyli, że na najbliższej sesji - 12 stycznia - Rada powoła nowy Zarząd Gminy. W tej sytuacji prowadzący obrady Prezydium Sejmiku profesor Kieres przerwał posiedzenie i zapowiedział jego kontynuację we wtorek, 13 stycznia. Dalsze decyzje uzależniono od tego, co się zdarzy dzień wcześniej na sesji Rady Gminy.

Pokerowa zagrywka

Na sesji w dniu 12 stycznia początkowo wydawało się, że mamy do czynienia z zupełnie nową sytuacją. Do tej pory Rada Gminy podzielona była w stosunku 10:12. Pierwszą grupę stanowili zwolennicy wójta Drapińskiego. Prócz niego znajdowali się w niej następujący radni: Jan Choptiany, Bo-

lesław Czernik, Marek Hutniczak, Stanisław Gotfryd, Zdzisław Pawluk, Kazimierz Pilch, Ryszard Prorok, Jerzy Wesoly i Stanisław Żurawski. W pierwszych jawnych głosowaniach, na ich stronę przechylił się Józef Kościelak i Zbigniew Bojanowski. Kilka chwil po rozpoczęciu sesji Marek Hutniczak odczytał postanowienie oławskiej policji i prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie podejrzenia o zagarnięcie mienia na szkodę gminy Oława. Podejrzany miał być właśnie Hutniczak i wójt Drapiński. Z policyjno - prokuratorskiego postanowienia wynikało natomiast zupełnie coś odwrotnego - okazało się, że wójt i jego zastępca nie tylko nie popełnili żadnego przestępstwa, lecz cały czas "działali w dobrze pojętym interesie gminy". Przeciwno Hutniczkowi i Drapińskiemu zeznania na policji składał przewodniczący Rady Ryszard Wojciechowski. Wobec takiego postanowienia organów ścigania, Marek Hutniczak zaproponował odwołanie Wojciechowskiego z zajmowanej funkcji. Grupa 10 radnych złożyła w tej sprawie pisemny wniosek.

W tym momencie Wojciechowski przekazał prowadzenie obrad jednemu ze swoich zastępców - Janowi Choptianemu. W przeprowadzonym tajnym głosowaniu, za wnioskiem o odwołanie Wojciechowskiego opowiedziało się 13 radnych.

Teraz wójt Drapiński zaprezentował kandydatów do nowego Zarządu. Najpierw na swojego za-

stępce zarekomendował Tomasza Gancarza - rolnika z Godzinowic, który był radnym w pierwszej kadencji gminnego samorządu. W odrębnym tajnym głosowaniu uzyskał on 17 głosów za - przy 3 przeciwnych. Następnie Drapiński zgłosił na członków Zarządu radnych Kościelaka, Bojanowskiego, Czernika, Proroka i Żurawskiego. Dwaj pierwsi wraz z Gancarzem stanowili mieli reprezentantów opozycji.

Wyniki tajnego głosowania były zaskakujące. Kościelak i Bojanowski uzyskali po 21 głosów i zostali wybrani do Zarządu. Nie uzyskali takiej akceptacji pozostali kandydaci - za powołaniem każdego z nich było tylko 10 radnych, przy 12 przeciwnych.

- Nie było innego wyjścia. Musieliśmy tak zagrać - kartami wójta Drapińskiego! - skomentował tę sytuację Józef Kościelak.

To nie jest koniec gminnej wojny; radni zebrał się ponownie dzień później. W sesji brali udział już tylko przeciwnicy wójta Drapińskiego, którzy m.in. ponownie wybrali Ryszarda Wojciechowskiego na przewodniczącego Rady Gminy. W tym samym dniu ponownie zebrało się Prezydium Sejmiku samorządowego, w którym uczestniczył nowy wojewoda wrocławski - Witold Krochmal. O przyjętych na sesji i w Sejmiku ustaleniach poinformujemy za tydzień.

Tekst i fot.

Krzysztof Andrzej Trybalski



Tadeusz Rzemkowski, Ryszard Wojciechowski, Wiktor Zacharowski i Henryk Żak. Wszyscy opowiedzieli się za odwołaniem Drapińskiego z funkcji delegata do Sejmiku. W kuluarach wójt skomentował to ze spokojem: - Zabrałem swoich ludzi z sali, bo nie chciałem przeszkadzać w głosowaniu. Wyciągam w ten sposób rękę do opozycji. Sam mam coraz mniej czasu, aby aktywnie uczestniczyć w pracy Sejmiku.

Na następnej sesji, która odbyła się 12 stycznia, na nowego delegata wybrano Józefa Kościelaka,

wego, z wnioskiem o rozwiązanie Zarządu Gminy Oława. Wojewoda powoływał się na zapisy artykułu 96 ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym. Mówi on, że uchwalą Sejmiku, przy zgodzie bezwzględnej większości delegatów, można rozwiązać zarząd gminy, jeśli on notorycznie łamie ustawy lub konstytucję. Prezydium Sejmiku, które obradowało w tej sprawie 29 grudnia, opierając się na opiniach prawnych z działającego przy Sejmiku Biura Orzecznictwa, odrzuciło jednak wniosek wojewody. Głównym powodem było to, że

Zarząd Gminy Oława składa panu prezesowi i pracownikom Banku Spółdzielczego w Oławie serdeczne podziękowania za rzetelną i bezinteresowną wypłatę pomocy finansowej dla osób poszkodowanych przez powódź w lipcu 1997 r.

Henryk Drapiński
wójt gminy Oława

PRZETARGI * PRZETARGI * PRZETARGI

W Jelczu-Laskowicach

Zarząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ogłasza przetarg ofert na dzierżawę lokalu użytkowego w obiekcie Pływalni Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. Lokal przeznaczony jest na prowadzenie baru bezalkoholowego i składa się z następujących pomieszczeń:

- magazyn półproduktów - 2,8 m²
- magazyn napojów - 2,8 m²
- magazyn opakowań - 2,2 m²
- pokój szatnia - 5,2 m² kw.
- pomieszczenia sanitarne - 2,6 m²
- komunikacja - 6,0 m kw.
- pomieszczenie baru - 13,2 m²
- sala konsumpcji - 13,2 m²

Lokal wyposażony jest w podstawowe instalacje i urządzenia wodno-kanalizacyjne oraz elektryczne, bez wyposażenia użytkowego.

Oferta zawierać powinna dane oferenta, koncepcję zagospodarowania lokalu i funkcjonowania baru oraz proponowaną cenę za dzierżawę 1 m kw. powierzchni. Wadium w kwocie 1.000 zł należy złożyć w kasie Urzędu w terminie do 20 stycznia 1998 r. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 41, w terminie do 20 stycznia 1998 roku do godziny 15.00 w sekretariacie. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 stycznia 1998 r.

Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny.

Bogdan Szczęśniak
burmistrz
miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

"Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło; i zwyczaje i święta i dom pełen wspomnień..."

Ten cytat autorstwa Antoine'a de Saint Exupéry'ego, wypowiedziany podczas powitania przez Danutę Kiwak - dyrektorkę SP w Chwalibóżykach, był myślą przewodnią kolejnego Gminnego Przeglądu Zespołów Kolędniczych, Obrzędowych i Jasełkowych - "Herodiada"

Herod, Żyd i Maryja Panna

Pierwszy przegląd zespołów kolędniczych z gminy Oława odbył się - jak mówi Józef Pyrzyk, inspektor gminnego referatu kultury i sportu - w 1985 ro-

Jury pod przewodnictwem Teresy Notz - kierownika Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w Oławie, nie miało łatwego zadania. Wię-

glaszaniem kwestii słownych. Szczególnie dotyczy to postaci "Żyda" - równie mocno jak "król Herod" wrosniętej w typowe, polskie przedstawienie jasełkowe

Nie wszystkie zespoły potrafią też zadbać o szczegóły stroju. Często spod szat "z epoki" wystają całkiem współczesne fragmenty garderoby. Mimo całej umowności sytuacji, dziwnie wygląda anioł w adidasach lub w dżinsach pod przykrótką sukienką z pierwszej komunii; ciężkie bucior, w których tak chętnie biegają nasze latorośle, są jeszcze do przyjęcia w przypadku postaci żołnierza lub nawet świętego Józefa, ale postać Matki Boskiej w martensach?

Biorąc to wszystko pod uwagę, czteroosobowe jury postanowiło przyznać I miejsce SP w Siedlcach - opiekunowie: ks. Romuald Budziński i Jerzy Owczarski, II miejsce SP w Bystrzycy - opiekunowie: Beata Mioduszevska i Renata Woźniaczek, III miejsce: SP w

ku. Wówczas w przeglądzie uczestniczyły trzy, cztery zespoły. Odbywały się potem co dwa lata. Zmieniło się po 1989 roku. Od tego czasu przeglądy organizowane są corocznie, uczestniczą w nich coraz więcej szkół i uczniów. Coraz większe jest też zrozumienie dysponentów środków finansowych dla tego rodzaju działań.

Ostatni "festiwal" zespołów kolędniczych odbył się w niedzielę, 11 stycznia w Szkole Podstawowej w Chwalibóżykach. Zgromadził aż 352 (!) wykonawców z 8 szkół podstawowych gminy Oława. Dzieciom towarzyszyło 19 opiekunów - nauczycieli.

Wymogi regulaminowe były dość proste. Należało przedstawić, w dowolnej formie, widowisko nawiązujące tematycznie do obrzędów bożonarodzeniowych, gdyż jednym z celów przeglądu jest "rejestracja tradycyjnych, a jednocześnie znikających już elementów kultury ludowej".

szkość zaprezentowanych programów stała na przyzwoitym poziomie wykonania. Nie było ani jednej ewidentnej pomyłki repertuarowej. Młodzi artyści z roku na rok podnoszą swe umiejętności. Szczególnie dotyczy to strony muzycznej przedstawień. Tam, gdzie z dziećmi pracują muzycy - specjaliści, głosy chóru brzmią równo, dzieci są



"rozśpiewane", nie boją się popisów solowych. Gorzej jest z ruchem scenicznym, z grą aktorską, ale już całkiem nieźle z wy-

Sobocisku - opiekun: Grażyna Cieśla, IV miejsce: SP w Drzemlikowicach - opiekunowie: Elżbieta Zarówna i Józef Kawa. Każda z wymienionych szkół otrzymała też nagrodę

Almado

Technika Biurowa i Komputerowa

Oława
ul. Kościuszki 4
tel. 13-73-38

ZAPRASZAMY

KASY I DRUKARKI FISKALNE

pieniężną w wysokości odpowiednio: 200, 180, 150 i 120 złotych, przyznane przez Radę Gminy Oława. Pozostałe szkoły otrzymały wyróżnienia i nagrody w wysokości 100 złotych dla każdej.

Nagrody dla zwycięzców i uczestników przeglądu ufundował Zarząd Gminy, a wręczał je, obecny podczas całej imprezy, wójt gminy Oława - Henryk Drapiński. Przegląd byłby znacznie skromniejszy, gdyby



Jak na każdym przeglądzie, i tym razem trafiły się indywidualności, którym jury przyznało oddzielne nagrody. W ten sposób wyróżniono Jarka Sobkowicza z Siedlec i Bartka Pawluka z Sobociska - za przekonujące odtworzenie postaci okrutnego Heroda, oraz Martę Woźniaczek z Bystrzycy, obdarzoną wspaniałym głosem, za "śpiewające" odegranie postaci Matki Boskiej.

Przegląd, trwający kilka godzin, zgromadził oprócz uczestników, także mieszkańców Chwalibóży. Licznie też zjawili się rodzice i nauczyciele, nie biorący w nim udziału. Na niezbyt wielkiej sali gimnastycznej, przez cały czas było tłoczno, co z jednej strony cieszy, ale też każe rozejrzeć się na przyszłość za obszerniejszym lokalem.

nie wspomnienie sponsorów: Henryki i Leszka Mazurów z Chwalibóży, RSP z Osieka, oraz firmy Flessner Polski. Ogromnie zasłużyli się też rodzice z Rady Szkoły, pomagając przygotować poczęstunek dla dzieci.

Jak zwykle przy takiej okazji, nie zabrakło stoiska z książkami. Przygotowały je Halina Sinkiewicz - kierowniczka gminnej Biblioteki Publicznej i Halina Habowska - bibliotekarka z Niemila. - Sprzedałam dzisiaj kilkadziesiąt egzemplarzy - mówi Halina Sinkiewicz. - Przeważnie były to bajeczki i malowanki dla dzieci, ale także encyklopedie i słowniki. Na pewno nie była to zmarnowana niedziela.

Adam Sieczka

OPTIMUS-ic

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE, KOMPUTERY, SERWIS, SPRZEDAŻ

TRICOM s.c., Oława, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 32-146
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 14.00

Ogłoszenie

Urząd Miejski w Oławie ogłasza, że w budynku przy ul. 3 Maja 18 i 18a w Oławie znajdują się strychy do adaptacji, z przeznaczeniem na lokale mieszkalne - we własnym zakresie i na koszt własny.

Powierzchnia strychów:

- ul. 3 Maja 18 - 88,55 m kw.
- ul. 3 Maja 18a - 108, 38 m kw.
- ul. 3 Maja 18a - 94,68 m kw.
- ul. 3 Maja 18 - 95,46 m kw.

Wnioski o przyznanie w/w pomieszczeń strychowych można składać w sekretariacie tut. Urzę-

du, I piętro, pokój nr 19, w terminie do 23 stycznia 1998 r.

Zgłoszone wnioski rozpatrzone będą przez Społeczną Komisję Mieszkaniową, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Oławie nr II/8/95 z dnia 10 lutego 1995 r. w sprawie zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Oława oraz określenia kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

Zaadaptowanie strychu na mieszkanie wiąże się z dość wysokimi kosztami.

Franciszek Październik
zastępca burmistrza

Jak mogliśmy okraść zabytkowe

Pod koniec ubiegłego roku policja poinformowała o kradzieży żeliwnych żłobów z zabytkowych stajni przy ul. 3 Maja w Oławie. Na ochronę tych obiektów miasto wyda w tym roku miliard starych złotych. Po co? Udowodniliśmy, że do stajni może wejść każdy i bez problemu wynieść stamtąd co tylko mu się spodoba, albo raczej - co jeszcze pozostało

Aby nie przysparzać sobie i innym zbyt wielu kłopotów, w dzień wolny od pracy wybraliśmy się na tereny pokoszarowe. Jak prawdziwi „złodzieje”, mieliśmy z sobą młotek, łom i trochę innego sprzętu. W samo południe podjechaliśmy na ulicę Zwierzyniecką, gdzie zaparkowaliśmy samochód. Spokojnie, nie zaczepiani przez niko-

niki, a także nieliczne boksy. W oczy rzucają się ceglane posadzki, środkami wykładane kafelkami, mocno zabrudzone, ale w większości jeszcze w dość dobrym stanie. W niezłym stanie zachowała się również dawna ujeżdżalnia koni.

Temat zabytkowych stajni podchwyciły gazety dolnośląskie.



▲ Mężczyzna z rowerem wynosi jakieś deski

go, w kilka osób dotarliśmy do stajni. Nikt nie zainteresował się nami. Stajnie przedstawiają obraz nędzy i rozpacz. Okna praktycznie nie mają już szyb. Rynny pozrywane, drzwi i dachy uszkodzone.

Nie mieliśmy żadnego problemu z dostaniem się do środka. Wyciągnęliśmy młotek, łom... i aparat fotograficzny. Na pamiątkę zabraliśmy ze stajni jeszcze „coś” i wyszliśmy. Akurat na plac wszedł jakiś człowiek z rowerem. - No, jest wreszcie dozorca - pomyśleliśmy. - Pewnie nas zatrzyma.

Nic z tego. Mężczyzna popatrzył na nas trochę podejrzliwie, ale ponieważ staliśmy spokojnie, robił dalej swoje, czyli zabrał jakieś deski, załadował na rower i spokojnie wyniósł poza ogrodzenie. Poszedł w stronę cmentarza. Pewnie. Zupełnie jakby nie po raz pierwszy zabierał coś z terenu pokoszarowego. Nikt go nawet nie próbował zatrzymać.

Zabytkowe stajnie od samego początku miały wyjątkowego pecha. Na początku był jednak zachwyt. We wrześniu 1992 roku wojska rosyjskie opuściły koszarę przy ul. Młyńskiej.

- Najciekawsze są wnętrza dawnych stajni konnych, poprzedzielane smukłymi kolumnami wspierającymi łukowo-krzyżowe sklepienie z czerwonej cegły - pisaliśmy wtedy w „WO”. - W stajniach zachowały się żłoby, wspor-

W styczniu 1993 Beata Pawłowicz ze „Słowa Polskiego” zachwycała się:

- Kolumny ze strzebińskiego granitu, drewniane sklepienia, żeliwne żłoby i haki na siodła, napisy i rysunki na ścianach przypominają czasy, gdy stacjonował tu XI Pułk Huzarów. Zachowana w bardzo dobrym stanie kryta ujeżdżalnia (piękne drewniane sklepienie dachu) oraz plac manewrowy sprawiają, że obiekt należy do nielicznych w kraju o tak wysokim stopniu przygotowania do działalności jeździeckiej. Wojewódzki konserwator zabytków wystąpił o wpisanie kompleksu jeździeckiego przy ul. Młyńskiej i 3 Maja na listę obiektów prawnie chronionych.

Z tym chronieniem od razu coś nie wyszło. Niby jakiś dozorca z OZGKiM był, ale jakby go nie było. Już w kwietniu 1994 roku podczas dużego pożaru spłonęło jedno skrzydło zabytkowych stajni przy ul. Młyńskiej. Zapaliło się siano, którego przez dwa lata nikt nie usunął. W ciągu kilkunastu minut ogień objął około 600 metrów kwadratowych dachu. Urząd Miejski, który już wtedy administrował obiektami, wycenił straty spowodowane pożarem na około pół miliarda złotych. Wartości historycznej obiektu nikt nie szacował.

- Strażacy biorący udział w akcji zwrócili uwagę na to, że wej-

ście do obiektów, mimo obecności dozorczy, nie było żadnym problemem - pisaliśmy wtedy w „WO”. - Brak było właściwego zabezpieczenia mienia. Tymczasem teren poradzieckich koszar od dawna był miejscem różnych podejrzanych „zabaw”. Kilka dni przed pożarem policja została powiadomiona, że znaleziono tam kasę skradzioną wcześniej ze Szkoły Podstawowej nr 2. Szkoda, że nie był to wystarczający sygnał dla dozorców...

Tak pisaliśmy 3,5 roku temu i dziś znów wracamy do tematu, gdyż praktycznie nic się nie zmieniło. Tyle tylko, że coraz mniej jest do chronienia, a zabytkowe stajnie niszczą w zastraszającym tempie.

Na ostatniej sesji RM radny Mikołaj Demianiuk apelował o zapewnienie środków na pokrycie spalonych dachów stajni przy ul. Młyńskiej. Według zapewnień wiceburmistrza Franciszka Października, wymiana całej więźby dachowej rozpocznie się w tym roku.

Najpierw otrzymywaliśmy sygnały, że ktoś wycinał w budynkach pokoszarowych grzejniki. Potem, że ktoś kradł nawet metalowe pokrywy zabezpieczające studzienki. Słyszeliśmy też o wycięciu i przekazaniu na złom zabytkowej suwnicy, która mieściła się w budynku za gmachem SZS nr 2. Wprawdzie na ostatniej sesji Rady Miejskiej zastępca burmistrza Józef Łoś próbował przekonywać, że żadnej suwnicy nie było, są jednak dowody na to, że w momencie przejmowania terenów od sowietów, kompletna, dziesięcotonowa suwnica była na swoim miejscu, podobnie jak wyciągarka. O ile wiem, to protokół stanu technicznego budynków przy ul. 3 Maja podpisali także urzędnicy miejscy.

Z obiektów pokoszarowych kradnie się praktycznie wszystko, co tylko ma jakąś wartość. Drewno, rury, cegły... Jeśli tak dalej pójdzie, chronić nie będzie czego, a przywrócenie zabytkowym i unikatowym stajniom dawnej świetności przestanie być realne.

Kradzież 76 żeliwnych poidel jest kolejnym dowodem na to, że tereny pokoszarowe nie są należycie zabezpieczone. Trudno uwierzyć w to, że ktoś szybko skulił około 100 metrów żłobów. To musiało trwać kilka godzin. Może nawet parę dni, chociaż dozorca, pilnujący (!?) terenu, zeznał na policji, że kradzież miała miejsce dokładnie 27 listopada. Do dzisiaj nie udało się ustalić sprawcy. Był wprawdzie jeden podejrzany, który w tym czasie sprzedawał znaczną ilość złomu żeliwnego, ale nie ma pewności, czy to były właśnie kawałki z rozbitych żłobów. - Tak naprawdę, to nawet nie ma pewności, do jakiego skupu trafiły rozbite poidła - powiedział nam kierownik sekcji dochodzeniowo-śledczej KRP Oława Eligiusz Drożdż.

- Już na drugi dzień złapaliśmy ludzi, którzy wieźli wózkami żeliwny złom - powiedział nam kierownik firmy ochroniarskiej „Refleks” na rejon oławski Kazimierz Górski. - Mówili, że znaleźli go na torach.

Najprawdopodobniej nigdy nie uda się ustalić sprawcy, podobnie jak było w przypadku kradzieży aluminiowego skrzydła-pomnika, postawionego na miejscu katastrofy lotniczej, przy drodze Oława-Stary Otok. Jest tylko zasadnicza różnica. Kradzież poidel nastąpiła z terenów, które teoretycznie mają być strzeżone, na co idą - niemałe przecież - gminne pieniądze.

Do wtorku nie udało się ustalić wartości zniszczonych i skradzionych ze stajni poidel. Nikt w Urzędzie Miejskim nie był w stanie tego określić. Wysłano więc stosowne zapytanie do wojewódzkiego konserwatora zabytków. - Na razie nie mamy jeszcze oficjalnej wyceny, ale na pewno będzie to powyżej minimum ścigania - powiedziała nam konserwator Maria Frankowska. - Odtworzenie zniszczonych poidel będzie bardzo trudne. Z tego co wiem od kolegów, to dewastacja na terenach pokoszarowych postępuje. W naszym województwie jest to jedyny tego typu obiekt i trzeba go chronić. Choćby dlatego, że Oława żyła kiedyś dzięki garnizonowi.

Miasto ma podpisaną umowę na dozоровanie obiektów pokoszarowych z wrocławską firmą „Refleks”. Według umowy, dozowanie ma trwać od godz. 16 do 8 rano. W soboty, niedziele i święta - całodobowo.

- Dozór polega na uniemożliwieniu kradzieży i dewastacji, niszczenia i podpalenia mienia gminy miejskiej Oława, także zapobieganiu wstępu na teren osobom nieupoważnionym - czytamy w umowie. - W czasie pełnienia dozoru obiektów zleceniobiorca ponosi pełną odpowiedzialność za powstałe szkody.

Oczywiście tylko w godzinach dozowania. W innym czasie każdy może wchodzić na tereny pokoszarowe i brać stamtąd, co się tylko da. To trochę tak, jakby w sklepie samoobsługowym wprowadzić stałe godziny bez personelu na sali i liczyć na uczciwość wszystkich w okolicy. Żeby było śmieszniej (straszniej?!), od lipca do września ubiegłego roku, tereny pokoszarowe w Oławie w ogóle nie były strzeżone!

- Te newralgiczne miejsca powinny być chronione na okrągło i to nie przez jednego człowieka, bo wtedy jest to strata pieniędzy - twierdzi konserwator wojewódzki Maria Frankowska.

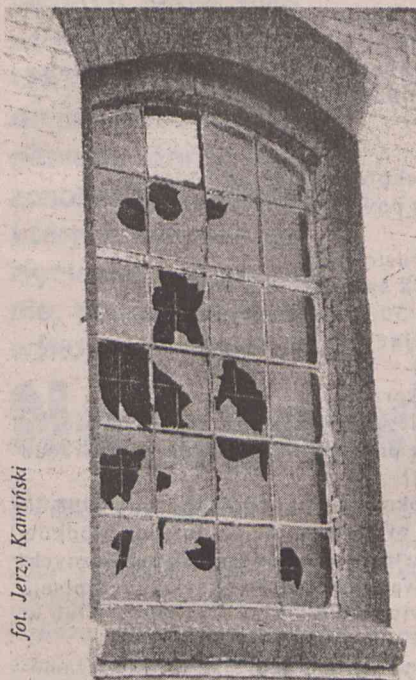
- To trudny teren, nie oświetlony, jedna osoba niewiele może zdziałać na tak dużym obszarze - przyznaje Kazimierz Górski z firmy „Refleks”. - Już trzy razy złapaliśmy tam złodziei.

Pół roku 1997 terenów pokoszarowych pilnowała firma „Jemeko”, ale gmina zawarła z nią umowę tylko do 30 czerwca. Właściciel firmy dowiedział się na przetargu, że potem tereny zostaną już w całości sprzedane i nie będzie potrzeby pilnowania. Potem była powódź, przy Młyńskiej powstały magazyny popowodziowe i nikt



▲ Rynny już dawno ktoś pozrywał

stajnie



fot. Jerzy Kamiński

▲ Praktycznie wszystkie okna straszą powybijanymi szybami

nie myślał o konieczności dozoru. Zresztą właśnie wtedy przez okno z wybitymi szybami ktoś dostał się do środka, do tych magazynów, które również nie były dostatecznie zabezpieczone. Ponieważ jednak trudno to nazwać włamaniem i nie udowodniono, że intruz chciał coś ukraść, trzeba było go wypuścić, a całe dochodzenie umorzyć.

Gdy we wrześniu firma „Jemeko” ponowiła swoją propozycję, władze Oławy ogłosiły przetarg na dozоровanie. Wygrał go „Refleks”. Miał pilnować do końca grudnia. Potem jednak Zarząd Miejski przedłużył umowę do 31 stycznia tego roku, jednocześnie ogłaszając kolejny przetarg na dozоровanie. Jak nam powiedział **Kazimierz**

Górski, umowa z władzami przewiduje, że w styczniu tylko jedna osoba strzeże terenu przy ul. Młyńskiej - na obiekty przy ul. 3 Maja dozorca ma chodzić tylko doraźnie, od czasu do czasu. Tak będzie do rozstrzygnięcia przetargu.

W roku ubiegłym pilnowanie terenów pokoszarowych (z przerwami) kosztowało podatników 60 tys. zł. W tym roku budżet przewiduje na ten cel 100 tys. zł (1 mld st. zł). I znów najprawdopodobniej będzie to dozоровanie tylko „w wolnych chwilach”.

- *Moim zdaniem, takie dozоровanie nie ma większego sensu, powinniśmy dążyć do szybkiego zagospodarowania terenów* - przyznaje wiceburmistrz **Październik**. - *Będzie właściciel, zniknie potrzeba dozоровania.*

Po powodzi burmistrz **Waldemar Wiąrowski** wystąpił z koncepcją wykorzystania stajni na cele mieszkaniowe. Są już przygotowane odpowiednie projekty, aby górę budynków adaptować na mieszkania, dół pozostawiając na handel i usługi nieuciążliwe. Oczywiście, zabytkowy charakter obiektów będzie zachowany. Budowa rozpocznie się w tym roku. Budżet przewiduje na ten cel 150 tys. zł. Wiadomo też, że Klub „Rotary” ofiarował na tę adaptację kolejne 60 tys. DM.

Niestety, projekt adaptacji stajni na cele mieszkaniowe mówi na razie o jednym segmencie na osiem mieszkań. Pozostałe obiekty nadal pozostaną „niczyje”. I prawdopodobnie w kolejny wolny od pracy dzień mężczyzna z rowerem znów wejdzie na tereny pokoszarowe i zabierze następne deski. A może rynę lub ostatnie poidło?

Jerzy Kamiński

Jak się dowiedzieliśmy od Anny Kowalewskiej - rzeczniczki prasowego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji - 1 października ubiegłego roku przyznano Januszowi Kilarowi z Oławy koncesję na nadawanie lokalnego programu radiowego

Rusza radio „KKM”?

Próbowaliśmy dowiedzieć się czegoś od osób współtworzących radio. **Zbigniew Kilar**, brat Janusza, powiedział nam, że rozgłoszenia ruszy najwcześniej w połowie lutego. Studio mieścić się będzie przy ul. Portowej, na trzecim piętrze biurowca dawnej Wytwórni Wielkiej Płyty. Więcej na temat właścicieli, profilu radia, zasięgu itp. bracia Kilarowie nie chcieli nam powiedzieć.

Jak się jednak dowiedzieliśmy z innego źródła, rozgłoszenia ma nosić nazwę „KKM” i nadawać przez 18 godzin na dobę. Zgodnie z warunkami koncesyjnymi, jej audycje muszą zawierać odpowiednią ramówkę, w której wskaźnikami procentowymi podzielono czas antenowy: po

12% przewidziano na programy informacyjne, publicystyczne i edukacyjno-poradnikowe. Właściciel radia będzie miał także obowiązek nadawania co najmniej 25% muzyki polskiej. Określono mu także limit czasu na reklamy - nie będzie on mógł przekroczyć 2% czasu antenowego.

W departamencie koncesyjnym KRRiT poinformowano nas, że Janusz Kilar występował już o zgodę na prowadzenie radia w 1995 roku, ale wtedy jej nie otrzymał ze względu na problemy z odpowiednią częstotliwością. 16 maja ubiegłego roku ponowił wniosek i tym razem był on skuteczny.

(r)

Radio „Mietek”, czyli mówi oficer dyżurny...

„Oława” mógł podsłuchiwać policję!

3 czerwca 1996, prokurator zlecił przeszukanie mieszkania Mieczysława M., znanego jako „Oława”. Szukano ewentualnych materiałów wybuchowych, które miały znajdować się w jego domu.

Poszukiwania takich środków wiązały się z eksplozją, jaka zniszczyła na Wybrzeżu lokal jednego z oławskich restauratorów. Podczas przeszukania policjanci znaleźli dwa radiowe urządzenia nadawczo-odbiorcze. Jedno stało na szafie w gościnnym pokoju. Drugie odkryli policjanci w schowku lewych przednich drzwi samochodu BMW, stojącego na terenie posesji domu, w którym mieszkał Mieczysław M. Odbiornik miał antenę, był w skórzanym pokrowcu.

Oba urządzenia zabrano na komendę policji, gdzie w obecności „Oławy” przeprowadzono eksperyment. Policjant włączył jedno z urządzeń i okazało się, że... odebrał sygnał nadany przez oficera dyżurnego z własnej komendy! Mieczysław M. stwierdził wtedy, że widocznie przesłuchujący musiał przestroić urządzenie, co jednak wydaje się absurdalne. - **Nie nie ruszałem i niczego nie zmieniałem** - zapewnia policjant, który znalazł urządzenia. - **Włączyłem to urządzenie poprzez przekręcenie pokrętki i zacząłem odbierać sygnał dyżurnego** - mówi oficer, który przeprowadzał eksperyment. „Oława” tłumaczył, że u niego w domu niczego takiego nie było słyhać, a krótkofalówki, które zostały przywiezione z USA, służyły dzieciom do zabawy.

Przypomnijmy, że Mieczysław M. przez jakiś czas faktycznie przebywał w USA, gdzie też dawał się we znaki wymiarowi sprawiedliwości. Był nawet ścigany przez FBI. Jeszcze niedawno, opiniowany przed osadzeniem w zakładzie karnym, podawał, że utrzymuje się z dochodów lokalu nocnego w Chicago. Dochody te jednak nigdzie nie były wykazywane. Przypomnijmy też, że późniejsze przeszukania w mieszkaniu Mieczysława M. również dawały bardzo ciekawe rezultaty. We wrześniu np.

znaleziono tam pistolet kalibru 7 mm wraz z pełnym magazynkiem. Ukryty był w kotłowni, w muszli klozetowej. Prawdopodobnie był to przerobiony pistolet gazowy, dostosowany do strzelania ostrą amunicją. Gdy wcześniej „Oława” był zatrzymany w sprawie wymuszania haraczy, policjanci znaleźli brakujące do kompletu: futerał, naboje oraz tłumik do pistoletu.

Policjanci wzięli włączone urządzenie nadawczo-odbiorcze, zabrane z domu „Oławy” i jeżdżąc po mieście stwierdzili, że w promieniu 2-3 km od komendy, Mieczysław M. swobodnie mógł podsłuchiwać wszystko, co mówił oficer dyżurny do funkcjonariuszy. Gdy np. policjanci jechali do niego, mógł się odpowiednio przygotować bądź po prostu ulotnić się. Przypomnijmy, że jeszcze kilka lat temu, zanim sam zgłosił się na komendę, był poszukiwany przez policję listem gończym i mimo że wiele osób widziało go w Oławie, policjanci przez dłuższy czas nie mogli go namierzyć. Teraz, wiedząc już jakim sprzętem posługiwał się Mieczysław M., wydaje się to całkiem jasne. Po prostu zawsze mógł wcześniej wiedzieć prawie wszystko o zamierzeniach policji.

Ustawa o łączności zabrania posiadania (bez zezwolenia) urządzeń, znalezionych u „Oławy”. Mogą one być zakładane i używane tylko po uzyskaniu przydziału częstotliwości i zezwolenia Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej.

Mieczysławowi M. zarzucono posiadanie bez zezwolenia dwóch urządzeń radiowych typu nadawczo-odbiorczego. Kolegium wymierzyło mu karę 900 zł grzywny. „Oława” odwołał się od takiej decyzji do Sądu Rejonowego w Oławie. Podczas rozprawy 18 października ub. r. stanowczo mówił, że urządzenia nie są jego. Poparł go brat, Janusz M., właściciel domu, w którym mieszkał „Oława”. Podczas składania zeznań stwierdził m.in., że krótkofalówki są jego. - **Nie posiadam na nie zezwolenie** - przyznał. - **Nie wiedziałem, że jest to konieczne. Trzymałem to w domu, w segmencie. Dostęp miał do tego brat z rodziną. Ja tych urządzeń nie nastawiałem. Nie przypuszczałem, że to tak groźne urządzenie i nie wiem, czy była taka możliwość, aby ustawić na częstotliwość KRP w Oławie.**

Janusz M. mówił, że gdy kupował urządzenia, nikt mu nie powiedział o wymaganych zezwo-

leniach. Na pytanie obrońcy, po co w ogóle była mu potrzebna ta aparatura, odpowiedział: - *Nosiłem się z zamiarem wykorzystania tych urządzeń do pracy w terenie. Chciałem otworzyć lokalne radio i na to uzyskałem zgodę.*

Tydzień temu Sąd Rejonowy w Oławie uznał Mieczysława M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 500 zł grzywny. Zarządził też przepadek zakwestionowanych urządzeń nadawczo-odbiorczych.

(ck)

Osiedlom - NIE?

Już dosyć dawno w Oławie pojawił się pomysł powołania osiedli, czyli tzw. jednostek pomocniczych Rady Miejskiej. Z inicjatywą wyszli radni z Klubu Rozwoju Samorządności - głównie **Andrzej Drabiński, Józef Jarosz i Jan Mosio**.

Mieszkańcy wybieraliby członków rad osiedli, którzy zajmowałiby się problemami poszczególnych rejonów miasta, podzielonych administracyjnie na osiedla. Pod koniec ubiegłego roku specjalna komisja do spraw przygotowania projektu uchwały w tej sprawie przygotowała ankietę, w której pytano oławian o to, czy chcą podziału miasta na osiedla. Uchwała Rady Miejskiej w Oławie mówiła, że konsultacja z mieszkańcami będzie ważna, jeśli w sprawie wypowie się co najmniej 1500 osób.

Rozprowadzono 2511 ankiet - m.in. za pomocą szkół. Wydrukowano też tę ankietę w dwóch kolejnych wydaniach naszej gazety. Okazało się, że wypełniono i wysłano do komisji zaledwie 648 ankiet. 392 osoby wypowiedziały się za wprowadzeniem osiedli, 244 były temu przeciwnie, 12 ankiet uznano za nieważne.

Ostatecznie więc, zgodnie z wcześniejszą decyzją RM, konsultację w sprawie podziału miast na osiedla uważa się za nieważną. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, sprawa jest nadal dyskutowana w stałych komisjach Rady Miejskiej. Przeważa pogląd, że problem powinien być rozstrzygnięty w formie referendum gminnego - np. przy okazji najbliższych wyborów samorządowych.

(ck)

Światła wielkiego miasta

Jak na razie, ze światel najbardziej zadowoleni są oławscy taksówkarze - na jednym tylko kursie z Rynku do szpitala zarabiają dodatkowo około 1 zł

Na dzień przed sylwestrem, w Oławie zapachniało Europą. Na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada, Andersa, Strzelnej i Placu Zamkowego zabłyśły światła. Droga do Europy nie jest jednak łatwa. Teraz nie da się już przejechać przez nasze miasto w ciągu kilku minut. - *Od 5 do 31 stycznia trwać będzie komputerowa obserwacja natężenia ruchu drogowego na wszystkich kierunkach i dopiero po tym okresie zostanie ustalona bardziej płynna częstotliwość zmiany światel* - powiedział nam **Tadeusz Kulakowski**, kierownik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych oławskiego Urzędu Miejskiego, będącego jednym z fundatorów tej sygnalizacji świetlnej.

Całość zadania, które wykonuje firma „Zaberd” z Wrocławia, ma kosztować 211.674 zł (2,1 mld st. zł). Zgodnie z umową przetargową, początkowo ustalona cena wynosiła 180.330 zł. Potem jednak rozszerzono zakres prac (m.in. o wykonanie progów zjazdowych i sygnalizacji dźwiękowej dla niepełnosprawnych pieszych oraz ekranów, stanowiących tło dla światel umocowanych na wysięgnikach) i koszt zwiększył się o 31.344 zł.

Zapłatę rozbito na dwie raty. W 1997 roku z budżetu miasta Oława wydatkowano na ten cel

około 60.000 zł. Inwestycję w połowie współfinansuje wrocławska Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych, która jest zarządcą dróg krajowych nr 452 Wrocław - Opole i nr 453 Bierutów - Strzeżelin, zbiegających się właśnie w rejonie ulic 11 Listopada, Strzelnej i Andersa.

Cała krzyżówka jest bardzo skomplikowana i dlatego odpowiednie zaprojektowanie światel w tym miejscu nie było łatwe. Autorem opracowania jest inż. **Maciej Waglewski** z wrocławskiej firmy „Projtech”. Według przedstawicieli DODP, którzy uczestniczyli w częściowym odbiorze inwestycji (brakowało wówczas jeszcze tzw. sygnalizacji poziomej, czyli pasów na jezdni), głównym celem zamontowania sygnalizacji świetlnej jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a nie przepustowości pojazdów przez skrzyżowanie. Wręcz przeciwnie - ta przepustowość znacznie się zmniejszy, co oławianie widzą i doświadczają od pierwszego dnia pulsowania światel we wszystkich trzech kolorach. Przeciętny czas oczekiwania na zielony sygnał wynosi około 75 sekund, a sama jazda przy tym świetle trwa zaledwie 15 sekund.

Jak na razie, zadowoleni są z tego głównie taksówkarze. Kilku z nich powiedziało nam, że na jednym kursie z Rynku do szpitala lub do szkoły przy ulicy Kutrowskiego zarabiają dodatkowo przeciętnie 1 zł - w czasie przymusowego postoju na skrzyżowaniu licznik pracuje. - *Pazerny nie jestem - gdy widzę biedniejszą klientkę czy klienta, to jadę skrótem, koło wieży ciśnień* - mówi jeden z taksówkarzy. Zdaniem inżynierów z DODP, po zakończeniu miesięcznej obserwacji natężenia ruchu, sytuacja się znacznie poprawi. W godzinach od 22 do 6 rano działa żółte światło pulsujące. Efekt lepszej płynności jazdy winny także dać odpowiednie oznakowania poziome na jezdni, które planowano wykonać dopiero w maju, ale wobec sprzyjającej pogody zabrano się do roboty już teraz.

Dość nietypowo umocowano ramiona światel na słupkach - przytrzymują je metalowe obejmy. **Tadeusz Kulakowski** twierdzi, że ich udźwieg dochodzi do 1 tony. Naszym zdaniem, zbyt jednak łatwo można je zdjąć lub przeciąć i wówczas całe ramię może spaść. Akty wandalizmu notowano jeszcze przed oficjalnym uruchomieniem światel.

Krzysztof A. Trybulski

foto. Jerzy Kamiński



PRZETARGI * PRZETARGI * PRZETARGI JELCZ-LASKOWICE

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice,
ul. Witosa 41 tel/fax 318-16-11
ogłasza przetarg nieograniczony, pisemny, ofertowy
na wykonanie pokrycia dachowego remizo-świetlicy w
Gredzinie

Zakres prac:

1. deskowanie połaci dachowej, pokrycie 1 x papą
2. pokrycie dachu blachą powlekaną dachówkową
3. obróbki blacharskie
4. montaż rynien i rur spustowych

Termin realizacji do 28 lutego 1998 roku.

Termin związania ofertą 30 dni od daty złożenia.

Wykonawca przystępujący do przetargu winien spełnić następujące warunki:

1. posiadać odpowiedni sprzęt
2. posiadać doświadczenie w wykonywaniu tego typu prac
3. wykupić dokumentację przetargową w pokoju nr 7 Urzędu MiG, cena dokumentacji 3 zł

4. wnieść wadium w wysokości 500 zł do 27 stycznia 1998 do godz. 14.00. Wadium może być wnoszone za pomocą środków przewidzianych w art. 41.2 ustawy o zamówieniach publicznych.

W przypadku wnoszenia wadium w gotówce należy je wpłacić na konto w BS Jelcz-Laskowice 95780001-202-360011-4 lub w kasie urzędu w godz. 8.00-12.00 i 13.00-14.00.

5. złożyć oświadczenie wymienione w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem preferencji krajowych.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do 27 stycznia 1998 roku do godz. 15.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 41, pokój nr 21.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 28 stycznia o godz. 9.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 41, pokój nr 12.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony o klucze do lokalu położonego w Jelczu-Laskowicach przy Al. Wolności 1, o powierzchni użytkowej 82,60 m kw.

Cena wywoławcza wynosi 5.000,00 PLN.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej do dnia 30 stycznia 1998 r. do godz. 9.00.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
2. datę sporządzenia oferty,
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4. oferowaną cenę,
5. dowód wpłacenia wadium.

Wadium w wysokości 1.000,00 PLN należy wpłacić w kasie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej do dnia 29 stycznia 1998 r. do godz. 13.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach ul. Techników 29.

Regulamin przetargu znajduje się w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej ul. Techników 29 w Dziale Techniczno-Administracyjnym. Informacji udziela kierownik Działu Techniczno-Administracyjnego **Barbara Kowalenko**, tel. 318-81-47, wewn. 25 w godz. od 8.00 do 10.00 w terminie od 20 do 27 stycznia 1998 r.

Niezawarcie umowy po wygraniu przetargu w terminie 7 dni powoduje utratę wadium.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatu.

Andrzej Urban
dyrektor

Ruch Ludzi Pracy w Oławie uruchomił dla mieszkańców Oławy i okolic Biuro Doradztwa Prawnego w sprawach gospodarczych, podatkowych i cywilnych.

Biuro mieści się w Oławie przy ul. B. Chrobrego 20 (wieżowiec obok PKS).

Biuro czynne jest w czwartki od 18.00 do 20.00

ogłoszenie płatne



**“Społem” PSS
wydzierżawi
lokal handlowy
o powierzchni około 30 m kw.
w sklepie SEZAM
przy ul. Dąbrowskiego
(pawilon wolnostojący)**

Szczegółowych informacji udziela Dział Administracji, tel. 324-07, ul. Brzeska 19, III piętro, pokój 32.



**Zarząd
“Społem” PSS
wydzierżawi lokal**

**o powierzchni 73 m kw.
w Domu Handlowym “Na Brzeskiej”
w Oławie (II piętro)**

Szczegółowych informacji udziela
Dział Administracji, tel. 324-07,

Po skończonej pracy w kołchozie podejmowałem się każdej bez wyjątku pracy, byle otrzymać jedzenie, a czasem coś jeszcze do domu. Potrzebujący pomocy starzy, bardziej zasobni kołchoźnicy, których synowie czy zięciowie byli na wojnie, powierzali mi do wykonania różne prace.



▲ Tadeusz Hamerski

go w zagrodzie gnoju formowałem kostki kiziaku i układałem je w pryzmy do suszenia na słońcu.

Dwukółowym wózkiem wozilem zboże do wiatraka, potem musiałem wnieść je po krętych schodach na samą górę oraz zmleć na mąkę i otręby.

W ziemi kopałem jamę o wymiarach 3 na 2 i głęboką na 2,5 metra, nakrywałem ją żerdziami, szuwarem i ziemią. W nakryciu sporządzałem mały otwór - okienko do wchodzenia po drabinie do środka. Ta nakryta jama służyła

Dużym przedsięwzięciem w zimowe, księżycowe noce były wyprawy po brzożowe drewno, przywożone z bardzo podmokłego lasu. Zezwolenia na wyręb nie było, ale kołchoz przydzielał woły i sanki, gospodarz dawał piłę i dwie siekiery, a ja z kolegą Adamem podejmowaliśmy się tego zadania. Jeszcze za dnia, ubitą drogą jechaliśmy do lasu. W lesie, grzęznąc w śniegu po barki, trzeba było ściąć dwie grube brzozy. Potem cięliśmy je na 3-metrowe kawałki, przenosiliśmy na ramionach do stojących na drodze sani i układaliśmy w ścieży u góry stożek. Krępowaliśmy drewno sznurem i łańcuchem, by się nam w drodze nie rozsunało.

Pewnego razu, gdy ścięte już drzewo mieliśmy ciąć na kawałki, zaszło słońce. Adam powiedział, że nic nie widzi. Myślałem, że żartuje. Sprawdziłem to, podstawiając mu pod nogi gałąź, przez którą się przewrócił. Jak mógł, tak mi pomagał, ale wszę-

dzie musiałem go prowadzić i podawać narzędzie do ręki. W drodze powrotnej musiał trzymać się żerdzi sztywno umocowanej do sanek. Gdy zbliżyliśmy się do wioski, Adam krzyknął, że widzi światła. Widział też jedzenie na oświetlonym stole. Okazało się, że Adam zachorował na kurzą ślepotę, której nabawił się poprzez postne jedzenie. Choroba ustąpiła po zjedzeniu pewnej ilości wątroby i lekarstw.

Któregoś deszczowego dnia rąbałem drzewo w pomieszczeniu gospodarczym. W południe zostałem poproszony na obiad. Gospodyni kończyła smażyć na dużej patelni jajecznicę ze skwarkami. W pewnej chwili wpadł do niej mały kotek, który spacerował po krawędzi okapu pieca. By nie stracić tak pysznego jedzenia, usunąłem kotka z patelni, jajecznicę zjadłem z chlebem, popiłem mlekiem, a do domu dostałem jeszcze topionego masła w półlitrowej butelce. (cdn.)

opr. Grażyna Notz

Na „gościnnej” ziemi (6)

Pracowałem za jedzenie

Jesienią ścinałem szuwar w jeziorze. Zanurzałem się w wodzie i sierpem ścinałem przy samym dnie, tak ścięty wiązałem w snopki i suszyłem. Praca nie

była ciężka, ale prowadziła do przeziębienia, narażałem się też na ukąszenia komarów.

Naprawiałem dziury w ścianach otaczającej ziemiankę zagrody, plecionej z gałęzi i smarowanej obustronnie gliną zmieszaną z krowim łajnem. Z ubierane-

za spiżarnię, było w niej chłodno w lecie i w zimie. Można tam było przechowywać łatwo psującą się żywność.

Odkopywanie ziemianki z nawianego na nią śniegu po zamieciach i zawiejach śnieżnych było również moją pracą.

Proces „Słonia”

W zeszłym tygodniu, przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczął się proces Jacka P., oskarżonego o zabicie latem szesnastoletniego oławianina

Przypomnijmy, że w maju ubiegłego roku, nad ranem, nad jelczańskim stawem, przy cmentarnym ogrodzeniu znaleziono ciało siedemnastoletniego oławianina - Adama Herdy. Jeszcze kilka godzin wcześniej bawił się na dyskotekę, gdzie razem z kolegami świętował zakończenie trzeciej klasy szkoły zawodowej w Jelczu-Laskowicach. Na tej samej imprezie był też dziewiętnastoletni „Słoń” - Jacek P., sympatyzujący ze skinami.

Z ustaleń w śledztwie wynika, że w pewnej chwili, na drodze przed ośrodkiem „Słoń”, rozpoznał punka, z którym miał jakieś porachunki. Andrzej stał z Adamem i dwoma innymi kolegami. Jacek wrócił na dyskotekę po kolegę i razem pobiegli za chłopcami, którzy zmierzali w kierunku Jelcza.

Na wysokości cmentarza „Słoń” dopadł jednego i zaczęli się szarpać. Adam dobiegł do nich i stanął w obronie kolegi. Jacek nagle odwrócił się. W ręce miał nóż, którym zadał pierwszy cios. Gdy Adam skulił się i odwrócił z zamiarem ucieczki, otrzymał cios jeszcze raz, tym razem od tyłu. Mimo to uciekał dalej w kierunku stawu.

Przy końcu cmentarnego ogrodzenia upadł. Czołgał się jeszcze kilka metrów. Gdy napastnik dobiegł do leżącego Adama, nawet nie zainteresował się, czy ofiara jeszcze żyje. W ramach wyrównywania „rachun-

ków”, ściągnął mu z nóg buty i zabrał ze sobą.

Ofiara została w krzakach pod plotem Tu właśnie nad ranem dwóch rowerzystów znalazło jego ciało.

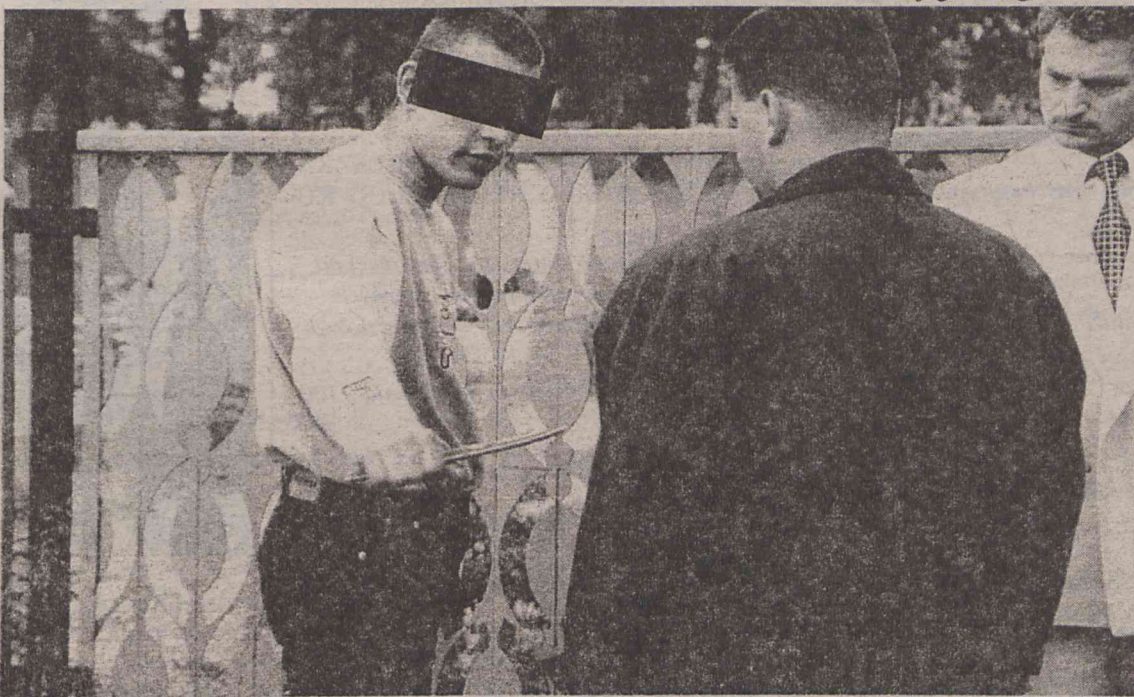
nej bez problemów odtworzył przebieg wydarzeń, dokładnie pokazał, w jaki sposób zadał ciosy ofierze.

XXX

Kilka miesięcy od aresztowania, podczas pierwszej rozprawy przed sądem, Jacek P. wycofał swe dotychczasowe zeznania. Zaprzeczył wszystkiemu, co wcześniej mówił. Zeznał, że do wcześniejszych zeznań był zmuszany przez

sporo było podczas pierwszej rozprawy. „Słoń” zaprzeczał np., że nóż należał do niego, podczas gdy świadkowie widzieli, jak posługiwał się nim wcześniej. Przed sądem zeznał, że nie uderzał nożem, a jedynie wymachiwał nim. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że w ten sposób nie można było spowodować takich, jakie były na ciele ofiary. - Ciosy zostały zadane celowo i z zamiarem zabicia - dowodził biegły.

Z ustaleń śledztwa i z zeznań jednoznacznie wynika, że Adam - ten niepozorny chłopak, niższy i młodszy od Jacka P., stanął w obronie swojego kolegi, zaatakowanego przez „Słonia”.



▲ Podczas wizji lokalnej, w obecności prokuratora, policjantów i dziennikarzy, Jacek P. bardzo dokładnie pokazywał, w jaki sposób uderzał nożem ofiarę. Teraz, podczas procesu, zaprzecza wszystkiemu

Po zajęciu, Jacek P. poszedł na dyskotekę. Buty porzucił w pobliżu. Przed czwartą, gdy zaczynało już świtać, postanowił wrócić do domu. Zabrał ze sobą buty.

Policja bardzo szybko wytypowała podejrzanego. Jeszcze tego samego dnia Jacek P. został zatrzymany. Przyznał się do zabicia Adama. Podczas wizji lokal-

policjantów z Jelcza-Laskowic.

- Znęcano się nade mną fizycznie i psychicznie - mówił. Gdy sędzia zapytał, czy był zmuszany do zeznań przed prokuratorem i sądem, Jacek P. powiedział, że nie. Dlaczego więc wtedy nie zgłosił, że ktoś zmusza go do zeznań? Takich nielogicznych wyjaśnień

wanego przez „Słonia”.

Dziewczyna „Słonia” mówiła przed sądem, że Jacek przyznał się jej do uderzenia kogoś nożem. Mówił też, że jest na nim krew i musi go schować. Podczas konfrontacji, „Słoń” zaprzeczył, że tak mówił. Stwierdził też, że dziewczyna wcale nie była jego sympatią.

Moim zdaniem ważny jest fakt, że Jacek P., gdy został zatrzymany, przyznał się i opisał wszystko bardzo szczegółowo - powiedział nam prokurator Henryk Pieńkowski. - Jego relacja, wtedy na gorąco przedstawiana, jest w najmniejszych szczegółach zbieżna z ustaleniami śledztwa i z zeznaniami świadków. To, że dziś oskarżony zmienia zeznania, nie ma i nie będzie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Jest wiele innych dowodów, świadczących że to on był zabójcą.

Jackowi P. grozi dożywocie. (ck)

Ogłoszenie o II przetargu

Burmistrz miasta Oława ogłasza przetarg nieograniczony „o klucze” na lokal użytkowy przy ul. Młyńskiej 11 w Oławie, o powierzchni użytkowej 170,54 m kw., w tym: powierzchnia piwnicy - 31,35 m kw.

Przetarg odbędzie się 22 stycznia 98 r. w Urzędzie Miejskim w Oławie, Pl. Zamkowy 15, pokój 20, I p., godz. 11:00.

Osoby przystępujące do przetargu powinny w dniu przetargu, nie później niż na jedną godzinę przed jego rozpoczęciem, wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Oławie Nr 389235-996-139-1 w Banku Zachodnim O/Oława lub w kasie Urzędu Miejskiego wadium w wysokości 500 zł (w przypadku wygrania przetargu, jest to opłata jednorazowa do budżetu miasta, nie stanowiąca opłaty za czynsz i nie podlegająca zwrotowi).

Miesięczna stawka czynszu za 1 m kw. powierzchni użytkowej lokalu ustalana będzie zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w sprawie gospodarki lokalami w zasobach komunalnych.

Przetarg odbędzie się zgodnie z regulaminem przetargu.

O warunkach zawarcia umowy najmu jak również z regulaminem przetargu, można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Oławie, pok. 22, I piętro.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Franciszek Październik
zastępca burmistrza

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy zadania zaplanowane w budżecie miasta i gminy Jelcz-Laskowice na rok 1998. Przypomnijmy, że całkowity koszt ich realizacji wyniesie prawie 24 mln złotych, a więc o 21,3 % więcej niż w roku ubiegłym. W poprzednim numerze "WO" przedstawiliśmy wydatki w poszczególnych działach.

Zadania budżetowe Jelcza-Laskowic

Największą pozycję w planie wydatków budżetowych stanowią zadania w rozdziale OŚWIATA I WYCHOWANIE (w nawiasach wykonanie w roku 1997):

- remonty szkół - 160 tys. złotych (110 tys. zł),
- doposażenie szkół - 60 tys. złotych (25 tys. zł),
- budowa krytej pływalni - 400 tys. zł (2300 tys. zł),
- projekt budowlany hali sportowej - 60 tys. zł (nowe zadanie),
- dowożenie uczniów - 170 tys. zł (200 tys. zł),
- działalność Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół - 310 tys. zł (250 tys. zł),
- działalność przedszkoli i klas "zerowych" - 1180 tys. zł (926,450 tys. zł),
- remont i doposażenie Zielonej Szkoły w Chwałowicach - 65 tys. zł (nowa pozycja),
- działalność świetlic - 375 tys. zł (320 tys. zł),
- dotacja do Pływalni Miejskiej - 250 tys. zł (25 tys. zł).

W sumie na OŚWIATĘ i WYCHOWANIE przewidziano wydatki mniejsze o 7,4 % niż w roku ubiegłym. Wiąże się to ze zmniejszeniem wydatków na budowę pływalni.

□□□

Na GOSPODARKE KOMUNALNĄ w bieżącym roku przewidziano niemal dwukrotnie więcej środków niż w roku ubiegłym. Oto zadania:

- dotacja dla ZGK (dopłata do usług komunalnych) - 20 tys. złotych (nowa pozycja),
- oczyszczanie miasta - 100 tys. zł (80 tys. zł),
- zieleni - 100 tys. zł (90 tys. zł),
- oznakowanie ulic - 60 tys. zł (40 tys. zł),
- utrzymanie ulic w okresie zimy - 60 tys. zł (50 tys. zł),
- naprawy ulic i chodników (chodnik w Minkowicach od sklepu do szkoły, chodnik przy ul. Witosa, remonty ulic Świętochowskiego, Działkowej i Tańskiego) - 1387,5 tys. zł (492,1 tys. zł),
- wydatki inwestycyjne (chodniki w Piekarach, Kopalinie i Biskupicach, budowy - pierwszego etapu ulicy Hirszfelda oraz ulic Cichej i Spokojnej, budowa 2 zatok przystankowych) - 1017 tys. zł (120 tys. zł),
- koszt oświetlenia ulic - 570 tys. zł (460 tys. zł),
- uzupełnienie oświetlenia (ulice Polna, Wąskopolna i Świętochowskiego) - 60 tys. zł (50 tys. zł),
- projekt budowlany oświetlenia zabudowy szeregowej - 19 tys. zł (40 tys. zł),
- utrzymanie targowiska, usługi komunikacyjne, likwidacja dzikich wysypisk, uzupełnianie sieci wodociągowej, usuwanie w sieciach skutków zimy, remont i budowa wiat przystankowych w Miłocicach, Miłocicach Małych i Brzezinkach - łącznie 180 tys. zł (122 tys. zł),
- budowa kanalizacji sanitarnej - 4701,1 tys. zł (2291 tys. zł).

□□□

W dziale ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA i SAMORZĄDOWA przewidziano, że w bieżącym roku wydatki będą o 12,6 % większe niż w roku 1997:

- utrzymanie Urzędu Miasta i Gminy - 2300 tys. zł (1.702,7 tys. zł),
- wydatki inwestycyjne, w tym remont pałacu i komputeryzacja UMiG - 340 tys. zł (608 tys. zł),
- działalność Rady Miejskiej i Sejmiku Samorządowego - prawie 205 tys. zł (166,4 tys. zł),
- promocja gminy, w tym koszt sprowadzenia jednej rodziny z Kazachstanu - 125 tys. zł (150 tys. zł),
- prowizje sołtysów - 25 tys. zł (20,4 tys. zł),
- zadania zlecone i powierzone z zakresu administracji rządowej - 102,2 tys. zł (bez zmian).

□□□

Zadania z zakresu OPIEKI SPOŁECZNEJ będą finansowane z dwóch źródeł: 777.554 tys. złotych - środki samorządowe oraz 1092,446 tys. zł - środki Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. W stosunku do roku 1997 przewidziano wzrost wydatków łącznie o 27,75 %:

- dodatki mieszkaniowe 985 tys. zł (570 tys. zł),
- zasiłki i pomoc w naturze 1340 tys. zł (1237,5 tys. zł),
- Ośrodek Pomocy Społecznej - 300 tys. zł (229,2 tys. zł),
- usługi opiekuńcze - 175 tys. zł (140 tys. zł),
- zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 35 tys. zł (28,1 tys. zł),
- dożywianie uczniów - 20 tys. zł (30 tys. zł).

□□□

Pod względem wielkości wydatków KULTURA FIZYCZNA i SPORT jest na piątym miejscu. W ramach wydatków na ten cel przewidziano:

- dotację dla Kolarskiego Klubu Sportowego "Moto" Jelcz-Laskowice (na działalność i zakup autobusu) - 330 tys. zł (310 tys. zł),
- dotację dla LZS - 120 tys. zł (100 tys. zł),
- dofinansowanie działalności Szkolnych Zespołów Sportowych - 10 tys. zł (6,5 tys. zł),
- dofinansowanie zajęć pozalekcyjnych - 55 tys. zł (57 tys. zł),
- dofinansowanie Klubu "Mikrus" - 10 tys. zł.

□□□

Wydatki w dziale KULTURA i SZTUKA wzrosną o ponad 10 % w stosunku do wydatków poniesionych w roku ubiegłym. W rozbiciu przedstawiają się one następująco:

- utrzymanie MGOKiS - 485 tys. zł (381 tys. zł),
- dofinansowanie imprez kulturalno-sportowych - 10 tys. zł (17 tys. zł),
- zakup książek - 15 tys. zł (10 tys. zł),
- remont i zakup sprzętu do Ośrodka Wypoczynku Świątecznego - 60 tys. zł (20 tys. zł),
- remonty świetlic (Dziuplina - sanitariaty, Biskupice - wykonanie szamba i malowanie, Miłoszyce - zaplecze kuchenne) - 25 tys. zł (85 tys. zł),
- doposażenie świetlic - 8 tys. zł (3 tys. zł).

□□□

Zadania w zakresie GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ oraz NIEMATERIALNYCH USŁUG KOMUNALNYCH:

- dotacja dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej na założenie liczników energii elektrycznej, gazowych oraz wykonanie kanalizacji burzowej - 50 tys. złotych (pozycja nowa),
- adaptacja budynku hotelowego na mieszkania - 100 tys. zł (pozycja nowa),
- dofinansowanie działalności OSP - 211 tys. zł (169,5 tys. zł),
- budowa remizo-świetlicy w Grędzinie - 30 tys. zł (20 tys. zł),
- Projekt budowlany remizo-świetlicy w Dębinie - 5 tys. zł (nowa pozycja),
- zakup motopomp - 15 tys. zł (nowa pozycja),
- wykup, wycena, czynności geodezyjne, notarialne i sądowe - 100 tys. zł (53 tys. zł),
- utrzymanie mogiły w Miłoszycach - 1,5 tys. zł (1,0 tys. zł).

□□□

W rozdziale RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ przewidziano:

- zakup środków łączności dla Obrony Cywilnej - 20 tys. zł,
- środki dla samorządów wsi i osiedli - 115 tys. zł (69 tys. zł),
- dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży - 35 tys. zł (30 tys. zł),

- organizacja placów zabaw - 25 tys. zł (15 tys. zł),
- zakup drzew dla terenów dotkniętych powodzią - 15 tys. zł.

□□□

Na OCHRONĘ ZDROWIA wydatki w bieżącym roku wzrosną o 32 proc., w tym utrzymanie Ośrodków Zdrowia w Wójcicach, Miłocicach, Osiedlu Laskowice i osiedlu Jelcz - 80 tys. zł (w roku 1997 - 90 tys. zł) oraz utrzymanie klubu "KUŹNIA" w ramach przeciwdziałania alkoholizmowi - 114 tys. zł (55 tys. zł).

□□□

Na ROLNICTWO przewidziano o prawie 67 % więcej środków niż w roku ubiegłym. Na konserwację urządzeń wodno-melioracyjnych zaplanowano 100 tys. zł (50 tys. w roku 1997).

Łączny koszt nagród za prawidłowe utrzymanie rozplodników, oceny wartości użytkowej krów, dotacji do unasiennienia krów, dofinansowania zakupu wapna, a także zakup leków i matek pszczołach wyniesie 28,5 tys. złotych (27 tys. zł w roku 1997).

□□□

Rozdział TRANSPORT: utrzymanie dróg - 100 tys. zł (130 tys. w roku 1997) oraz projekt budowlany chodnika i kładki osiedla Jelcz-Łęg - 10 tys. zł (nowa pozycja).

□□□

W rozdziale BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE zaplanowano dotacje: 14 tys. dla policji oraz 10 tys. dla Państwowej Straży Pożarnej.

□□□

Na RÓŻNE ROZLICZENIA (rezerwa) zaplanowano 210 tys. złotych. Natomiast na prowadzenie bieżącej aktualizacji rejestru wyborców trzeba będzie wydać 2,02 tys. złotych, tj. tyle samo co w roku ubiegłym.

Kończąc jeszcze raz podkreślamy, że kwoty podane w nawiasach dotyczą wykonania zadań w roku 1997.

opr. Jerzy Smyk



Oplątek w "Kuźni"

22 grudnia w Klubie Młodzieżowym "Kuźnia" odbył się uroczysty oplątek dla członków klubu. Wzięli w nim udział także przedstawiciele władz miasta i gminy: burmistrz Bogdan Szcześniak, zastępca burmistrza Stanisław Grzesik, pełnomocnik burmistrza d/s uzależnień Alina Wolska oraz proboszcz tutejszej parafii ks. Janusz Nowicki.

W świątecznej atmosferze, wśród kolęd, burmistrzowie wręczyli uradowanym dzieciom paczki.

Obdarowani dziękowali władzom, państwu Banaszek ze sklepu "Lux" oraz księdzu proboszczowi za tak wspaniałe podarki.

Bogusława Jankowska

Okiem kibica

Jak przystało na prawdziwego kibica, dałam się ponieść emocjom pojedynku rozgrywanego w Sejmie pomiędzy prezydentem a prawicą. Pojedynek wyglądał trochę śmiesznie. Będący u władzy przekonywali jakie to jest dla nas, wszystkich Polaków ważne, aby głosować przeciwko vetu prezydenta, a opozycja argumentowała, że dla nas wszystkich będzie lepiej, gdy będziemy głosować za. Chodziło o to, czy emerytury mundurowe będą w dalszym ciągu rewaloryzowane tak, jak odsetki od zdeponowanego w banku szwajcarskim majątku, czy też wszyscy podzielimy się biedą z najbardziej potrzebującymi pomocy. Debatę prowadzono również o to, czy nasze dzieci będą się o seksie uczyć w szkołach, czy dalej na ulicy i prywatkach. O ile w tej pierwszej sprawie wiadomo było kto jest za czym, o tyle w tej drugiej przemówienia były tak zawile i pokrętne, że już nie wiem, czy to prezydent chciał seksu, czy prawica. Po bardzo długich przemówieniach, ubarwianych cytatami różnych mądrych ludzi, przystąpiono wreszcie do głosowania, którego wynik był znany już od samego początku. czyli 2 : 0 dla prezydenta. Do dziś się zastanawiam, czy tych dwóch bramek prawica nie strzeliła sobie sama. Tym bardziej, że nie wszyscy posłowie tzw. koalicji rządzącej głosowali tak, jak by tego sobie życzył miłośnikowi nam panujący Maryjan. Dali się przekonać opozycji?

Atmosfera jaka panowała w Sejmie przypominała mi tę, jaka była przed pamiętnym pojedynkiem naszego zawodowego boksera Gototy. Dużo szumu, min, straszenia, a wynik jaki był, to zdążył zaobserwować tylko ten, który zasiadł do telewizora w pierwszych sekundach meczu. Szkoda, że nie mogłam go obejrzeć w naszej polskiej telewizji. Nie, nie po to, aby nasycić się klęską naszego krajana, ale abym mogła porównać miny i emanujące od kibiców emocje z tymi w Sejmie. Tak, tak, koalicja jak ta stara panna: z tym nie chcę, z tym nie mogę, z tym nie będę - tylko że stara panna zostaje na własny koszt samotną, a koalicja już zaczyna coś tam przebąkiwać o konieczności powtórnej analizy umowy koalicyjnej, bo doszli tam do wniosku że bez PSL-u się nie da. Dziecko w szkole podstawowej wiedziało od wyborów, że się nie da, a oni potrzebowali sejmowej elektronicznej maszyny do liczenia, aby dojść do tego samego wniosku. Mecz to jeszcze nic...Luka jaka się wytworzyła w budżecie, to około 500.000.000 zł. Tyle ma nas to wszystkich kosztować. I co?

Najważniejszy od pieniędzy minister zapowiedział podwyżki cen. Najważniejsi poznawscy kierowcy MPK ogłosili strajk i zapowiedzieli, że chcą podwyżki. Anestezjolodzy tylko czekają. Budżetówka tylko czeka na anestezjologów. Najważniejszy Trener wyraża zgodę na uczestniczenie w treningach rządu obserwatora od prezydenta. Prezydentowa występuje w telewizyjnym tok-szoł, a z ekranu telewizora uśmiecha się łaskawie prezydent, o którym ona powiada, że zwierzę polityczne. Najważniejszy koalicyjant występuje w "Gorącej linii" i co z tego, że dobrze mówił, jak koalicja - co było widać - zaczyna tracić popularność.

Czy ten scenariusz nie przypomina czegoś państwu z lat minionych?

W tej nienormalności jedynie Jurek Owsiak, wbrew wszystkiemu i wszystkim, robi swoje i bije kolejne rekordy ilością zebranych pieniędzy na pomoc dla dzieci. A przecież pamiętam, że jego pierwsze "Wielkie Orkiestry Świątecznej Pomocy" spotykały się z - delikatnie mówiąc - chłodnym przyjęciem władz, nie tylko państwowych.

Po paru dniach pojawia się wreszcie następny temat. Nowy podział administracyjny Polski. Na początku było skromnie, bo planowano, że województw będzie 12. Potem było już 13. Konsekwentna walka o swoje doprowadziła do liczby 17, wreszcie udało się wycisnąć 25, a nawet wykrecono też 34. Uważam, że każdemu obywatelowi należy się województwo i rozdawałabym je bez walki. Z zamkniętymi oczami wyobrażam sobie województwo jelczańsko-laskowickie. Jak to pięknie brzmi. Tylko jak sobie pomyśleć, ile to nowych etatów będzie do obsadzenia, jakie to może spowodować waśnie, bo przecież każdy ma jakieś dorosłe i bezrobotne dziecko, żonę, kuzyna, teścia czy kolegę. Wojewodę trzeba by było utrzymać, bo on nie będzie jeździł jakimś tam polonezem, a i fundusz reprezentacyjny być musi, o wysokości pensji nie wspomnę. I tak, nie wiedząc nawet o tym, wchodzimy w świat wesołego wojaka Szwejka, który za obnażenie oczywistej, aczkolwiek brutalnej prawdy, że "muchy obesrały Najjaśniejszego Pana" o mało co nie został rozstrzelany.

Pozostawmy więc w naszej małej gminie, w której i tak wydatki na administrację państwową i samorządową są większe niż na rolnictwo, transport, gospodarkę mieszkaniową, kulturę i sztukę, ochronę zdrowia, kulturę fizyczną i sport, różną działalność, bezpieczeństwo publiczne i rezerwę budżetową. I jeszcze do tego był potrzebny kompromis wypracowany po wielogodzinnych dyskusjach.

Pozostawmy w gminie, w której są mili i sympatyczni mieszkańcy oraz obiecująca młodzież, bo dzięki niej jeszcze się w innych regionach kraju o nas coś mówi. W gminie, w której pani Sobotowa i inne kioskarki witają nas co dzień, bo znają prawie każdego sąsiada, a w sklepie uprzejme panie pytają, czy dać jak zwykle słodycze. W szkole nauczycielkami są nasze znajome, a na aerobiku też same swoje buzie.

Może to jednak dobrze, że nie jesteśmy województwem.

PS. Okazuje się, że pomimo gwizdka sędziego, mecz w Sejmie nadal trwa, tylko już poza boiskiem. Trener koordynator wraz z doradcami znalazł sposób na uzupełnienie uszczuplonego budżetu.

Gdzie? - w kancelarii prezydenta.

Jot-eL

Popierajmy swoich

Prezentujemy sylwetki kolejnych kandydatów z naszego terenu do tytułu najpopularniejszego sportowca i trenera.



Rafał Kaźmierczak

- Kolarz KKS "Moto" Jelcz-Laskowice. Ma 22 lata. Jest studentem AWF w Poznaniu. Tam też mieszka. Poprzednio jeździł w

"Stomilu" Poznań i "Lechu" Poznań. Do sezonu 96/97 przygotowywał się samodzielnie, jak sam mówi "za pieniądze ojca". Wynikało to z kryzysu kolarstwa w Wielkopolsce, a więc i braku środków finansowych dla zawodników. Do naszego klubu trafił w kwietniu 1997 r. Jego ostatnie sukcesy to srebro w wyścigu górskim w Dzierżoniowie, XIII miejsce w challenge'u orlików, I miejsce w challenge'u seniorów makroregionu, zwycięstwo w klasyfikacji zawodników do lat 23 w 54 Tour de Pologne open.

Istotny był także jego udział w mistrzostwach świata w San Sebastian, gdzie zabrakło mu tyl-

ko 100 m do tytułu mistrza. Twierdzi, że "dzięki klubowi w Jelczu-Laskowicach osiągnął lepsze wyniki niż gdzie indziej".

Zygmunt Walczak

Jest w klubie od początku, czyli od 1961 r. kiedy to powstała sekcja kolarska. Najpierw jako zawodnik, potem jako trener. Praktycznie wszyscy, którzy osiągnęli znaczące wyniki, przeszli w pewnym momencie przez jego ręce. O Rafale Kaźmierczaku mówi, że "wyjątkowo dobrze jeździ na czas i po górach - tam należy spodziewać się jego sukcesów".

(J)

Napisali do nas...

Prośba z osiedla komunalnego miasta Jelcz - Laskowice

Sprawiedliwy Panie, który jesteś w niebie
Wnoszę gorącą prośbę do Ciebie
W imieniu ludzi pracą styranych
A dziś emerytami i rencistami zwanych
Otóż renciny skromne mamy
I w komunalnych lokalach mieszkamy
Nie myl, o Panie z komuną
Bo jej już nie ma
A w ramach odnowy
Rząd mamy solidarnościowy
I ten rząd takie ma uroki
Że może z nas wycisnąć ostatnie soki
Władze gminy z tego skwapliwie korzystają
I ciągle podwyżki uchwalają
Czynsz w górę, wywóz śmieci w górę
Wodę ścieki w górę, w górę też ogrzewanie
Ach zlituj się, zlituj nad nami Panie
Już wytrzymać nie możemy
Chyba z głodu pomrzemy
Udręczeni pasem dociskania
Czyniliśmy już w województwie starania
Nic z tego odpowiedziano
Gmina samorządna teraz jest
I rada miasta jest u was panem
Nie pomogą wam ani w Sejmie ani w Senacie
Kogo wybraлиście, takie zarządzanie macie
A władze gminne
Do kościoła chodzą i się spowiadają
A litości dla starszych chyba nie mają
Są głuche na utyskiwania nasze
I choć racja po stronie naszej jest
Nadal śrubę dociskają fest
Nie ma już na ziemi sprawiedliwości
Nadzieja w nas jedynie w Tobie Panie na Wysokości
Złtować się chciej Ty nad nami Panie
I w ramach demokracji
Osądź to towarzystwo wzajemnej adoracji
Bo jak tak dalej będzie
To czy chcemy czy nie chcemy
Głodową śmiercią wcześniej pomrzemy
A dostatnio będą nieliczne osoby żyły
Które naszą krwawicą się utoczyły
Prośbę tą wnoszą Twój skromny sługa Panie Święty
Także srodzkie podwyżkami dotknięty

Jan Szatanik

Towarzystwo zaprasza

Zgodnie z par. 15 statutu, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jelczańsko-Laskowickiej zaprasza na walne zgromadzenie członków. Odbędzie się ono w piątek, 23 stycznia, o godzinie 17,00 w klubie spółdzielczym "MIKRON" przy ul. Partyzantów 2 w Jelczu-Laskowicach.

W porządku spotkania m.in. sprawozdanie z działalności w minionym roku, wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz przedstawienie głównych propozycji programowych na najbliższy okres.

Przewidziano także dyskusję o perspektywach rozwoju Jelcza-Laskowice. (J)

Wiktoria "Victorii"

Duży sukces odniosła Aleksandra Tomczyśzyn z klubu LZS "Victoria" Jelcz-Laskowice, zajmując II miejsce w kategorii młodzieżek podczas eliminacji Wojewódzkiego Turnieju Tenisa Stołowego, rozegranego 11 stycznia w hali sportowej przy ul. Partyzantów. W finale rozgrywek, pokonała utytułowane zawodniczki z Wrocławia i Strzelina, ulegając w walce o pierwsze miejsce zawodniczce z "Odry" Księgnice. Ola będzie reprezentować województwo wrocławskie w Strefowym Turnieju Ogólnopolskim, który rozegrany zostanie 15 lutego w Brzegu Dolnym. Trenerem Oli jest Wincenty Marchewski. Obojgu gratulujemy osiągniętego wyniku i życzymy wielu następnych sukcesów. (J)



DROBNE

MATRYMONIALNE

■ Ustatkowani Niemcy poznają panie z Polski w różnym wieku. Cel matrymonialny. Listy w języku polskim oraz fotografie prosimy przysyłać na adres: BEATE NIELAND WATTENSCHIEDER HELLWEG 132 44869 BOCHUM (NIEMCY). Tel. 00492327/55667 (5)

PRACA

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA DO DZIAŁU HANDLU WYMAGANIA: WIEK OK. 30 LAT; WYKSZTAŁCENIE MIN. ŚREDNIE, DYSPOZYCYJNOŚĆ, WŁASNY SAMOCHÓD. WIADOMOŚĆ: PP. „ZAKPOL” OŁAWA, PORTOWA 1 TEL. 399-13 (3)

RESTAURACJA HOTEL „ROMANTICA” zatrudni od zaraz: - barmanów - kelnerów - recepcjonistów Telefon kontaktowy 34-334 (1)

TRANS-FORMERS OŁAWA UL. PORTOWA 7 TEL. 329-17 PRZYJMIE DO PRACY MECHANIKI SAMOCHODOWEGO Z PRAKTYKĄ. WYNAGRODZENIE DO UZGODNIENIA (1)

■ Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 326-25 po godz. 15.30 (1)

■ Poszukuję pracy w charakterze opiekunki do dziecka. Tel. 38-365 (1)

■ Sklep DIVERSE przyjmie absolwentkę (z RUP) w charakterze sprzedawcy. Oława ul. Żeromskiego 2 (1)

■ Pilnie zatrudnię szwaczki, praca sezonowa, wysokie wynagrodzenie. Tel. 318-15-65 (1)

■ Przyjmę murarzy i pomocników. Tel. 34-664, 323-62 (1)

■ Rencistka przyjmie pracę chałupniczą u siebie w domu. Tel. 35-523 (2)

■ Język włoski, podwójne obywatelstwo, prawo jazdy, dyspozycyjność, kobieta - szukam pracy na terenie woj. wrocławskiego lub opolskiego, wykształcenie średnie, 15 lat pracy zawodowej, doświadczenie w prowadzeniu biura, turystyce, handlu. Kontakt telefoniczny: Wrocław 71/63-19-68 bądź na adres „7 dni-Wiadomości Oławskie” 55-200 Oława, Rynek - Ratusz (1)

■ Przyjmę opiekę nad dzieckiem. Tel. grzecznościowy 34-925 (1)

GOSPODA SŁONECZNA ZATRUDNI KUCHARZA KONTAKT OSOBISTY TEL. 30-858 (1)

■ Ekspedientka z długoletnim stażem (wykształcenie średnie, obsługa komputera, maszynopisanie) - szuka pracy niekoniecznie w handlu. Tel. 310-50 (1)

■ Przyjmę praktykantów i zatrudnię blacharza oraz lakiernika i mechanika samochodowego. Tel. 39-019 (1)

■ Zatrudnimy majstra narzędziowni, ustawiacza automatów tokarskich, mechanika kierowcę z kat. C, mechanika maszyn, do prac monterskich. Tel. 0601-78-33-66 (5)

MOTORYZACYJNE

■ Sprzedam poloneza 1,5 GLE, rok 1992, zadbane, cena 9.000 zł. Tel. 35-218 (2)

■ Sprzedam poloneza 1,6, niebieski metalic, 1990, cena 5.500 zł. Tel. 39-376 (1)

■ Sprzedam fiata 126p, rok 1983, stan dobry. Tel. 310-90 (1)

■ Sprzedam skodę 105 S, 1983 rok, oryginalny lakier, stan b. dobry + dodatki. Bystrzyca Ol., ul. Sobieskiego 4 (1)

SPRZEDAŻ

■ Sklep „KĄCIK” poleca: - listwy wykończeniowe, ozdobne, montażowe - półki, - kwiatniki, - karnisze drewniane i plastikowe, - drobne narzędzia, - taborety, stoły kuchenne. Oława, ul. 1 Maja 1 (za „optyką”) (1)

■ Nową wannę 1,5 m oraz bardzo tanio glazurę 15 x 15 cm morelową z czarnym wzorkiem - 15 m kw. Tel. 71/68-72-61 (1)

■ Szafę 2-drzwiową, ciemny orzech z polyskiem. Tel. 333-80 (1)

SKUP - SPRZEDAŻ MASZYN I NARZĘDZI TEL. 0601-78-33-66 (10)

■ Sprzedam KIOSK. Tel. 39-190 (2)

■ Deski podłogowe w cenie od 28 zł do 40 zł za m kw. Tel. 315-31 po 17.00 (1)

■ Komputer AMIGA 500 1 MB + monitor pełne oprzyrządowanie. Tel. grzecznościowy 34-925 (1)

■ Telewizory kolorowe, magnetowidy stereo, anteny SAT, suszarki elektryczne. Tel. 326-99 (1)

■ Maszynę do mieszania farb i lakierów oraz wirówkę. Tel. 35-242 (1)

■ Boazeria - od 17 do 21 zł za m kw. Tel. 315-31 po 17.00 (1)

■ Organy CASIO CTK 550. Tel. 38-487 (1)

LEKARSKIE

■ Prywatny gabinet stomatologiczny Oława, ul. Rybacka 5 (Zakłady Tworzyw Sztucznych), lek. stomatolog DOROTA NAGLIK przyjmuje: poniedziałki 15-20, wtorki 15-20, środy 15-20, czwartki 15-20, piątki 15-20, soboty 13-18. Leczenie w znieczuleniu, ekspresowe usługi protetyczne, naprawa protez zębowych, korony i mosty porcelanowe. Leczenie wspomaganie laserem biostymulacyjnym. Usuwanie kamienia naczyniowego ultradźwiękami (Informacja tel. 090-343-150 od 8.00 do 22.00) (3)

■ Lekkarz stomatolog JADWIGA MARCINKIEWICZ przyjmuje codziennie, tel. 379-16 (1)

■ PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY, ul. Rybacka 5 (przychodnia przy ZTS Erg) przyjmuje starszy asystent KLINIKI GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ z Wrocławia ul. Hirsfelda lek. med. A. TRAFIDŁO w dniach: wtorek od 15.30 do 18.00; środa od 15.30 do 18.00; czwartek od 15.30 do 18.00. Świadczy usługi w zakresie: ogólne porady onkologiczne, cytologia, kompleksowe badanie piersi, wykrywanie guzów narządów rodnych, leczenie dolegliwości okresu przekwitania, prowadzenie ciąży (zatrucia ciążowe). (1)

■ Gabinet lekarski - przychodnia przy ZTS Erg ul. Rybacka 5 w dniach: poniedziałek 12-18; środa 12-18; piątek 12-18. Przyjmuje specjalista II stopnia chorób wewnętrznych BRONISŁAWA NAWARA - tel. 38-305 lub w godz. przyjęć do 15.00 tel. 330-11 wewn. 290, po godz. 15.00 tel. 330-13. Polecamy usługi: EKG z opisem, leczenie laserem biostymulacyjnym, akupunktura laserowa. Nowoczesna metoda leczenia wielu schorzeń polem elektromagnetycznym (1)

■ Prywatny gabinet neurologii dziecięcej Danuta Mermer-Kutek specjalista neurolog dziecięcy. * Bierutów, ul. Kochanowskiego 6, od godz. 14.00 tel. 071/3146274 - poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 16.00-19.00 * Przychodnia Rejonowa Namysłów, ul. Pilsudskiego 13, tel. 077/100392 - środa w godz. 15.00-17.00 (1)

■ GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. MIROSLAW SIEMBIGA (ginekolog położnik) Oława, ul. 11 Listopada 8 (przychodnia nr 2) WTOREK od 16.00 do 17.00 (5)

■ ADIUNKT KATEDRY I KLINIKI GASTROENTEROLOGII AKADEMII MEDYCZNEJ we Wrocławiu dr nauk medycznych BARBARA WOŹNIAK-STOLARSKA, specjalista chorób wewnętrznych - choroby przewodu pokarmowego, wątroby, dróg żółciowych i trzustki. Przyjmuje w soboty w godz. 11.00-13.00 Oława ul. Wrocławska 8 (14)

■ NEUROLOG MIROSLAW WARSZAWSKI przyjmuje: poniedziałki 15.30-16.30 i czwartki 18.00-19.00 w Oławie Przychodnia Laser Dent ul. Wiejska 34/2. (4)

lek. med. ARTUR KLÓSEK specjalista ginekolog-położnik przyjmuje w czwartki 16.30-17.30 Sp-nia Inwalidów „Oławianka” ul. Brzeska 29 Adres służbowy: Klinika Położnictwa Wrocław ul. Dyrekcyjna 5/7 tel. 67-10-41 (1)

■ GABINET ULTRASONOGRAFICZNO-INTERNISTYCZNY - specjalista chorób wewnętrznych lek. med. EWA SUTERBYR. Oława ul. Gazowa 7, wtorki i piątki 16-18, tel. 341-51, 322-55. WIZYTY DOMOWE (3)

■ Prywatny gabinet dermatologiczny K.DROZDOWSKA, wtorek 17.00-18.00, ul. B. Chrobrego 20d/27 (wieżowiec), tel. 34-751, tel. dom. 33-117. Wizyty domowe. Leczenie chorób skóry, usuwanie brodawek, odcisków, kłykców, przebarwień, zamykanie rozszerzonych naczyń, leczenie łysienia. (1)

■ Gabinet masażu leczniczego mgr ALDONA PROKOP. Zakład Przyrodolecznicy wtorek, czwartek 16-17. WIZYTY DOMOWE. Tel. prywatny 323-16 (1)

■ PRYWATNY GABINET CYTOLOGICZNY: BADANIA CYTOLOGICZNE, BIOCENOZA, TESTY CIĄŻOWE, POSIEWY BAKTERIOLOGICZNE - mgr URSZULA KIERECKA - cytolog, wtorki w godz. 16.00-17.00, Oława ul. Brzeska 29 Sp-nia Inwalidów „Oławianka”, tel. dom. 344-51 (4)

NIERUCHOMOŚCI

K U P I Ę

■ Mieszkanie 2-pokojowe około 42 m kw. w Oławie. Tel. 38-575 wieczorem (2)

S P R Z E D A M

■ Mieszkanie własnościowe, kawalerkę 27 m kw., garaż + działka warzywna. Cena dostępna. Marcinkowice, osiedle, Słowiańska 24/4, tel. 30-487 (1)

■ Mieszkanie własnościowe po remoncie, 3-pokojowe, 54 m kw., IV piętro, ul. B. Chrobrego 74/9. Cena do uzgodnienia. (1)

■ Działkę budowlaną-usługową o pow. 0.9366 ha, uzbrojoną w Laskowicach. Tel. 032-38-25-34 (4)

■ Ogródek. Tel. 343-77 (1)

■ Dom jednorodzinny, Oława ul. Tulipanów 1. Tel. 076/874-326 (2)

■ Sklep 130 m kw. w Oławie. Tel. 37-663 (wieczorem) (2)

■ 3 pokoje + telefon, kuchnia, łazienka, rozkładowe z balkonem, nowe budownictwo, centrum Oławy. Tel. 71/3841086 Wrocław (2)

■ Mieszkanie 3-pokojowe (57,5 m kw., 1.300 zł za 1 m kw. do negocjacji. Tel. 324-18 (1)

■ Działkę budowlaną w Marcinkowicach, 19 arów, uzbrojona. Tel. 35-242 (1)

■ Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe - 45,30 m kw. na większe. Tel. 32-358 (1)

■ Działkę budowlaną 9,5 ara. Tel. 35-219 (1)

■ Mieszkanie 2-pokojowe (37 m kw.) w Oławie. Tel. 36-715 (1)

■ Mieszkanie 57,50 m, 1300 zł/m. Tel. 324-18 (1)

■ Mieszkanie 3-pokojowe, garaż + działka w Marcinkowicach ul. Słowiańska 28/3 (2)

S Z U K A M

■ Mieszkania do wynajęcia (2 pokoje z telefonem) w Oławie lub Jelczu-Laskowicach. Płatność za rok z góry. PILNE! Tel. 38-650 lub 071/349-23-31 (1)

W Y N A J M Ę

■ Pokój samotnej osobie. Tel. 35-523 (1)

■ Wynajmę pomieszczenie do adaptacji 50 m kw. w Oławie. Tel. 34-812 (1)

■ Kiosk spożywczo-przemysłowy w Oławie. Tel. 339-67 po 18.00 (2)

■ Garaż za stadionem. Tel. 37-970 (1)

■ Wynajmę pomieszczenie (około Oławy) 40 m kw. na cichą działalność gospodarczą. Tel. 317-55 (1)

■ Mieszkanie do wynajęcia, 2-pokojowe w Oławie. Tel. 333-89 (1)

Z A M I E N I Ę

■ 3-pokojowe mieszkanie (IV piętro) na mniejsze. Tel. grzecznościowy 39-895 po 18.00 (1)

■ Mieszkanie własnościowe 37 m. kw., na mieszkanie komunalne lub spółdzielcze, 3-4 pokojowe z dopłatą (może być zadłużone). Tel. 071/311-37-48 (2)

■ 3-pokojowe (54 m kw.) zamienię na 2-pokojowe (ok. 40 m kw.). Tel. 36-490 wieczorem (1)

■ Zamienię się mieszkaniem kolejowym (60 m kw., c.o., łazienka) na mniejsze, z pracownikiem lub emerytem kolejowym. Tel. 34-880 (2)

■ Własnościowe 2-pokojowe (37,5 m kw., IV piętro) na większe lub równorzędną, za dopłatą. Kontakt Oława 37-819 (1)

■ Mieszkanie 2-pokojowe na dwie kawalerki (z dopłatą). Tel. 333-57 (2)

■ Mieszkanie 2-pokojowe na 3-pokojowe. Tel. 34-331, 370-66 (1)

■ Mieszkanie komunalne - parter, 1-pokojowe (kuchnia, łazienka, przedpokój) w centrum Oławy na 2-pokojowe (może być zadłużone). Oława ul. Brzeska 7/4 (1)

WYDZIERŻAWIĘ

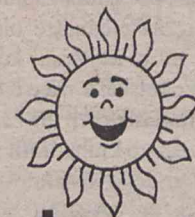
■ Lokal użytkowy na os. Sobieskiego 50 m kw. Tel. 39-019 (1)

SKLEP 150 M KW. STRZELNA 1 3.000 zł/miesięcznie + kaucja 4.000 zł Tel. 348-21 (2)

O D S T Ą P I Ę

■ Odstąpię sklep w centrum Oławy. Tel. 37-785 po 18.00 (1)

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI PRZEDSTAWICIELSTWO W JELCZU-LASKOWICACH ul. Bryły 3 tel. 071/318-11-97 - kupię dom, mieszkanie w Oławie lub okolicach - sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Jelczu-Laskowicach - OKAZJA! atrakcyjne działki budowlane (1)



FOSPOL Tel. 38-413 Tel. 38-506

ADAPTACJE WNĘTRZ

zaprasza do współpracy oferując sprzedaż oraz montaż w zakresie:

ROLET

wewnętrzne z materiału aluminiowego antywłamaniowe

OKIEN

drewniane, PCV

SIATEK PRZECIW OWADOM

MARKIZ TARASOWYCH

SUFITÓW PODWIESZANYCH

z dowolnym oświetleniem

■ Remonty. Tel. 0602717372

■ REMONTY OGÓLNE
TEL. 1/339-76,
KOM. 0602-680-895

■ PANELE, PŁYTY GIPSO-
WE, GLAZURA, VAT.
TEL. 30-366

■ Przyjmę zlecenia na wszel-
kie roboty budowlane w 1998 r.
Tel. 326-99

■ Wykonuję usługi ogólnobu-
dowlane: adaptacje, przebudow-
wy. Techniki gipsowe.
Tel. 34-664, 323-62

PPHU BETA
ŻALUZJE PIONOWE
ŻALUZJE POZIOME
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
ROLETKI WEWNĘTRZNE
„DZISIAJ ZAMAWIASZ -
JUTRO MONTAŻ”
Biuro Handlowe Oława
ul. Opolska 9
do godz. 15.00 (budynek
przed CPN-em)
Tel. 35-330 wewn. 34 lub 36
oraz tel. komórkowy
090353184 całodobowo

■ HYDRAULICZNE.

TEL 39-530

■ Transport 3,5 tony - duży
kontener lub 1,5 tony - plande-
ka. Tel. 39-875 lub 34-608

■ Usługi transportowe
1t.kraj. tel. 090-314-338

■ Naprawy domowe telewiz-
ory, magnetowidy, kuchenki
mikrofalowe. Tel. 324-18

PRZYCINANIE,
WYCINANIE DRZEW.
OŁAWA TEL. 39-460 (1)

■ Docieplanie wnętrza, kafel-
kowanie, tapetowanie, płyty
gipsowe. Tel. 39-559

■ Tapetowanie, malowanie.
Tel. 370-60

■ Rygipsy, szpachlowanie,
malowanie. Tel. (071)318-26-85

■ Regipsy, gładzie, malowa-
nie. Tel. 318-83-39

■ Hydrauliczne, instalacje
C.O., przeróbki łazienek, zakła-
danie wodomierzy. Herba, Oła-
wa Plac Zamkowy 23a/1

- ENERGOOSZCZĘDNE
CENTRALNE OGRZEWANIA
Z RUR MIEDZIANYCH
- INSTALACJE WODOCIA-
GOWE, GAZOWE
I KANALIZACYJNE
- PRZYŁĄCZA WODOCIA-
GOWE I KANALIZACYJNE
DO BUDYNKÓW
WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT
OŁAWA, TEL. 30-102

OGRZEWANIE; REGULA-
CJA CIEPŁA WODA
- NOWOCZESNE
KOTŁOWNIE Z PEŁNĄ
AUTOMATYKĄ ZASILANE
GAZEM ZIEMNYM, OLEJEM
OPALOWYM, PROPANEM.
- PROFESJONALNE
DORADZTWO,
KOMPLETACJA, MONTAŻ,
SERWIS URZĄDZEŃ.
MONTAŻ WKŁADÓW
KOMINOWYCH
- INFORMACJE DOTYCZĄCE
PREFERENCYJNYCH
KREDYTÓW
NA PRZEBUDOWĘ NIE-
EKOLOGICZNYCH
KOTŁOWNI.
TEL. 090370362
/0711/39-495
/0711/33-572 (1)

DUET MUZYCZNY
KONTRAST
TEL. 34-667 i 38-390

■ ZESPÓŁ MUZYCZNY
„GRADARE”. TEL. 304-99

■ Zespół muzyczny „LARK”.
Tel. 39-287

* Grupa muzyczna „EFEKT”.
Ceny konkurencyjne.
Tel. 318-89-62

■ Zespół muzyczny „RUBIN”.
Stanowice 74

■ Zespół muzyczny „REMIX”.
Tel. 35-676

ZESPÓŁ MUZYCZNY
ARIS
TEL. 349-46

ZESPÓŁ
„TO NIE MY”
nie tylko w Polsce
Tel. 38-373

■ Przyjmę zlecenia na auto-
maty tokarskie, wtryskarki.
Tel. 0601-78-33-66

* Montaż anten satelitarnych.
Tel. 33-681

■ Specjalistyczne czyszczenie
i odnawianie skór licowych,
zamszu, kozuchów, futer, me-
bli. Brzeg ul. Kotłarska 3 (bocz-
na Fabrycznej), czynne od 9.00
do 17.00. Tel. 077/16-21-87

■ Komputeropisanie - TANIO.
Tel. 39-716

BIURO RACHUNKOWE
ROZLICZY CIĘ Z URZĘDEM
SKARBOWYM I ZUS-em
TEL. 1/35-122 (1)

■ Biuro Usług Różnych: - księ-
gi i rejestry podatkowe, - PIT-y,
- BHP. Tel/fax 0-711/35-370

RÓŻNE

■ Uporządkuję dokumenty do
księgi przychodu i rozchodu.
Tel. 38-040

OŚRODEK REKREACJI
„HAWO-POOL”
OŁAWA
UL. SIENKIEWICZA 8
TEL. 35-245
ZAPRASZA DO
KORZYSTANIA Z:
BASENU, SAUNY,
SOLARIUM,
SIŁOWNI, MASAŻU
ORAZ FORM
ZORGANIZOWANYCH:
- FITNESS Z AEROBIKIEM
- PŁYWANIE KOREKCYJNE
- NAUKA PŁYWANIA

■ Wypożyczalnia elektrona-
rzędzi. Tel. 0602717372

NAGROBKI
„na każdą kieszeń”
B. SENDAL
ul. Broniewskiego 17
tel. 38-724

NAUKA

KURS KOMPUTEROWY
W ZESPOLE SZKÓŁ
ZAWODOWYCH
w Jelczu-Laskowicach,
ul. Techników 26, rozpoczy-
na się 15 stycznia 1998
o godz. 16.00.
Zapisy tel. 18-51-65
oraz 318-83-61 w. 51-65

STUDENT I ROKU POLI-
TECHNIKI
WROCŁAWSKIEJ
UDZIELI KOREPETYCJI
Z MATEMATYKI
TEL. 601-71-61-85

■ Korepetycje: angielski, ma-
tematyka. Tel. 38-236

RÓŻNE

WRÓZENIE Z TAROTA
STAWIANIE
HOROSKOPÓW
Danuta Czerniecka
Oława
ul. Paderewskiego 9/8
Tel. 382-08

■ Oświadczam, że żadnych
kosztów ani długów mego
męża Andrzeja Wojnarowskie-
go pokrywać nie będę - żona
Janina Wojnarowska

KINO
„OPTY”
zaprasza

w Jelczu-Laskowicach

➤ 16 - 18 stycznia

* godz. 17.00 -

➤ INCYDENT - USA,
od lat 15

* godz. 19.00

➤ MÓJ CHŁOPAK
SIĘ ŻENI - USA,
od lat 15



KINO
„ODRA”
zaprasza

w Oławie

➤ 16, 17 i 18 stycznia

* godz. 17.00

➤ MÓJ CHŁOPAK

SIĘ ŻENI - USA,
od lat 15

* godz. 19.30

➤ OBCY-PRZEBUDZENIE

- USA, od lat 18

* godz. 21.30

➤ JUTRO NIE

UMIERA NIGDY-007

- USA, od lat 15

NOCNE
DYŻURY
APTEK

OŁAWA

➤ Od 15 do 18 stycznia

☐ APTEKA „ŚLĄSKA”

ul. Krótka, tel. 32-159

➤ Od 19 do 25 stycznia

☐ APTEKA „NAD ODRA”

ul. B. Chrobrego, tel. 37-555

Jelcz-Laskowice

w niedzielę 18 stycznia

w godz. 10.00-13.00

dyżur pełnić będzie

☐ APTEKA „KASZTANOWA”,

ul. Kasztanowa, tel. 318-26-98



MASTAR
ZAKUPY NA RATY

U NAS KUPISZ NA DOGODNYCH WARUNKACH
PRALKI, ŁODÓWKI ORAZ INNY ZMECHANIZOWANY
SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ZAPRASZAMY Oława, Rynek 15, tel. 390-99

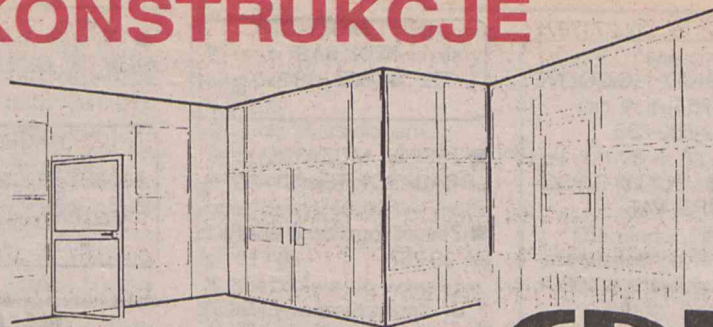
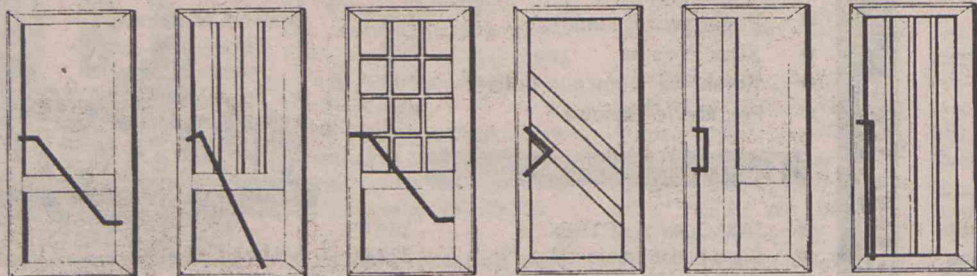
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT



* BEZ ŻYRANTÓW - od 24 rat
* PIERWSZA WPLATA - 10% WARTOŚCI
* MINIMUM FORMALNOŚCI - wszystko załatwisz w sklepie
* KILKA TOWARÓW W RAMACH JEDNEJ UMOWY

OPUSTY DLA POWODZIAN, EMERYTÓW I RENCISTÓW

OKNA * DRZWI * WITRYNY * KONSTRUKCJE



RATY LUKAS

SYSTEMY ALUMINIOWE



materiały budowlane Oława, ul. Opolska 7
artykuły wyposażenia mieszkań tel. 32-860

PRZETARG

Zarząd Miejski
w Oławie zaprasza
do udziału w przetargu
nieograniczonym
na dozór obiektów
przejętych od jednostek
Armii Radzieckiej,
w Oławie przy ulicach
Młyńska-Chrobrego
oraz 3-krotną kontrolę
obiektów przy
ul. 3 Maja w Oławie.

Termin pełnienia dozoru: od 1 lutego
do 31 grudnia 1998 r., w godz. od 16
do 8 rano oraz całonocowy w soboty,
niedziele i święta, w tych też
godzinach należy przeprowadzać
3-krotną kontrolę stanu obiektów
stajni przy ul. 3 Maja.

Przy wyborze oferty zamawiający
będzie się kierował następującymi
kryteriami:

- cena	50%
- wiarygodność ekonomiczna oferenta	30%
- doświadczenie i przygotowanie fachowe oferenta	20%

SUMA 100%

Oferty w zamkniętej kopercie z
napisem "dozór po JAR" należy
złożyć w sekretariacie Urzędu
Miejskiego w Oławie, Plac Zam-
kowy 15, 55-200 Oława, I piętro,
nie później niż do 21 stycznia 1998r
do godz. 15.00

Specyfikację istotnych warunków
zamówienia można otrzymać w
Urzędzie Miejskim w Oławie, pokój
nr 34, II piętro.

Otwarcie ofert nastąpi 23 stycznia
1998 r. o godz. 10.00 w sali
konferencyjnej (na I piętrze)
Urzędu Miejskiego w Oławie.

Pracownikami uprawnionymi do
kontaktów z oferentami są:

Danuta Gnitecka - kierownik
Wydziału AGR UM, pokój nr 34,
tel. 330-55, wewn. 324,

Władysław Szewczyk - zastępca
kierownika Wydziału AGR UM -
pokój nr 33, tel. 330-55, wewn. 326.

W przetargu mogą brać udział
oferenci nie wykluczeni na
podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7,
spełniający warunki zawarte w art.
22 ust. 2 ustawy o zamówieniach
publicznych oraz warunki określone
w specyfikacji istotnych warunków
zamówienia.

Waldemar Wiązowski
burmistrz

"WiD" HURT spółka z o.o. DETAL

zaprasza do nowej filii oławskiego sklepu "Artur i Daniel"
w Jelczu - Laskowicach przy ul. Liliowej 2

- > art. elektroinstalacyjne
- * przewody, źródła światła, przełączniki
- > armatura sanitarna i hydraulika
- * kształtki, baterie, wanny, brodziki
- > art. ogólnobudowlane
- * farby, lakiery, kleje, zaprawy tynkarskie
- > art. metalowe
- * zamki, okucia budowlane, łączniki do drewna
- * elektrody, tarcze do cięcia metalu, kołki rozporowe

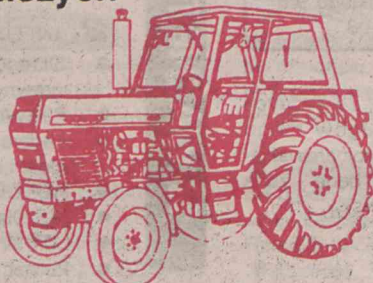
tel. J-L, 071/318-21-00, tel. Oława, 355-37

FAKTURY
VAT
RATY-GLA

Sklep czynny
w godz. 8.00 - 19.00 w soboty: 8.00 - 14.00

CZĘŚCI ZAMIENNE do ciągników rolniczych

- kombajnów zbożowych
- przyczep
- łożysk
- * pasy klinowe
- * pierścienie
uszczelniające
- * akumulatory
- * wyroby śrubowe
- * akcesoria
- części różne



NAJTANIEJ TYLKO U NAS !!!

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
Godzikowice k/Oławy - przy drodze Wrocław - Opole w Godzikowicach

SKLEP NR 1 czynny w godz. 7.00 - 17.00, tel. 308-56



PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

P.H.U. "KONEKTA"

Biuro Handlowe, Ekspozycja Materiałów,
Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN tel./fax (0-71) 1/35-320

DACHY

BRAAS, UNIBET
SZWEDZKA BLACHODACHÓWKA

STROPY

RYNNY

OKNA DACHOWE
WEŁNA MINERALNA

Transport i rozładunek - GRATIS
Kosztorys dachu w różnych
wariantach pokryć - gratis

PISKŁĘTA KURZE

jednodniowe i odchowane ogólnoużytkowe
o zróżnicowanym ubarwieniu rodu:

Astra W

Brojlery jednodniowe

Piskłęta indyjskie i kacze

- Pekin Holenderski



ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY W DNI
ROBOCZE W GODZ. 7.00 - 15.00

SPRZEDAŻ OD 18 STYCZNIA
DO CZERWCA 1998r.

NASZ ADRES:
Zakład Wylęgu Drobni
Oława, ul. Nowodolna 7
tel. 325-83

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
z/s w Godzikowicach

Zapewniamy na miejscu wysokowartościową paszę, dodatki witaminowo - lecznicze
żarówki podczerwieni

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ



KBT

Zapraszamy do salonu firmowego (250 m²)

*Okna

- sosnowe Urzędowski
- mahoniowe
- pvc
- dachowe
- werandy



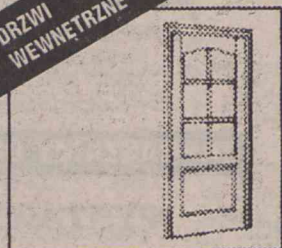
*Panele

- boazeryjne
- podłogowe
- deski podłogowe
- listwy przypodłogowe

"KBT" Sp. z o.o.

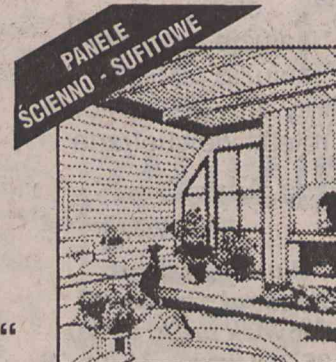
OŁAWA
ul. Ofiar Katynia 2
tel. 0-711-33697

DRZWI
WEWNĘTRZNE



*Drzwi

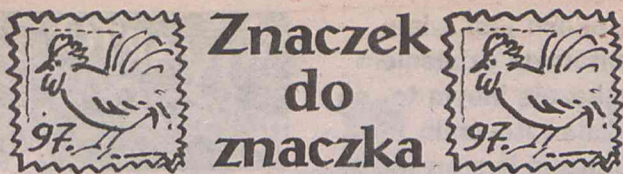
- 250 modeli w ofercie
- sosna, dąb, buk,
- mahoń, mdf, pvc
- antywłamaniowe Gerda
- bramy garażowe "Hörmann"



*Ogrodzenia

- drewniane
- siatkowe
- segmentowe
- bramy ogrodzeniowe

TRANSPORT GRATIS DO 30 KM



Wystarczy zapisać się do Polskiego Związku Filatelistów, aby swój klaser zapęknąć najnowszymi znakami Poczty Polskiej.

Co na 1998 rok planuje Poczta Polska?

- * **styczeń** - Kocham Cię - 2 znaczki
 - XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Nagano
 - 1 znaczek
 - * **marzec** - Poczet królów i książąt polskich w/g Jana Matejki - 4 znaczki
 - 150 - lecie Wiosny Ludów - 1 znaczek
 - * **kwiecień** - Ochrona przyrody - 6 znaczków i 1 blok
 - * **maj** - Europa - 2 znaczki
 - * **lipiec** - Malarstwo Nikifora - 4 znaczki
 - 80-lecie Głównego Urzędu Statystycznego
 - 1 znaczek
 - * **sierpień** - Sanktuaria Maryjne - 1 znaczek
 - * **wrzesień** - Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” - 2 znaczki
 - Pałac Mniszchów w Warszawie - 1 znaczek
 - * **październik** - 100. rocznica odkrycia radu i polonu - 1 znaczek
 - Światowy Dzień Poczty - 1 znaczek
 - 20. rocznica pontyfikatu Jana Pawła II
 - 1 znaczek
 - * **listopad** - 80 rocznica odzyskania niepodległości - 1 znaczek
 - Boże Narodzenie - 2 znaczki
 - * **grudzień** - 200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza - 4 znaczki i 1 blok
- Ponadto:**
- Światowa Wystawa Filatelistyczna - 1 znaczek (w czasie trwania wystawy)
 - XVII Zjazd Polskiego Związku Filatelistów - 1 arkusik; 2 - 4 znaczków

M. Paszkiewicz

Śpiewaj solo!

Jeżeli marzysz o tym, by pięknie śpiewać, a nie jesteś pewny swego głosu, zgłoś się na Warsztaty Śpiewu Solowego.

Warsztaty organizuje Ośrodek Kultury w Oławie. Zgłaszać się może młodzież w wieku od 12 lat wzwyż.

Zajęcia poprowadzi Dorota Tarasiuk. Pani Dorota sama dysponuje sopranem koloraturowym. Jest absolwentką Szkoły Muzycznej II stopnia w klasie śpiewu solowego.

Spotkanie organizacyjne wszystkich chętnych - 20 stycznia 1998 o godz. 18.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Oławie przy ulicy 11 Listopada.

Daniec śmiesz

To już tuż, tuż! 22 stycznia kolejny, ale z pewnością nie ostatni raz, do Oławy zawita znakomity kabareciarz krakowski - MARCIN DANIEC.

Daniec na początku swojej kariery związany był z „Walami Jagiellońskimi”, później z warszawskim kabaretem „Pod Egidą”, z Janem Pietrzakiem w roli głównej. Chyba wszyscy pamiętamy go jako autora i głównego wykonawcę programów „Meeting Kabaretowy” i „Marzenia Marcina Dańca”.

W Oławie Daniec nie wystąpi sam.

Na scenie towarzyszyć mu będą:

Jacek Chmielnik - aktor i reżyser

Tadeusz Krok - bard śpiewający piosenki autorskie

Zbigniew Seroła - gitarzysta

„Ale my nie wychodzimy”! - zawołali zgodnym chórem goście klubu, kiedy ostatniej soboty Józek Pastuch oznajmił koniec koncertu kolęd - i pozostali na miejscu.

Koncert, tak zdawałoby się osłuchanych melodii, jakimi są kolędy, nie powinien dostarczać nadzwyczajnych wzruszeń. A jednak...

Rozpoczął Jacek Chlebny ze swoimi uczniami z oławskiej „czwórki”. Na małej scenie klubu stłoczyła się dwudziestka małych chórzystów. Tłok nie przeszkadzał im jednak w pięknym wykonaniu kilku kolęd i spokojnych, nastrojowych melodii.

Następnie, swój coraz większy kunszt na gitarze klasycznej zademonstrował po raz kolejny Dominik Tomasik.

Zachwyciły słuchaczy dziewczyny z legionowskiego kwartetu „Fortet”. Kolędy, śpiewane a cappella, na cztery precyzyjnie współbrzmiejące głosy, dostarczyły wspaniałych wzruszeń, nawet najdelikatniejszym uszom.

Nic więc dziwnego, że po takiej porcji uczt muzycznej nikt nie chciał brnąć od razu przez pełne szumu i hałasu ulice, więc zabawa w „Skrzydlatych” trwała jeszcze długo...

Najprawdopodobniej już od najbliższej soboty 17 stycznia, będziemy mogli spędzać czas z towarzyszeniem muzyki fortepianowej, wykonywanej, wzorem innych klubów artystycznych, przez „żywego” pianistę. Przez dwie-trzy godziny można będzie niezobowiązująco posłuchać standardów jazzowych, bluesowych, ragtime'ów i co tam kto chce. Disco polo i podobnym - wstęp surowo wzbroniony!

Klub czynny bez zmian; od poniedziałku do czwartku od 17.00 do 22.00, a w piątek i sobotę od 17.00 do 23.00

Fraszki

Polityków nam nie brakuje!

Pośród kłótni, waśni, sporów

I inwektiw oraz krzyków,

Nie brak wokół amatorów

Na... zawodowych polityków.

Kruk a polityk

„Kruk krukowi oka nie wykole”.

Polityk politykowi

Chętnie zrobi dziurę w czole.

Jerzy Omieciński

Daniec bawi

Daniec bawi

Bilety na te koncerty sprzedawane są po 25 złotych, a można je jeszcze kupić w Ośrodku Kultury, ul 11 Listopada, w godz: 10.00 - 18.00 (tel. 328-29) i w sklepie muzycznym w Rynku w godz: 10.00 - 18.00.

← Ci wspaniali rozbiesiacze wystąpią w Oławie 22 stycznia dwukrotnie: o godzinie 17.00 i 20.00. Obydwa koncerty zatytułowane „Nowy Program” - w kinie „Odra” przy ulicy Młyńskiej.

„DOKTOR CHOCHELKA POLECA”



* Polędwica wołowa nadziewana

* Kluski z jabłkami

* Wieprzowina w warzywach

☆☆☆

Polędwica wołowa nadziewana

Składniki:

30 dkg polędwicy wołowej, 25 dkg pieczarek lub innych świeżych grzybów, 5 dkg masła, 3 dkg tartej bułki, 1 jajko, trochę skórki cytrynowej, nać pietruszki, sól, pieprz, papryka.

Obrane, oplukane i pokrojone grzyby smażyć na maśle (2 dkg), dodając tartą bułkę, łyżkę posiekanej naci pietruszki i skórkę z cytryny. Po ostudzeniu wymieszać z rozbieranym jajkiem, przyprawić solą i pieprzem.

Farsz nałożyć do „kieszeni” zrobionej wzdłuż polędwicy i dokładnie zaszyc. Polędwicę obsmażyć na pozostałym maśle, podać niedużą ilość wody, piec w piekarniku na małym ogniu, często podlewać sosem spod mięsa.

Podawać krojoną w plastry, z frytkami i zieloną sałatą.

☆☆☆

Kluski z jabłkami

Składniki:

25 dkg mąki, 1 jajko, 1 łyżka soli, 1 łyżeczka masła, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, mleko, 3 jabłka, cynamon.

Ze wszystkich składników (oprócz jabłek) zagnieść ciasto dodając tyle mleka, by ciasto nie było zbyt twarde. Dobrze wyrobić, dodać obrane i pokrajane w kostkę jabłka. Wymieszać. Łyżką zanurzoną w mące formować kluski i układać na wrzącej wodzie. Kluski te bardzo zwiększają swoją objętość podczas gotowania, nie należy ich wkładać zbyt dużo do wody. Podawać polane zrumienionym masłem, posypane cukrem i cynamonem.

☆☆☆

Wieprzowina w warzywach

Składniki:

25 dkg wieprzowiny z kością (łopatki), 12 dkg fasoli, 50 dkg kapusty białej, 10 dkg marchewki, 8 dkg pietruszki, 8 dkg selera, 5 dkg cebuli, 1 dkg mąki, 8 dkg tłuszczu, 3 dkg koncentratu pomidorowego, sól, pieprz, cukier.

Fasolę oplukać, zalać zimną przegotowaną wodą i pozostawić do napęcznienia przez noc w chłodnym miejscu. Nazajutrz fasolę ugotować w tej samej wodzie, w której się moczyła, dodając cukier i 3 dkg tłuszczu. W miarę wygotowywania się dolewać wrzącej wody. Warzywa oczyścić, oplukać, zetrzeć na grubej tarce lub poszatkować w talarki. Kapustę po oczyszczeniu pokroić w kostkę. Mięso wyluzować z kości, podzielić po 2 kawałki na porcję, osolic i oprószyć mąką, obsmażyć na tłuszczu.

Warzywa ułożyć w rondlu, przekładając mięsem i przyprawami, polać tłuszczem, podać wodę i uduśić pod przykryciem. Miękkie mięso i warzywa wymieszać z fasolą, dodać soli do smaku, koncentratu pomidorowego, zagotować.

Podawać z pyzami lub pieczywem.

Smacznego!

HOROSKOP



Baran

Może Ci się przytrafić nieprzyjemna huśtawka nastrojów. Raz źle, raz dobrze - a Twoja rodzina nie będzie w stanie pojąć, o co Ci chodzi. Tobie też nie będzie łatwo. Najlepszym wyjściem jest odpoczynek, lekka lektura, spacer - i próba zrozumienia, tak na spokojnie, o co Ci w życiu chodzi. Musisz dokonać wielu zmian w tym roku - ale powinny być przemysłane, by dać szczęście i sukces.

Byk

Ktoś Cię denerwuje bardziej, niż chcesz to przyznać. Sposób na to jest prosty - spotkanie, rozmowa, spokojne wyliczenie (najlepiej we wtorek) oczekiwań. Dowiesz się, czy nie oczekujesz zbyt wiele, lepiej jednak przerwać związek nie dający satysfakcji, niż cierpieć w milczeniu. Przykróć wodze Wodnikowi, nie spełniaj jego kaprysów. W czwartek uważaj na drodze i nie wywołuj sporów.

Bliznięta

Masz niemal niepowtarzalną szansę na złapanie szczęścia wprost w ręce. Dopisze Ci teraz zdrowie, talent do zrobienia pieniędzy i szukania wsparcia we właściwym momencie u właściwych osób. W środę możliwe spotkanie z kimś, kto wciąż jest dla Ciebie ważny. Ryba czeka na Twój gest, więc zastanów się, czy wolisz dumę, czy radość. W czasie weekendu odpocznij, ale bądź w ruchu.

Rak

Zapewne masz wciąż wrażenie, że świat Cię mija, a Ty drepcesz w miejscu, nie mogąc sobie poradzić z kwestiami finansowymi i nieporozumieniami w rodzinie. Ten stan potrwa jeszcze trochę, ale niebo za jakiś czas się przejaśni. Na razie czuwać nad młodszyimi domownikami, a w pracy nie starać się o żadne efektowne zmiany. W piątek skorzystaj z propozycji Wagi, a w sobotę wyjeżdż.

Lew

Na razie unikaj ryzyka. Wprawdzie pieniądze Ci nie brakuje, ale może być ich znacznie więcej dzięki sprytnym inwestycjom. Tyle tylko, że czas na nie jeszcze nie nadszedł. Cierpliwości! Poświęć się sprawom osobistym. W związkach miłosnych coraz więcej żaru. Jeśli nudzi Cię partner, coś zmień - niekoniecznie partnera, może wystarczy inaczej ułożyć wasze życie? W środę unikaj Strzelca.

Panna

Jeśli cierpisz na samotność, a do Twoich drzwi puka miłość - otwórz jej bez wahania. Na swoim rozsądku możesz polegać, w kwestiach finansowych nie popełnisz błędów, ufając własnemu rozeznaniu. W poniedziałek odrzuć pomysły Barana, bo nie wyjdą Ci na zdrowie. Przemysł jeszcze raz plany wyjazdu, trzeba dopracować szczegóły. W pracy dobra passa, szef Cię pochwali i wynagrodzi.

Waga

Mówczą pracą musisz okupić sukces, jaki będzie Twoim udziałem. Może nagły zbieg okoliczności pozwoli Ci zawdrować na szczyty z mniejszym wysiłkiem, ale jeszcze nie teraz. Za to ostatecznym rezultatem będzie pozycja zawodowa, o której do niedawna trudno było marzyć. W domu spokój, dni płyną lewniwe. W piątek zaufaj bliższemu sercu Skorpionowi. Otaczaj się pogodnymi ludźmi.

Skorpion

Fortuna zacznie Ci sprzyjać już na początku roku, a dobre układy w pracy i innych interesach nie pogorszą się ani na chwilę. Być może zdarzy się tak, że nieoczekiwana miłość pokrzykuje Ci plany uczuciowe. Nie wszystko da się przewidzieć, a zachowanie przytomności umysłu będzie bardzo trudne. We wtorek spotkaj się z dalekim krewnym. Pomożesz nie tylko rodzinie, ale i sobie.

Strzelec

Może już w tym miesiącu ktoś ustrzelił Cię na stałe? Wolny Strzelec ma okazję, by pożegnać samotność na zawsze. Nowa miłość doda siły, pozwoli patrzeć na świat przez różowe okulary i... może spotkać także tych, którzy mają stałe, ale opanowane przez rutynę związki. W pracy zachowaj ostrożność, patrz uważnie na dokumenty, które podsuwają Ci do podpisu. Weekend cichy i romantyczny.

Koziorożec

Dylemat, który drążył Cię od dawna, znajdzie nieoczekiwane rozwiązanie, inne od branych pod uwagę. Rozwiniesz skrzydła, w pracy czekają na nowe wyzwania i niespodziewane sukcesy. Większe pieniądze na razie się nie pojawiają, ale nie grozi Ci niedostatek. Zastanów się, czy osoba, którą uważasz za zaprzyjaźnioną, nie jest tą długo wyczekiwaną miłością? W środę ciekawa impreza, nie omini jej.

Wodnik

Zbliża się czas, w którym marzenia, dotąd nie do zrealizowania, staną się przy odrobinie wysiłku rzeczywistością. Będzie parę okazji, a wykorzystać je musisz szybko, nie odkładaj ważnych planów na później. Można je kontynuować, ale początek zrób przed połową lutego, im wcześniej, tym lepiej. W czwartek uznaj rację Byka, pomoże Ci wybrnąć z niezręcznej sytuacji. Weekend poświęć sobie.

Ryby

Romantyczny nastrój spotęguje się dzięki licznym spotkaniom, przyjęciom, a nawet balom. Chwytaj szczęście, otacza Cię wokół, wystarczy sięgnąć ręką. W czwartek zachowaj dystans wobec propozycji szefa, reaguj tylko na wyraźne polecenia, nie sil się na inicjatywę. Większe pieniądze są w tym roku pisane prawie wszystkim Rybom, więc przeczekaj ten nie najlepszy finansowo tydzień.

Wśród mieszkańców Olawy, Jelcza-Laskowic i okolic jest wielu, którzy umiejętnie łączą pracę zawodową z humanitarnym działaniem w myśl zasad Polskiego Czerwonego Krzyża. Przekazują innym to, co mają najcenniejsze, a mianowicie własną tkankę dla ratowania zdrowia i zagrożonego życia drugiego człowieka. Przekazują ją z myślą, że mogą komuś uratować życie.

Dar serca - darem życia

Dawcy reprezentują wiele środowisk zawodowych. Do wyróżniających się grup należą kolejarze pracujący na wielu stacjach i węzłach kolejowych. Zrzeszeni są w Klubach Honorowych Dawców Krwi przy stacjach rejonowych Wrocław Główny i Wrocław Brochów. Te dwa kluby gromadzą 230 członków. Oddali oni do tej pory 2600 litrów krwi.

Do najaktywniejszych kolejarzy - honorowych dawców krwi, mieszkańców Ziemi Olawskiej, zrzeszonych w klubie HDK przy węźle

niec Olawy - Andrzej Grębla. Do Wrocławia przeprowadził się w 1991 roku, ale nadal często przebywa w Olawie, gdyż tu mieszkają jego rodzice.

Po przeprowadzce do Wrocławia Andrzej wstąpił w szeregi honorowych dawców krwi. Wkrótce został wyróżniającym się członkiem swojego klubu. Dotychczas przekazał 48,890 ml. krwi. Pełni też funkcję sekretarza okręgowej komisji rewizyjnej PCK we Wrocławiu.

Jego ofiarna postawa stała się bodźcem dla



▲ Kolejarze, honorowi dawcy krwi z węzła wrocławskiego PKP. Pierwszy z prawej - Andrzej Grębla

Wrocław Brochów, należą: Władysław Bodnar (oddal 47.550 ml krwi), Jacek Mikołajczyk (38.180 ml), Mieczysław Krobieta (30.450 ml), Grzegorz Witkowski (29.040 ml), Waldemar Adamowicz (25.900 ml), Mieczysław Cwiakała (32.200 ml), Andrzej Kimak (22.500 ml), Józef Gacek (14.500 ml) i Jan Kucharzewski (14.200 ml).

Jacek Mikołajczyk jest zawiadowcą stacji Jelcz-Laskowice. Mimo odpowiedzialnej i absorbującej pracy zawodowej pełni funkcję wiceprezesa klubu HDK. Klub ten w 1997 roku przekazał honorowo 130 litrów krwi i wśród 15 kolejowych klubów HDK na terenie Dolnośląskiego Okręgu Kolei Państwowych zajął trzecie miejsce.

Nie gorsi są krwiodawcy z tego rejonu zrzeszeni w klubie HDK PCK przy stacji rejonowej Wrocław Główny. Kieruje nim były mieszka-

innych kolejarzy mieszkających w Olawie, Jelczu-Laskowicach, Bystrzycy. W szeregu honorowych dawców krwi z tych miejscowości wstąpił: Irena Bilina, Lidia Zawisza, Julian Domański, Bogdan Różycki, Mirosław Dawidowicz i Piotr Nazar. Mimo pracy turnusowej na PKP, są dyspozycyjni i zawsze odpowiadają na hasło „Ratunek”. Swą powinność wykonują bezinteresownie, z myślą o drugim człowieku. Otrzymywane odznaczenia i wyróżnienia są dla nich moralną satysfakcją.

Krew - ten najcenniejszy dar człowieka dla człowieka - jest coraz bardziej potrzebna. Punkty krwiodawstwa i kluby Honorowych Dawców Krwi czekają wciąż na nowych członków. Krew ratuje życie.

Paweł Bernacki

WARTO PRZECZYTAĆ



Krzysztof Pleśniarowicz

A TO POLSKA

WŁAŚNIE: KANTOR

Był ostatnim naprawdę wielkim artystą awangardzistów, artystą końca XX wieku. Tacy jak on, nieliczni, przesądiali o europejskości polskiej kultury.

Jego biografia rozpina się symbolicznie wśród największych historycznych konwulsji epoki. Urodził się wkrótce po wybuchu I wojny światowej, zmarł po zburzeniu berlińskiego muru.

Jego dzieło, malarskie i teatralne wyraziło prawdę naszych czasów.

WYDAWNICTWO DOLNOŚLĄSKIE

cena: 28 zł



Sally Hewitt

KSIEGA WIEDZY

„Księga wiedzy” przeznaczona jest dla dzieci wieku od 5 do 8 lat.

Przygotowuje Twoje dziecko do nauki szkolnej i pomoże mu zrozumieć podstawowe pojęcia, omawiane podczas lekcji.

Zestaw zagadnień został bardzo starannie opracowany metodycznie: kolorowe ilustracje, proste wyjaśnienia, przykłady odwołujące się do codziennych czynności sprawiają, że uczeń szybciej opanuje wymagany materiał.

wydawnictwo: PODSIDLIK - RANIEWSKI I SPÓŁKA
cena: 26 zł

Poleca księgarnia „W wieżowcu”

„OD PRZEDSZKOLA DO OPOLA”

Jeżeli Twoje dziecko ma mniej niż 8 lat, może spróbować swych sił w kolejnych eliminacjach do programu telewizyjnego.

Eliminacje odbędą się w niedzielę 18 stycznia 1998 w godz. 10.00 - 16.00 w MDK Wrocław - Krzyki, ul. Powstańców Śląskich 190 (tel. 67 78 17).

Dzieci śpiewają jedną lub dwie dowolne piosenki oraz przynoszą swoją fotografię.

„OD PRZEDSZKOLA DO OPOLA”

Pamiętajmy o imieninach

- ✿ 15 stycznia (czwartek) - Arnolda, Pawła
- ✿ 16 stycznia (piątek) - Marcelęgo, Włodzimierza
- ✿ 17 stycznia (sobota) - Antoniego, Róścistawa
- ✿ 18 stycznia (niedziela) - Małgorzaty, Piotra
- ✿ 19 stycznia (poniedziałek) - Henryka, Mariusza
- ✿ 20 stycznia (wtorek) - Fabiana, Sebastiana
- ✿ 21 stycznia (środa) - Agnieszki, Jarosława
- ✿ 22 stycznia (czwartek) - Anastazego, Wincentego

Najlepsze życzenia od „7 dni - Wiadomości Olawskie”

7dni

W ROLNICTWIE

Białko z fermy dżdżownic

W niektórych krajach europejskich obserwuje się rosnące zainteresowanie produkcją dżdżownic.

W Danii np. uruchomiono specjalny punkt doświadczalny, założono też „Duńskie Towarzystwo Kultur Dżdżownic”, do którego zadań należy przekazywanie wiedzy o racjonalnym prowadzeniu ferm dżdżownic.

Dżdżownikom przypisuje się ważną rolę w cyklu przemiany materii. W praktyce wykorzystuje się je do produkcji kompostu oraz białka w postaci samych dżdżownic. Dżdżownice mogą przerabiać wszelkie odpady organiczne: obornik, słomę, szlam kanalizacyjny. Wraz z mikroflorą powodują one, że substancja organiczna staje się łatwo dostępną dla roślin. Przy zakładaniu „fermy dżdżownic” przeznaczają się 1-2 kg tych pierścieni na 1 m kw. Dostarcza się im na początek pewną ilość rozłożonego materiału, a następnie dodaje się obornik i inne materiały do przeróbki. W ten sposób można przerabiać ok. 1 tony obornika na 1 m kw. Ilość dżdżownic wzrasta o 50-100 kg na tonę przerobionego materiału organicznego. Białko dżdżownic ma co najmniej taką samą wartość jak mączka rybna (60-65% białka surowego o korzystnym składzie aminokwasowym). Mączka z dżdżownic może wchodzić w skład mieszanek treściwych dla trzody, a według zagranicznych doświadczeń świeże pierścienie można skarmiać trzodą chlewną, zwierzętami futerkowymi i pszczołami.

bor

GORCZYCA - TROCHĘ ZAPOMNIANA ROŚLINA UPRAWNA (2)

Gorczyce to wartościowe rośliny miododajne, z powierzchni 1 ha plantacji można uzyskać do 100 kg doskonałego miodu o delikatnym aromacie i smaku

Gorczycę białą w uprawie na nasiona wysiewa się możliwie jak najwcześniej, przed albo z początkiem siewu zbóż jarych. Gorczyca wytwarza wtedy dużo mocnych pędów i daje duży plon.

Na 1 ha wysiewa się jej tyle co rzepaku, a niestety plony są trochę niższe niż rzepaku, gdyż najczęściej osiągamy około 15 q, czasem do 25 q gorczycy białej, sarepskiej i czarnej dużo mniej - około 10 q.

Gorczyca to gatunek głównie owadopylny - w jej zapylaniu uczestniczą głównie pszczoły.

Gorczyca biała, ze względu na szybkie wschody i duże przyrosty zielonej masy, jest cenną rośliną uprawianą jako poplon ściemiskowy - na zielonkę oraz na przyoranie. Już w dwa miesiące po wysiewie możliwe jest pozyskanie zielonki przy małym koszcie jej produkcji.

Zapewne wielu z nas uważało już obecność zimujących nad Odrą w Oławie łabędzi. Należą one do gatunku *Cygnus olor*, licznie zimującego na Śląsku przynajmniej od początku lat osiemdziesiątych.



Łabędzie to ptaki wędrowne. Zimą spędzają na nie zamarzających wodach obfitujących w pożywienie.

Akcja łabędziowa

XXX

Również w naszym mieście to zjawisko nie jest niczym wyjątkowym, bowiem co roku można je obserwować w tym okresie na nie zamrzniętych odcinkach rzek Odry i Olawy (w tym roku także w parku, choć nieco wcześniej).

Zaraz po przylocie są dokarmiane przez ludzi, którzy z dobrogo serca rzucają do wody kilogramy różnego rodzaju pokarmu.

Zagrożeniom wynikającym z dokarmiania łabędzi oraz ich zasadom, których powinniśmy przestrzegać, poświęcony jest tekst ulotki informacyjnej wydrukowanej obok. Dodać należy tylko, iż rozesłana do najdalszych zakątków Polski stanowi element akcji, prowadzonej przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP) pod hasłem: Akcja Łabędziowa „Zima 1997-1998”.

Piotr Łuciw

W wielu regionach Polski zimują dopiero od kilkudziesięciu lat. Na naszym terenie nie zatrzymywałyby się tak licznie, gdyby nie całoroczne dokarmianie przez ludzi. Bowiem naturalnym pokarmem łabędzi są porastające dno płytkich wód rośliny, których jest tu niewiele.

Łabędzie od tysięcy lat przystosowane są do znoszenia warunków zimowych - zdrowy, dorosły ptak może przetrwać bez pożywienia nawet kilka tygodni. Siedzi wtedy nieruchomo, by oszczędzać energię zgromadzoną w postaci grubej warstwy tłuszczu. Zimą w pierwszej kolejności giną ptaki osłabione i chore. A jedną z przyczyn może być niewłaściwy pokarm - chleb, który jedzony przez kilka miesięcy, powoduje u tych ptaków schorzenia układu pokarmowego.

Łabędzie, gromadzące się w dużej liczbie, narażone są na:

1. zamrażanie i głodowanie w najcięższe zimy,
2. masowe skażenie pływającymi po powierzchni wody produktami ropopochodnymi i innymi chemikaliami,
3. łatwo przenoszące się w tak dużych grupach ptasie choroby zakaźne.

Żeby zmniejszyć ryzyko giniecia łabędzi w czasie zimowania w naszym regionie, trzeba skłonić te ptaki do naturalnego dla nich wędrowania na zachód lub południe, w poszukiwaniu cieplejszych i obfitszych w pokarm zimowisk. Można to osiągnąć, nie karmiąc łabędzi poza okresem najcięższych mrozów.

Dokarmiaj łabędzie TYLKO w czasie ostrej zimy. Dokarmiaj je zbożem oraz warzywami (surowymi lub gotowanymi bez soli, drobno pokrojonymi). Rozdrobniony chleb jest jedynie karmą uzupełniającą (nie może być wyschnięty ani spleśniały). Karmienie wyłącznie chlebem przez kilka miesięcy może powodować u łabędzi choroby układu pokarmowego, osłabienie, a w konsekwencji mniejszą odporność na choroby i zamrażanie. Karmę wykladać należy w ilości, którą ptaki zjedzą natychmiast, by nie psuła się, nie zamarzała.

Nie dokarmiaj łabędzi wiosną, latem i jesienią, gdy jest dość naturalnego pokarmu. Ptaki nauczone, że od człowieka można dostać pożywienie, będą się go domagać - nie z głodu czy braku naturalnego pokarmu, a z przyzwyczajenia do najłatwiejszego zdobywania „darmowego” posiłku.

Nie ulegaj żębrzącym łabędom. Niech wiedzione instynktem lecą tam, gdzie jest więcej naturalnego pokarmu, gdzie przeżywają zdrowiej i bezpieczniej niż w naszym regionie. Zaoszczędź właściwej karmy dla łabędzi na dni największych mrozów i silnych wiatrów zimowych, gdy ptaki, które tu zostaną, będą potrzebować ludzkiej pomocy.

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

Istotna jest sprawa, na którą przed chwilą zwróciłem uwagę - nowe niemieckie odmiany gorczycy mogą zwalczać groźnego szkodnika buraka cukrowego - mątwika. Odmiany te noszą ciekawe nazwy: METEX, MARTIGENA i REMONTA. Działanie tych odmian jest skuteczniejsze, lepsze niż czarnego ugoru.

Gorczyca może być uprawiana zarówno w siewie czystym jak również w mieszankach, np. z facelią albo z gryką, ponieważ oba te gatunki mają podobne wymagania klimatyczno-glebo-we.

W redakcji „7 dni - WO” jest kilka broszur o uprawie gorczycy i rzepaku ozimego. Rolnicy zainteresowani tymi tematami mogą się po nie zgłosić.

Stanisław Borkowski

Zielona rewolucja - blaski i cienie

W latach 1955-65 plony pszenicy w Meksyku wzrosły z 8 do 26 q/ha dzięki wysoko-plennym odmianom pszenicy wyhodowanym pod kierunkiem Normana Borlanga. Sukces ten uznano za początek zielonej rewolucji, która miała w niedalekiej przyszłości uwolnić świat od głodu.

W 1964 roku Indie i Pakistan zakupiły nasiona pszenicy meksykańskiej w ilości niezbędnej do obsiania 10 ha pól doświadczalnych. W 1968 roku w samych tylko Indiach obsiano nowymi odmianami pszenicy już 3,5 mln ha. Dzięki temu produkcja pszenicy w tym kraju zwiększyła się o 50% w porównaniu z rokiem 1963.

Ekonomiści zasugerowali sukcesami zielonej rewolucji zaczęli przewidywać gwałtowny spadek światowych cen zbóż w wyniku gromadzenia się ich nadwyżek. Jednakże w 1974 produkcja pszenicy na 1 mieszkańca Indii była już mniejsza niż przed zieloną rewolucją.

Aby wyjaśnić przyczyny niepowodzenia zielonej rewolucji, trzeba przede wszystkim podkreślić, że w gruncie rzeczy, takiego zjawiska jak kryzys żywnościowy - wcale nie ma. Głód na świecie jest raczej wynikiem współdziałania kilku kryzysów, takich jak kryzys demograficzny, energetyczny, nawozowy, wodny.

Entuzjaści zielonej rewolucji wykazali naiwność i brak wyobraźni, rozpatrując wyżywienie świata jako problem czysto rolniczy. A przecież trzeba sobie zdać sprawę z tego, że co roku przybywa na świecie ponad 75 mln osób, co odpowiada ludności kilku krajów np.: Kenii, Birmy, Kanady i Peru razem wziętych.

Podstawowym warunkiem powodzenia zielonej rewolucji jest stosowanie nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, maszyn rolniczych. Wszystkie te środki produkcji były mało osiągalne dla drobnych gospodarstw chłopskich w krajach rozwijających się. Kryzys naftowy ten problem pogłębił jeszcze bardziej.

U podstaw niepowodzenia zielonej rewolucji tkwią również problemy agrobiologiczne. Jednym z podstawowych hamulców wzrostu plonów w krajach rozwijających się jest niski poziom żyzności gleb tropikalnych. Wobec deficytu nawozów mineralnych nieunikniony był w tej sytuacji powolny lecz systematyczny spadek początkowo wysokich plonów nowych odmian.

W Polsce zielona rewolucja miała przebieg bardziej łagodny, bowiem wzrost plonów podstawowych zbóż był mniej więcej równomierny. Po wprowadzeniu do uprawy doskonałej odmiany pszenicy ozimej - Grany, co kilka lat praktyka rolnicza zaczęła otrzymywać coraz to lepsze odmiany plonujące wysoko i mające inne korzystne cechy, takie jak np. odporność na patogeny. Aktualnie największym zainteresowaniem rolników cieszą się odmiany o dobrej wartości technologicznej.

bor

Z Józefem Klepakiem - trenerem piłkarzy "Moto-Jelcza" Oława - rozmawia
Krzysztof Andrzej Trybalski

Nie jestem cudotwórcą

- Po zakończeniu rozgrywek jesiennej rundy sezonu 1997/98 w dolnośląskiej grupie III ligi, drużyna "Moto-Jelcza", z dorobkiem 18 punktów plasuje się dopiero na 16 miejscu. Przyzna pan, że nie jest to zbyt imponujący bilans?

- To niezaprzeczalny fakt, że nie osiągnęliśmy rewelacyjnego wyniku. Nie chcę się z tego zawile tłumaczyć, np. po to, by uniknąć odpowiedzialności. Ponośję ją wspólnie z zawodnikami. Ilość zdobytych dotąd punktów jest na pewno jakimś obiektywnym odzwierciedleniem naszych - tzn. zawodników i moich - umiejętności. Zawsze będę jednak twierdził, że na końcowy wynik sportowy składa się wiele elementów. Gdy startowaliśmy do rozgrywek, to wydawało się, że wszystko jest w miarę dobrze poukładane, że mamy dobry i ustabilizowany skład, mogący powalczyć o czołowe miejsce w lidze. Pierwsze mecze zdawały się potwierdzać tę tezę - łatwo wygraliśmy w Brzegu Dolnym i wysoko pokonaliśmy u siebie "Bielawiankę". Porażki na wyjazdach z "Wedanem" i "Polarem" to głównie efekt słabej odporności psychicznej naszego młodego zespołu.

W tym drugim pojedynku, zaledwie po kilku minutach gry, Dariusz Bęś - podpora naszej defensywy, doznał kontuzji, która wyłączyła go na całą rundę jesienną. Zresztą mecz z wrocławskim beniaminkiem, który potem okazał się rewelacją rozgrywek, zarówno ligowych jak i pucharowych, przegraliśmy bardzo pechowo, tracąc tzw. głupią bramkę, która zadecydowała o wyniku, tuż przed końcem spotkania.

- Czy to rzeczywiście był tylko pech, czy może jednak brak pewnych umiejętności?

- Jest co prawda takie piłkarskie porzekadło, które mówi, że szczęście sprzyja lepszym, ale my w tych pierwszych pojedynkach naprawdę nie byliśmy gorsi od przeciwników.

- Jednak kolejny - z "Obłą" Kościan - przegraliśmy aż 0:4. Czy tu też "nie byliśmy gorsi od przeciwnika"? Próbowaliśmy wówczas sięgnąć dość daleko pamięcią wstecz i nie mogłem sobie przypomnieć tak wysokiej porażki oławskiego zespołu ani w III, ani w II lidze. Kościańską "Obłą" jeszcze całkiem niedawno gromiliśmy 5:0 u siebie i 2:0 na wyjeździe...

- Tyle, że wówczas był to inny "Moto-Jelcz" i inna "Obła". Ja też jesienią 1996 roku, prowadząc "Moto-Annę", w której grali jeszcze m.in. Łuszczynski i Zawłaniak, wygrałem w Kościanie, ale po

odejściu tych dwóch piłkarzy, przy wiosennym rewanżu w Oławie cieszyłem się z bezbramkowego remisu. Tu powoli dotykamy sedna sprawy - kościańska "Obła" należy do grupy zespołów trzecioligowych o ustabilizowanym i systematycznie wzmacnianym składzie. U nas jest akurat odwrotnie - lepsi zawodnicy

brym" i niespodziewanie przywieźliśmy jeden punkt z Rawicza...

- Głogowianie, to drużyna, która spadła z II ligi. Początek mieli kiepski, ale właśnie od meczu z nami rozpoczęli systematyczny marsz w górę tabeli. Mecz z "Rawią" Rawicz będę długo pamiętał, bo pełniący w naszym zespole rolę ostatniego stopera Jacek Zendwalewicz podczas jednej z interwencji złamał sobie rękę. Oznaczało to, że praktycznie obrona "Moto-Jelcza" w tym momencie przestała istnieć. Kontuzja Szymona Standio nie okazała się co prawda groźna, ale wkrótce, grając w rezerwowej drużynie, zarobił czerwoną kartkę i "wisiał" przez pięć kolejnych spotkań. W pewnym okresie inny obrońca - Grzegorz Kopertowski - toczył z działaczami spory o pieniądze. W rezultacie nie pojawił się na boisku w kilku ważnych meczach. Jeśli więc to wszystko złożyliśmy w pewną całość, to mamy

obraz sytuacji, w jakiej musiałem się wówczas poruszać.

- Miał pan także problemy z obsadą bramki, ale nie było to wynikiem kontuzji, lecz pańskich świadomych decyzji...

- Zrezygnował z gry Mariusz Iwan, który w okresie przygotowań brał ślub i szukał dobrze płatnej pracy. Wrócił z wojska Jacek Skrocki i miał całkiem dobry początek w Brzegu Dolnym, ale zaraz potem w pojedynku z "Polarem" puścił szmacianą bramkę, która zadecydowała o naszej porażce. Niezbyt odpowiedzialnie zachował się również w Dzierżoniowie (sprowokował rzut karny) i wówczas posadziłem go na ławie. Specjalnego wyboru nie miałem i stąd między słupkami pojawił się junior Dariusz Sokół. Ogólnie z jego występów jestem zadowolony. "Moto-Jelcz" to drużyna w pełni amatorska i gra ten, kto chce to robić - nikogo tu się na siłę nie trzyma. W końcówce sezonu dałem ponownie szansę Skrockiemu, ale on często poza boiskiem wpadał w konflikty z kolegami. Kilka dni temu dowiedziałem się, że złożył w klubie podanie o zwolnienie - chce przejść do "Strzelinianki".

- Było też kilka innych, nie zawsze udanych, personalnych epizodów...

- Ma pan zapewne na myśli powrót Bogdana Saka do drużyny.

Zagrał rzeczywiście tylko kilka spotkań, ale pojawił się w zespole wtedy, kiedy sytuacja kadrowa była wręcz tragiczna. Wiedziałem też o jego planach wyjazdu do Niemiec i dlatego tak samo jak nagle przyszedł, tak i odszedł. Uważam, że w trudnym momencie bardzo pomógł drużynie. Zawiódł mnie natomiast Tomasz Kostka, którego w trakcie sezonu ściągnąłem z Wrocławia. Debiut miał wspaniały - w pierwszym meczu strzelił bramkę, ale im bliżej końca rundy, tym było gorzej.

- Niewątpliwą pańską zasługą jest ściągnięcie do drużyny, za pośrednictwem wrocławskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, bardzo młodych, obiecujących piłkarzy - mam tu na myśli głównie Michała Plucińskiego i Radka Flejterskiego. Przy okazji chcę zapytać o kulisy pańskiego odejścia z SMS, bo różnie się na ten temat mówi w Oławie.

- Przyczyna jest banalnie prosta. W ubiegłym sezonie trenowaliśmy w Oławie przed południem, a zajęcia we Wrocławiu prowadziłem po południu. Od jesieni w oławskim klubie sytuacja radykalnie się zmieniła - prawie wszyscy zawodnicy przed południem pracują. Miałem więc prosty wybór - albo zajęcia w szkole, albo praca w "Moto-Jelczu".

- No i wybrał pan "Moto-Jelcz". Z tego co wiem, zostaje pan nadal w Oławie i będzie prowadził drużynę także w rundzie wiosennej. Jakże ma pan plany przygotowań do rewanżowych spotkań i jakie cele sportowe chce pan osiągnąć?

- Zanim odpowiem na to pytanie, chcę jeszcze przy okazji podsumowania jesiennej rundy powiedzieć parę słów o innych zawodnikach. W ataku nieźle grał Ireneusz Gortowski. Jest to zawodnik o bardzo dużych możliwościach i martwi mnie tylko to, że pewnie długo u nas nie pogra, bo są nim poważnie zainteresowani trenerzy kilku ligowych klubów. Już dużo gorzej wypadł natomiast Marcin Józefowicz, ale on potrzebuje jeszcze trochę czasu, aby dorównać np. Łuszczynskiemu. W ogóle cały atak nie był naszą najmocniejszą stroną.

Bez wątpienia najlepszym naszym piłkarzem był i jest Marek Grabowski. Cieszy mnie, że zawarł ostatnio porozumienie z władzami klubu i nadal będzie u nas grał. Właśnie przy nim doskonale rozwijają swój talent Michał Pluciński, Radek Flejterski i Tomek Wysocki. Średnia wieku tych chłopców wynosi 17 lat, a przez wiele spotkań grali pełne 90 minut i stanowili podstawowy trzon drużyny. Tu warto więc dodać, że byliśmy najmłodszym zespołem, walczącym o punkty w dolnośląskiej grupie III ligi.

- Na co mogą liczyć oławscy kibice wiosną?

- Moim celem szkoleniowym jest walka o utrzymanie się w zreformowanej III lidze. Wiem, że to bardzo trudne zadanie. Pierwszych

pięć zespołów jest już praktycznie poza naszym zasięgiem. Czy uda nam się wywalczyć odpowiednie miejsce, gwarantujące pozostanie w lidze, zależeć będzie także od woli władz klubu. Trzeba wiedzieć, że gra w nowej III lidze wiązać się będzie ze znacznym wzrostem kosztów utrzymania klubu.

Na razie mamy już ustalony plan przygotowań - 19 stycznia wyjeżdżamy na tygodniowy obóz do Borowic koło Karpacza, później będziemy trenować w Oławie i średnio raz w tygodniu rozgrywać mecze kontrolne. Prochu nie wymyślę, bo cudotwórcą nie jestem. Dziś już wiem, że odejdzie na pewno Smoliński i nie wróci Leszczyński. Te transfery zaakceptowałem, bo nie chcę im blokować kariery. Na ich miejsce ściągnąłem już dwóch kolejnych młodych piłkarzy z SMS-u - Pawła Plucińskiego (młodszy brat Michała) i Marcina Wielgusa.

- Myślę, że jeszcze przed rozpoczęciem sezonu uda nam się ponownie porozmawiać, bo tu poruszyliśmy tylko kilka problemów, którymi żywo interesują się oławscy kibice. Tymczasem dziękuję i życzę przede wszystkim dobrej pogody w Borowicach.



▲ trener Józef Klepak podczas zajęć w hali OCKF

odchodzą, a na ich miejsce pojawiają się bardzo młodzi chłopcy, którzy muszą się jeszcze sporo uczyć. Przyczyna leży oczywiście w znanej powszechnie złej sytuacji finansowo - organizacyjnej naszego klubu.

- Wysoka przegrana z "Obłą" nastąpiła zaraz po rozgromieniu "Bielawianki" 6:2. Wszystkich więc nurtowało pytanie - skąd taka zaskakująca metamorfoza w ciągu zaledwie kilku dni?

- W Kościanie przegrywaliśmy 0:2 już po 15 minutach. W rezultacie brutalnej gry gospodarzy, tuż przed akcjami, z których padły bramki, straciliśmy dwóch stoperów - Jarosława Moroza i Szymona Standio. Pierwszy z nich do dziś nie może pojawić się na boisku. Za kilka dni - 14 stycznia - będzie operowany w Poznaniu. Niezależnie od tego, muszę obiektywnie przyznać, że "Obła" zdecydowanie przewyższała nas czysto piłkarskimi umiejętnościami i wygrała w pełni zasłużenie, choć z pewnością nieco za wysoko. Co do wysokiego zwycięstwa nad "Bielawianką" - na pewno pomogli nam w tym sami przeciwnicy, którzy byli wówczas w wyraznym dołku.

- W kolejnych meczach nadal jednak widać było zmienność formy. W bardzo kiepskim stylu przegraliśmy u siebie z "Chro-

Józef Klepak - urodzony w Nysie 30 grudnia 1960 r., absolwent wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego, żonaty, dwoje dzieci. Pracę szkoleniową rozpoczął w 1987 roku - początkowo wychowywał trampkarzy i juniorów "Śląska" Wrocław, a w sezonie 1992/93 prowadził rezerwowy zespół seniorów "Śląska" Wrocław. Jesienią 1993 roku wspólnie z Janem Calińskim prowadził drużynę "Pogoni" Miękinia. W przerwie zimowej sezonu 1993/94 Caliński się rozchorował i w rundzie wiosennej Klepak szkolił "Pogoń" już samodzielnie.

W następnym sezonie trafił do Jeleniej Góry, gdzie został trenerem miejscowych "Karkonoszy", które właśnie dość niespodziewanie - w wyniku powiększenia ligi, zajmując trzecie miejsce w klasie międzyokręgowej, awansowały w barażach do III ligi. Drużyna Józefa Klepaka po pierwszym sezonie w tej klasie rozgrywkowej, uplasowała się na wysokim - piątym - miejscu. Jednak po porażce w finale wojewódzkim Pucharu Polski z "Olimpią" Kamienna Góra, zdegradowany grą swego zespołu, Józef Klepak zrezygnował z dalszej pracy w Jeleniej Górze i wrócił do Wrocławia.

Od lipca 1996 jest trenerem pierwszej drużyny "Moto-Jelcza" Oława. W ubiegłym sezonie prowadził także zajęcia we wrocławskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego.



Brzeg, ul. Reja 27, tel. 077-165193
Brzeg, ul. Młynarska 5,
tel 077-161604 (PLYTKI CERAMICZNE)

2-LETNI OKRES SPŁAT
DOGODNE RATY

TRANSPORT MEBLI NA TERENIE OŁAWY I BRZEGU
BEZPŁATNIE. W PROMIENIU 20 KM PRZY ZAKUPACH
POWYŻEJ 3.000 ZŁ RÓWNIEŻ BEZPŁATNIE.

NAJWIĘKSZE SALONY MEBLOWE

Oława, ul 3 Maja (BUDYNEK PEWEXU), tel. (0-711)39-703

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI STOMIL OLSZTYN

KORMORAN WINTER



Oława, ul. Kilińskiego 9a, tel. 38-666; tel. kom. 0-602633493
czynne w godz. 8-18, soboty 8-15

OKNA PCV najtaniej

Nie strać ulgi na remont 2457 zł. Nie zwlekaj.
Zamów u nas już dziś nowoczesne okna z PCV.
Dostaniesz od nas rachunek, który pozwoli Ci
zapłacić niższe podatki za 1997 rok.
Przekonasz się już na wiosnę, że skorzystałeś
podwójnie, płacąc dużo niższe rachunki za ogrzewanie.

Wrocław, ul. Kołłątaja 31 (oficyna)
Sulimów, ul. Kochanowskiego 42a
tel. 0-71/447586, tel. 0-71/11 63 36

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko - Własnościowa "Odra" w Oławie
ogłasza przetarg ofertowy
na sprzedaż samochodów:

1. MULTICAR M-2501, rok produkcji 1986, zużycie 90%
nr rej. WCD 0468
2. Samochód skrzyniowy STAR A - 28, rok produkcji 1976
zużycie 85%, nr rej. WRB 574P

Pojazdy oglądać można w godzinach od 7.00 do 15.00
w ZBR SM "Odra" przy ul. Paderewskiego w Oławie.
Oferty wraz z ceną należy składać w Dziale Technicznym przy ul. Rybackiej 12
w terminie do 23 stycznia 1998 r.

Dachy kształtują
krajobraz
Dachówka **BRAAS**

30 lat
gwarancji
BRAAS
Ważnie z niezgodności
możą być z 3-letnim
merem gwarancyjnym

Program firmy obejmuje
szeroką gamę kształtów
i kolorów oferowanych
dachówek. Ponadto
odpowiednie elementy
uzupełniające wyposażenie
dachu.
System **BRAAS** to
ekonomiczny i wysokiej
jakości dach.

Pewny dach nad głową **BRAAS**

Biurowiec, Ekspozycja Materiałów:
Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN
tel./fax (0-71) 1/35-320
tel. kom. 090 266 389

PRZEDSTAWICIEL PRODUKTÓW
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
P.H.U. "KONEKTA"



Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko - Własnościowa "Odra"
w Oławie
ogłasza przetarg ograniczony
dla członków oczekujących i kandydatów Spółdzielni S. M. "Odra"
na najem lokalu mieszkalnego poza standardem o pow. 21,40 m kw.
przy ul. Paderewskiego 11.

cena wyjściowa stawki najmu 1,20 zł/m kw + c. o. wg cen
obowiązujących w Spółdzielni + wod. - kan.

1. Lokal nie może uzyskać tytułu do
spółdzielczego prawa do lokalu.
2. Przed przystąpieniem do przetargu
należy wnieść wadium w wysokości 200 zł
3. Ustala się kaucję w wys. 3-miesięcznego
czynszu uzyskanego w drodze przetargu + c. o.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

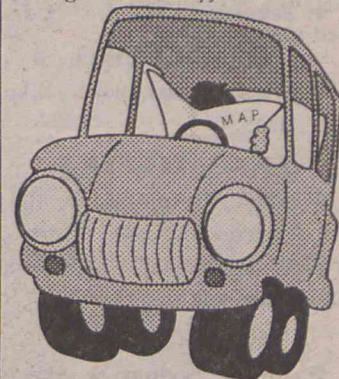
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 20 STYCZNIA 98 r.
w klubie "Parnas" przy ul. 1 Maja 13

WULKANIZACJA I MECHANIKA firma "WERONIKA"

Oława, ul. Żołnierzy AK (warsztaty szkolne)

Zakład czynny w godzinach:
8-18, sobota 8-14

- * oleje i smary samochodowe
SHELL
- wymiana bezpłatnie
- * oleje i smary innych firm
- * kosmetyki samochodowe
SHELL
- * wymiana filtrów oleju i powietrza
- * ekspresowe drobne naprawy mech.
- * sprzedaż i wymiana ogumienia
- * usługi wulkanizacyjne



CDN
materiały budowlane
artykuły wyposażenia mieszkań
Oława, ul. Opolska 7
tel. 32-860



POL OKNA DRZWI ROLETY PCV

PRODUKCJA * MONTAŻ
5 LAT GWARANCJI
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
W SYSTEMACH:
KBE
PANORAMA

CENY KONKURENCYJNE

Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 39
tel./fax 0-71/318-41-43, tel. 0-71/ 318-41-44



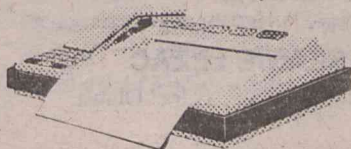
Największy zasięg
w Polsce

PROMOCJA!

Telefony nowe i używane

TELEFONY

- tradycyjne
- komórkowe
- telefony i akcesoria GSM
- telefaxy
- centrale telefoniczne
- anteny kierunkowe
GSM na Oławę



CARCADE

INWEST S.A..
Oddział Oława

LEASING

NOWO OTWARTY SKLEP Z AUTO-CZĘŚCIAMI AUTO-MOTO-ART

- * mieszanie lakierów
samochodowych RM
- * akcesoria lakiernicze
- * akcesoria sam. **SONAX**
- * akcesoria sam. **ARAL**
- * części samochodowe
do wszystkich typów aut

Oława, ul. Żeromskiego 3b
za Bankiem Zachodnim

P.W. "FAN-FAN", FIRMA RELESA, Oława, pl. M.M. Kolbe 3, tel./fax 0-711/324-87



Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów 1997



3 stycznia minął termin podawania kandydatów do naszego plebiscytu. Dziś, zgodnie z zapowiedzią, publikujemy ich pełną listę. Łącznie zgłoszono 52 sportowców i 16 trenerów. Zgodnie z oczekiwaniami, najliczniejszą grupę stanowią piłkarze, których jest siedemnastu. Już na starcie nie zabrakło kilku niespodzianek - z grona ubiegłorocznych laureatów wśród sportowców tym razem brakuje m.in. ciężarowca Konrada Ostapskiego i lekkoatlety Tomasza Drużbickiego, a wśród szkoleniowców nie będą brani pod uwagę Anna Kaczmarek - trenerka lekkoatletów MKS "Olavia" i Jarosław Gębarzewski - trener siatkarek MKS Oława.

Teraz wszystko już leży w rękach, długopisach lub piórach PT Czytelników "7 dni - WO". Kupon i informację o zasadach udziału w plebiscycie publikujemy obok.

SPORTOWCY

BOKS

- Sebastian Patriak - "Boxing" Jelcz-Laskowice

JEŹDZIECTWO

- Wiesław Laskowski - "Eko-Agro" Hanna

LEKKOATLETYKA

- Marta Hutniczak, Barbara Twardochleb, Dariusz Wróbel - wszyscy LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

KOLARSTWO

- Łukasz Bodnar, Sławomir Chrzanowski, Rafał Kaźmierczak, Sylwester Nowocień, Bogusław Piątek - wszyscy KKS "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

- Konrad Bielecki, Mariusz Niesłuchowski - obaj MKS "Olavia"

PIŁKA NOŻNA

- Paweł Chruściński, Dariusz Michaliszyn, Arkadiusz Roman - wszyscy "Wedan" Żórawina; Ireneusz Gortowski, Marek Grabowski, Krzysztof Smoliński - wszyscy "Moto-Jelcz" Oława; Jacek Cygan, Janusz Herman, Wiesław Rutkowski - wszyscy "Sokół" Marcinkowice; Marek Lach, Ryszard Szumski - obaj "Inkopax" II/Manix-Inco Borów; Krzysztof Konon - "Zawisza" Bydgoszcz; Mieczysław Łuszczynski - "Varta" Namysłów; Czesław Miniach - "Czarni" Jelcz-Laskowice; Bogdan Sak - "Polonia" Wrocław i "Moto-Jelcz" Oława; Jacek Sorbian - "Górniki" Wałbrzych; Waldemar Żelasko - "Śląsk" Wrocław

PIŁKA SIATKOWA

- Marek Kaniuka, Maciej Leński, Robert Przystawski - wszyscy MKS "Olavia"; Marcin Kocik - "Howell" Wałbrzych; Magdalena Starmach - MKS Oława; Robert Szczerbaniuk - SMS Rzeszów i "Howell" Wałbrzych

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

- Marieta Gotfryd, Paweł Warszawski - obaj MKS Oława; Szymon Koleccki - Paweł Paduchowicz - Grzegorz Polit - wszyscy "Agropol" Polwica; Grzegorz Kleszcz - "Budowlani" Opole

POOL-BILARD

- Radosław Januszkiewicz, Krzysztof Witek - obaj "Sportowy Klub Bilardowy" Oława

STRZELECTWO

- Michał Mazur - WKS "Śląsk" Wrocław

SZACHY

- Krzysztof Łuniewski, Paweł Tyszecki, Bogdan Żminda - wszyscy OCKF Oława

TENIS STOŁOWY

- Andrzej Jeżewski, Mariusz Kurowski - obaj LZS "Erjot" Oława; Bogusław Szandala - "Granit" Strzelin

WYCISKANIE LEŻĄC

- Katarzyna Lirszt, Krzysztof Owsiany - obaj TKKF "Odra"



▲ W ubiegłym roku sztangista Konrad Ostapski (na fot. w środku) zajął IV miejsce. Tym razem nie będzie miał możliwości ani powtórzenia, ani poprawienia wyniku, gdyż nie został zgłoszony do udziału w tegorocznym plebiscycie. Na fotografii, pochodzącej z ubiegłorocznego finału imprezy, obok Konrada wręczający mu puchar i nagrodę Andrzej Łatka - wiceprezes Zarządu Huty "Oława" SA i Waldemar Wiązowski - burmistrz miasta Oława. Z bukietem kwiatów - Agnieszka Rutkiewicz.

fot. J. Kamiński

TRENERZY

BOKS

- Witold Pakula - "Boxing" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO

- Jerzy Szafranski - "Moto" Jelcz-Laskowice; Zygmunt Walczak - "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

- Piotr Romanek - MKS "Olavia"

LEKKOATLETYKA

- Ryszard Wojciechowski - LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

PIŁKA NOŻNA

- Sławomir Haraf - "Wedan" Żórawina; Zbigniew Isel - "Sokół" Marcinkowice; Józef Klepak - "Moto-Jelcz" Oława; Zdzisław Nabiałczyk - "Moto-Jelcz" Oława i "Błyskawica" Gać

PIŁKA SIATKOWA

- Bogdan Erbel - MKS "Olavia"; Stanisław Pławski - MKS "Olavia"; Bogusław Piotrowski - MKS Oława

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

- Waldemar Ostapski - MKS Oława; Zbigniew Podgruszecki - "Agropol" Polwica

SZACHY

- Ignacy Florczyk - OCKF Oława

WYCISKANIE LEŻĄC

- Andrzej Olejnik - TKKF "Odra" Oława

Ruszyło głosowanie

Poniżej publikujemy kolejny kupon plebiscytowy, na którym można głosować na swoich faworytów. Ostateczny termin dostarczenia wypełnionych kuponów do redakcji "7 dni - WO" (Oława Rynek 1 lub Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów 2) minie 18 lutego o godzinie 15.00.

Honorowane będą tylko oryginalne kupony, publikowane na łamach naszej gazety, czytelnie wypełnione, z pełnym zestawem imion i nazwisk dziesięciu sportowców i pięciu trenerów, rekrutujących się spośród prezentowanych w "7 dni - WO" kandydatów. Jedna osoba może dostarczyć dowolną ilość kuponów.

Przypominamy także, iż laureaci plebiscytu zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi. Nagrody otrzymają także Czytelnicy "7 dni - WO", którzy na swoich kuponach podadzą taki skład pierwszej dziesiątki sportowców oraz pierwszej piątki trenerów, który będzie zgodny z ostatecznymi wynikami głosowania. Jeśli nikomu nie uda się poprawnie wytypować laureatów, to wówczas nagroda zostanie rozlosowana wśród wszystkich osób, które przysłały lub dostarczą osobiście do redakcji "7 dni - WO" prawidłowo wypełniony kupon plebiscytowy.

"7 dni - WO"

OK

OCKF

Kupon plebiscytowy

Sportowcy:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Trenerzy:

-
-
-
-
-

Imię i nazwisko głosującego:

Adres:

"Czarni" już trenują

"Czarni" Jelcz-Laskowice rozpoczęli rok 1998 w niedzielę 4 stycznia, w samo południe, towarzyskim meczem między drużynami seniorów i juniorów. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3, mimo iż seniorzy prowadzili do przerwy 2:0, a potem 3:0. Pierwszą bramkę roku strzelił dla "Czarnych" Tomasz Neuman w 20 minucie. Jeszcze przed przerwą podwyższył na 2:0 Grzegorz Strzelec, a na 3:0 znów Neuman. Potem seniorzy opadli z sił, a juniorzy przycisnęli i wyrównali na 3:3. Bramki dla nich strzelili: Andrzej Salamon - 2 i Robert Karmelita.

Systematyczne treningi rozpoczęli od 6 stycznia. Dwa razy w tygodniu (wtorki, czwartki) odbywają się one w hali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych.

MS

Halowa piłka nożna

W niedzielę - 11 stycznia, tradycyjnie w dużej hali na olawskim stadionie, odbyła się piąta runda spotkań ligi halowej piłki nożnej

Oto wyniki:

* **Oldboje** - "Topór Paździorno" 0:0

Zacięty, twardy mecz, ale niestety bez bramek, z czego najbardziej niezadowoleni byli kibice.

* **OKS "Atma"/KGB Krynicka** - "Grasshoppers" 6:2

Dużo bramek, ale tylko trzech strzelców. Artur Kozień i jego imiennik Wrąbel po trzy razy pokonywali bramkarza przeciwników, a Maciej Kuźnicki z zespołu "Grasshoppers" zrobił to dwukrotnie.

* **"Filary 1 Maja"** - "Jafa" Olawa 3:2

Pierwsze i w pełni zasłużone zwycięstwo chłopaków z ulicy 1 Maja, którzy po zaciętym meczu pokonali olawską "Jafę", zaprawioną w bojach o mistrzostwo klasy "C". Autorzy bramek dla zwycięzców: **Przemysław Bartocha**, **Zbigniew Szwarz** i **Paweł Wilczyński**, a dla "Jafy" - **Przemysław Bąk** i **Dariusz Paluch**.

* **"Rapid" Domaniów** - "Sokół" Marcinkowice 4:2

Drużyna "Rapidu", składająca się z młodych piłkarzy, występujących na co dzień w klasie "A" juniorów, niespodziewanie pokonała trzecią drużynę klasy okręgowej

seniorów. Dwa gole dla "Rapidu" zdobył **Bartłomiej Mikoda**, a po jednym - **Paweł Lipniak** i **Łukasz Rypański**. Autorami goli dla "Sokoła" byli **Artur Bąk** i **Rafał Kozina**.

* **"Stalowcy"** - "Foto-Higienic" 3:1

Lider rozgrywek nie dał specjalnych szans "Foto-Higienic".

pokonanych bramki zdobyli: **Andrzej Bielecki** i **Jarosław Palej**.

* **"Awida"** - OEP "Odra-Sobieski" 5:3

Ciekawy mecz obfitujący w dużą ilość bramek. Po dwa gole dla zwycięzców zdobyli **Leszek Świągot** i **Tadeusz Gelles**, a jednego - **Krzysztof Meca**. Dla pokonanych wszystkie trzy bramki strzelił **Dariusz Wrona**.

Po pięciu kolejkach
tabela przedstawia się następująco:

1. Stalowcy Olawa	15	19:2
2. Oldboje "Moto-Jelcza"	11	26:6
3. OKS Atma/KGB Krynicka	10	14:9
4. SC Bimarko Olawa	9	14:6
5. Grasshoppers Olawa	9	22:17
6. Topór Paździorno	8	13:7
7. Foto-Higiena Olawa	8	14:10
8. Sokół Marcinkowice	7	14:9
9. Rapid Domaniów	7	11:11
10. Kroma Olawa	6	16:19
11. Awida Bystrzyca	6	10:23
12. Filary 1 Maja	4	10:19
13. Jafa Olawa	0	8:21
14. OEP "Odra-Sobieski"	0	4:36

Dwie bramki (w tym jedną z karnego) strzelił **Wojciech Kucharski**, a trzecią **Szymon Standio**. Gola dla pokonanych uzyskał **Piotr Jabłoński**.

* **"Kroma" Olawa** - SC "Bimarko" 2:5

Mariusz Węgrzyn strzelił dwie bramki dla "Bimarko", jeden gol był samobójczy, a autorzy dwóch pozostałych to: **Paweł Koziaura** i **Krzysztof Messyasz**. Dla

wej piłki nożnej OCKF zaprasza kibiców w niedzielę, 18 stycznia - początek o godz. 17.00.

A oto kto z kim zagra: "Foto-Higiena" - "Awida", OEP "Odra-Sobieski" - "Filary 1 Maja", "Sokół" - "Kroma", "Jafa" - "Rapid", SC "Bimarko" - Oldboje, "Grasshoppers" - "Stalowcy", "Topór Paździorno" - OKS "Atma"/KGB Krynicka.

(js-kt)

Siódme pod ziemią

17 i 18 grudnia ubiegłego roku odbył się I Ogólnopolski Turniej Mini Piłki Siatkowej Dziewcząt - "Wieliczka '97". Zawody rozgrywane w Kopalni Soli w Wieliczce, w komorze "Warszawa", na głębokości 123 m pod powierzchnią ziemi. Temperatura na sali wynosiła ok. + 15 stopni Celsjusza. Wśród zespołów z całej Polski znalazły się dwie drużyny z MKS Olawa.

Turniej rozgrywano na pięciu boiskach. Po eliminacjach w 5 grupach nastąpił finał, w którym znalazło się 10 najlepszych drużyn - wśród nich podobne trenera **Jarosław Gębarzewski**.



fol. Agnieszka Poręba

▲ **Olawianki wraz z trenerem, 123 metry pod ziemią, na tle rzeźby, przedstawiającej sylwetki górników z kopalni w Wieliczce. Od lewej stoją: Marta Mar-mulewicz, Anna Urbańska, Malwina Kuczyńska, Jarosław Gębarzewski. W drugim rzędzie Małgorzata Piotrowska i Alina Szuszkiewicz (nr 12). Siedzą od lewej: Anna Haczela, Marta Bąk i Marzena Książkowska.**

W eliminacjach pierwszy zespół olawski wygrał wszystkie 6 spotkań, pokonując Myślenice I, "Sobieskiego" III Lublin, "Dobry Wynik" Kraków, UKS "Tempo" Lublin, UKS "Dziwiątko" Łomża i MKS "Gryf" Brzesko.

W finale MKS Olawa I przegrał z późniejszym zwycięzcą turnieju - pierwszym zespołem UKS "Sobieski" z Lublina 12:13. Lepsze od olawianek były także zespoły MKS MOS Wieliczka, MOSM Tychy i "Lider" Zamość. Po raz kolejny wygrał z Myślenicami I, a także z drugim zespołem "Sobieskiego" z Lublina, z dwoma zespołami "Sukcesu", pochodzącymi z podwarszawskiej Kobyłki i z drugim zespołem gospodarzy.

W końcowej klasyfikacji MKS I Olawa zajął siódmą lokatę, a drugi zespół MKS dalekie, 34 miejsce - łącznie startowało 35 drużyn. Zwycięzcą turnieju został pierwszy zespół "Sobieskiego" z Lublina, przed MOS Wieliczka i Myślenicami.

DaDo

Na zakończenie roku, 28 grudnia, w opolskim klubie Big One rozegrano eliminacje do II Polskiej Ligi Bilardowej. Sportowy Klub Bilardowy Olawa po bardzo trudnych i dramatycznych pojedynkach uplasował się na trzecim miejscu, niestety, nie premiowanym awansem do II ligi.

TAK NIEWIELE BRAKOWAŁO

O zakwalifikowanie się do II ligi walczyło sześć drużyn - z Opola, Brzegu, Olawy, Częstochowy i Bytomia. Zawody rozgrywane systemem "podwójna przegrana" we wszystkich odmianach pool-biarda. Każdy klub reprezentowało czterech zawodników oraz rezerwowi.

Olawianie wystąpili w składzie: **Arkadiusz Lasota**, **Radosław Januszkiewicz**, **Robert Cylny**, **Krzysztof Witek** i jako rezerwowi **Andrzej Niedziółka**. Pierwszym przeciwnikiem naszej drużyny był klub "Alibi" Bytom. Olawianie przystąpili do meczu stremowani, co dało się odczuć w pierwszych partiach. W "14,1" **A. Lasota** przegrał z **Krzysztofem Turbajem** 89:125. W "9" **R. Cylny** uległ **Michałowi Poradzie** 3:11, a **K. Witek** przegrał z **Marcinem Kuskiem** 5:11. Jedyne zwycięstwo z bytomianami to wygrana w "8" **R. Januszkiewicza** z **Mariuszem Capkiem** 8:2. SKB Olawa przegrywa więc z "Alibi" Bytom i przechodzi na lewą stronę.

Kolejny rywal to niedawno powstały klub "Ósemka" Brzeg. Większe doświadczenie SKB Olawa widać było w rozgrywanych partiach. W "14,1" **A. Lasota** wygrał z **Markiem Balickim** 75:21. W "9" **K. Witek** pokonał **Mariusza Alaskiego** 11:8. **R. Cylny** zanotował swoją drugą porażkę 6:11 z **Markiem Kończewskim**. W "8" przeciwnikiem **R. Januszkiewicza** był **Kuba Głęb**. Januszkiewicz wygrał 8:3. Tak więc olawska czwórka wygrała z "Ósemką" Brzeg 3:1. Zawodnicy brzescy przyznali, że swój udział traktują jako nabieranie doświadczenia. Odbiło się to na ich grze - dwa występy - dwie porażki.

Trzeci mecz w turnieju rozgrywał SKB Olawa z "Senatorem" Bytom. Przeciwnik praktycznie nie miał nic do powiedzenia. Gładko wygrała Olawa 4:0. Przed meczem w olawskim składzie nastąpiła ma-



ła rozszada. W "14,1" **R. Cylny** wygrał z **Kamilą Kąkolą** 75:43. W "8" **A. Lasota** nie dał szans **Pawłowi Rzepce** - wynik 8:2. W "9" **R. Januszkiewicz** pokonał **Daniela Smolińskiego**. W drugim meczu w "9" **K. Witek** grał z **Jackiem Drutem**. Przy stanie 4:1 dla naszego gracza, bytomianin poddał mecz.

Czwarty pojedynek to ponowne spotkanie z "Alibi" Bytom. Była to walka o finał, w którym czekał na rywala częstochowski "Tivoli". Duże napięcie i zamieszanie wśród zawodników obu drużyn towarzyszyło temu pojedynkowi. Upięknio sporo czasu, nim rozpoczął się mecz. Zaczęło się od porażki w "14,1" **R. Cylnego**, którego wypunktował **K. Turbaj** 17:75. W "8" **A. Lasota** wygrał z **M. Poradą** 8:4. W "9" rozgrywano równoległe dwa spotkania, **R. Januszkiewicza** z **Marcinem Kuskiem** oraz **Adama Pietrkiewicza** z **Andrzejem Niedziółką**, który zastąpił **K. Witka**. Januszkiewicz przegrał 7:11. Drugi pojedynek zakończył się również porażką 10:11. SKB Olawa przegrał drugi raz z "Alibi" Bytom 1:3.

Dwie porażki i dwie wygrane - to wynik olawian w eliminacjach do II ligi bilardowej. W tym roku olawski klub będzie walczył w trzeciej lidze, m.in. z tymi kubicami, które nie zakwalifikowały się do drugiej. Będą szanse na rewanż.

W piątek 13 lutego rozegrane zostaną XI mistrzostwa Olawy w pool bilardzie "8". Organizatorzy zapraszają sponsorów do ufundowania nagród. Telefon kontaktowy 349-30 do 11.30 lub 0-90-205015 po 12.00.

26 grudnia 97 w SKB Olawa na dworcu autobusowym odbyły się mistrzostwa gier telewizyjnych. Zawody rozgrywane na grze wirtualnej Soul Edge ver. II.

Wyniki: 1. **Andrzej Tkaczuk - LO**, 2. **Andrzej Jankojć - SP nr 6**, 3. **Tadeusz Fabisiak**, 4. **Piotr Jarosławski - SP nr 2**.

Sponsorem mistrzostw była wrocławska firma Virtual Game.

AnN

Tenisiści "Erjotu" walczą z "Górnikiem"

Po świąteczno - noworocznej przerwie tenisiści stołowi wracają na parkiety, aby walczyć o kolejne ligowe punkty. Pierwszy zespół LZS "Erjot" Olawa w najbliższą sobotę 17 stycznia, w dużej hali OCKF na stadionie miejskim w Olawie, podejmować będzie polkowskiego "Górnika". Początek meczu o godzinie 13.00.

Natomiast występujący w IV lidze rezerwowi zespół "Erjo-

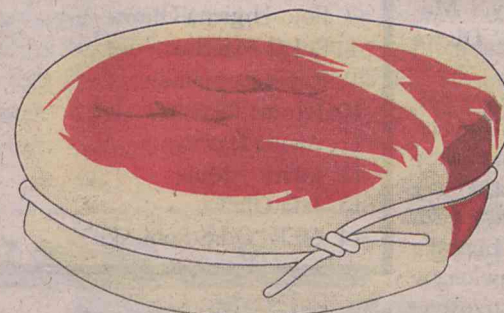
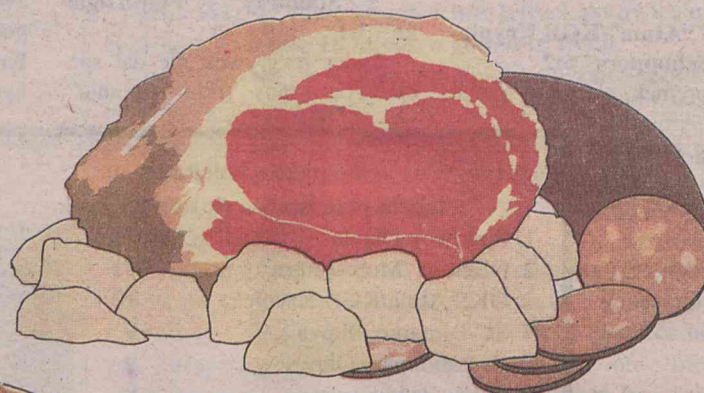
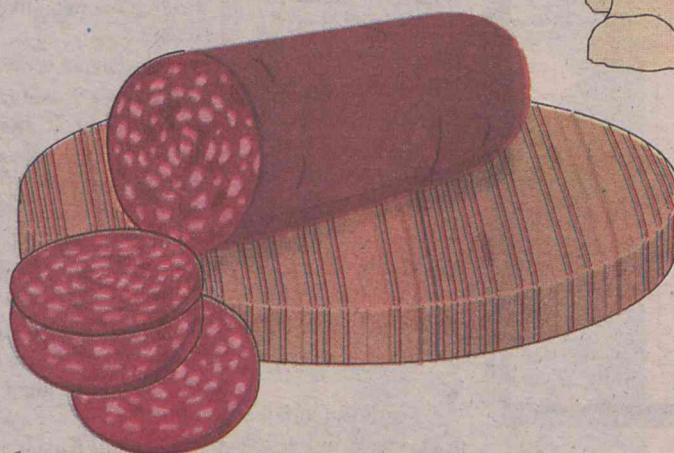
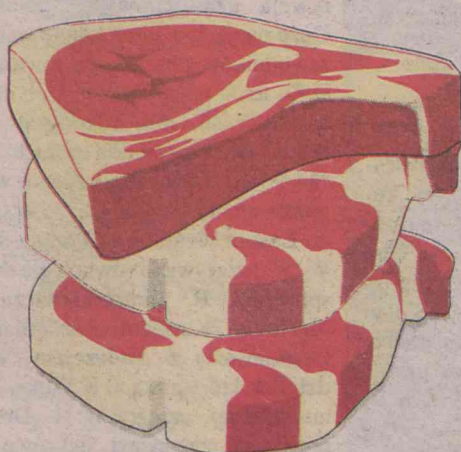
tu", w tym samym dniu, w małej hali na stadionie, o godzinie 17.00 grać będzie z "Widawą" Bierutów.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców z Olawy i okolic na oba pojedynki. W dotychczasowych spotkaniach gorący doping miejscowych miłośników tenisa stołowego bardzo pomagał olawianom w wygrywaniu setów i zdobywaniu punktów. (t)

**ZAKŁAD
PRZETWÓRSTWA
MIĘSNEGO**

POLWICA
ZAKŁAD EKSPORTOWY
NR 3238

POLWICA Sp. z o.o.
55-216 Domaniów, Polwica 33
tel. (0-711) 320-82 wewn. 19
tel. (0-711) 320-83, fax (0-711) 323-34



Największym naszym atutem jest surowiec - żywiec z własnej hodowli, wysokiej jakości, będący pod stałą kontrolą weterynaryjną.

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

do naszych hurtowni, sklepów firmowych, oferując KLIENTOM

- smaczne i zdrowe wędliny
- wyroby garmażeryjne
- mięso, podroby
- art.spożywcze



W POLWICY

SKLEP przy Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego tel. 13-20-82 wewn. 19

W WIERZBNIE

SKLEP - Osiedle Mieszkaniowe nr 14



W OŁAWIE

SKLEP I HURTOWNIA

Oława, ul. Żołnierzy AK 5 (warsztaty szkolne) - tel. 13-22-35

SKLEP - Oława, ul. Paderewskiego 7 (os. Sobieskiego) - tel. 13-84-99

**Przy zamówieniach hurtowych towar
dowozimy własnym transportem !**

**GWARANTUJEMY MIŁĄ I FACHOWĄ
OBŚŁUGĘ, NAJNIŻSZE CENY**